

KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

WYDAWNICTWO BIURA DELEGATA MINISTRA W. R. i O. P. DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY

QUARTERLY INFORMATION BULLETIN

EDITED BY THE BUREAU OF THE DELEGATE OF THE MINISTER OF CULTS AND PUBLIC INSTRUCTION FOR THE PROTECTION OF NATURE IN POLAND

KWARTAŁ II. 1937

KRAKÓW, LUBICZ 46

Ś. † P.

DNIA 8 LIPCA 1937 R. ZMARŁ PRZEDWCZEŚNIE
W SILE WIEKU I W PEŁNI TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ
WICEMINISTER WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

PROF. DR JÓZEF UJEJSKI

PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY
SKŁADA HOŁD JEGO PAMIĘCI

B. PARKI NARODOWE

Park Narodowy Tatrzański

Prace nad organizacją Parku Narodowego

Sprawozdanie

z trzeciego plenarnego zebrania Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, odbytego w Warszawie w dniu 23 kwietnia 1937 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (al. Szucha 25).

Obecni: prof. dr Władysław Szafer, rektor U. J., przewodniczący Komisji; członkowie Komisji: radca Michał Czajkowski (Warszawa), prof. dr Walery Goetel (Kraków), sen. Feliks

Gwiżdż (Warszawa), radca Jan Karpowicz (Warszawa), radca inż. Józef Kostyrko (Warszawa), prof. dr Tadeusz Kowalski (Kraków), prof. dr Michał Siedlecki (Kraków), prof. dr Jerzy Smoleński (Kraków), prof. dr Marian Sokołowski (Warszawa), insp. inż. Jan Kanty Stachowicz (Zakopane), inż. Stanisław Staszkievicz (Lwów), nacz. dr Henryk Szatkowski (Warszawa), mgr Władysław Wilanowski (Warszawa), burmistrz inż. Eugeniusz Zaczyński (Zakopane); goście: mgr Władysław Krygowski (Kraków), mgr Witold Mileski (Kraków) i inż. Stanisław Smólski (Krościenko); z Biura Delegata Wanda Kulczyńska.

Posiedzenie trwało od godz. 16,45 do 21. Otworzył je prof. Szaffer, który po przywitaniu obecnych zwrócił się do nac. Szatkowskiego z prośbą o zdanie sprawy z wyniku posiedzenia Podkomisji Finansowej.

Po sprawozdaniu nac. Szatkowskiego (zał. 2), które przyjęto do wiadomości, senator Gwiżdżowski oświadczył, iż nie może brać udziału w dalszych obradach, ponieważ nie otrzymał dość wcześniej projektu rozporządzenia o utworzeniu Parku Tatrzańskiego i nie czuje się przygotowany do zajęcia stanowiska — nie czuje się również uprawniony do zabierania głosu w sprawach niezgodzonych z ludnością, której interesy reprezentuje.

Po wyjaśnieniach przewodniczącego i p. radcy Czajkowskiego oraz po dyskusji, w której zabierali głos pp. prof. Kowalski, Goetel i Sokołowski oraz nac. Szatkowski, sen. Gwiżdżowski opuścił zebranie, oświadczając iż po zaznajomieniu się z treścią projektu rozporządzenia złoży swój elaborat w tej sprawie p. Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na ręce przewodniczącego Komisji Organizacyjnej, prof. Szaferra.

Następnie p. radca Czajkowski odczytał projekt rozporządzenia oraz jego uzasadnienie.

Dyskusję przeprowadzono nad każdym punktem osobno i w jej wyniku uchwalono wprowadzić zmiany do paragrafów: 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 12, 17 i 18. W dyskusji brali udział: p. radca Czajkowski, prof. Goetel, p. radca Karpowicz, radca Kostyrko, prof. Kowalski, mgr Mileski, mgr Krygowski, prof. Siedlecki, prof. Smoleński, prof. Sokołowski, inż. Stachowicz, inż. Staszkievicz, prof. Szaffer, nac. Szatkowski, mgr Wilanowski i burmistrz Zaczyński.

W związku z dyskusją nad §§ 17 i 18 burmistrz Zaczyński poprosił o zanotowanie w protokole, iż w paragrafach tych proponuje zmianę w tym kierunku, by władzą naczelną Parku była Rada jako organ stanowiący, a Zarząd Parku — przez nią powołany — był jej organem wykonawczym, a nie jak jest w projekcie, według którego Rada jest tylko organem doradczym, od którego Zarząd Parku nie jest zależny.

Po dyskusji przewodniczący zarządził głosowanie nad projektem, który przyjęto jednogłośnie głosami wszystkich obecnych w sali członków Komisji w brzmieniu jak zał. 1. (Prof. Siedlecki, który był zmuszony opuścić zebranie wcześniej, złożył do protokołu oświadczenie, iż głosuje za projektem.)

Przewodniczący podziękował w gorących słowach wszystkim członkom Komisji, a zwłaszcza radcy Czajkowskiemu za przygotowanie projektu rozporządzenia.

Na wniosek przewodniczącego:

1) postanowiono, iż projekt rozporządzenia złoży w najbliższym czasie p. Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego delegacja w osobach

prezydium Komisji oraz p. radcy Czajkowskiego;

2) postanowiono przesłać sen. Gwiżdżowskiemu uchwalony projekt do ewentualnego wypowiedzenia się;

3) uchwalono wyrazić podziękowanie za udział w pracach Komisji Organizacyjnej jej rzeczoznawcom;

4) postanowiono przesłać prof. Janowi Gwałbertowi Pawlikowskiemu pismo z wyrazami zapewnienia, iż choć nie brał udziału w pracach Komisji, to jednak duch Jego był im przytomny, a ideały, którym poświęcił życie, przyświecały pracom Komisji.

Obrady zakończyło następujące przemówienie burmistrza Zaczyńskiego:

Panie Rektorze — Szanowni Państwo! Prace Komisji dobiegły końca. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ochrony przyrody na terenie Parku Tatrzańskiego został uchwalony. W tym momencie ośmielam się zabrać głos i imieniem samorządu tej miejscowości, która rozsiadła się pod Tatrami i której byt gospodarczy jest związany z istotą i pięknem Tatr, pragnę na ręce Pana Rektora Szaferra, przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody — jako reprezentanta tych wszystkich, którzy od lat pięćdziesięciu podjęli walkę o ochronę Tatr i ich nieskalanej przyrody, złożyć najserdeczniejsze podziękowanie za Ich trud i pracę i zapewnić, że społeczeństwo zakopiańskie zdaje sobie należycie sprawę z wielkiej wagi zachowania nienaruszonej przyrody tatrzańskiej.

Prof. dr Władysław Szajer mp.
przewodniczący

Protok. W. Kulczyńska mp.

Załącznik nr 1

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW O UTWORZENIU TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO¹⁾

Oceniając znaczenie Tatr dla całego Narodu, jako części ziemi polskiej, gdzie przyroda nagromadziła wielkie skarby i osobliwości oraz pragnąc, aby z obszaru tego, zachowanego w stanie nienaruszonym, wynosiły korzyści moralne i fizyczne pokolenia, które po nas żyć będą, na zasadzie art. 9 i 10 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 274) zarządza się co następuje:

§ 1. Tworzy się Tatrzański Park Narodowy, położony w powiecie nowotarskim województwa krakowskiego. Granica Parku przebiega:

Od zachodu, licząc od zbiegu granicy państwowej polsko-czechosłowackiej z granicami gmin katastral-

¹⁾ Projekt ten został wręczony p. Ministrowi W. R. i O. P. prof. drowi Wojciechowi Świętosławskiemu, w dniu 14 maja 1937 r. przez delegację P. R. O. P. w osobach pp. radcy M. Czajkowskiego i prof. dr. W. Goetla.

nych Witów i Kościeliska, zachodnią granicą gminy katastralnej Kościeliska na północ aż do zachodnio-północnego narożnika parceli l. kat. 2021/1, północną granicą parcel l. kat. 2043/1, 2187, 2202, 205, zachodnią, północną i wschodnią granicą parceli l. kat. 206, aż do północno-zachodniego narożnika parceli l. kat. 11263 gminy katastralnej Zakopane, skąd wzdłuż północnego brzegu pasa drogowego Drogi pod Regłami i dalej północnymi granicami parcel gminy katastralnej Zakopane l. kat. 11216/3, 11216/2, zachodnią granicą parceli l. kat. 11086 i dalej w linii prostej do północno-zachodniego narożnika parceli l. kat. 12981, przylegającego do potoku Bystry, dalej północnymi granicami lasu na parcelach l. kat. 12981, 12978, po czym w linii prostej ku wschodowi do serpentyny drogi Zakopane—Morskie Oko, dalej wzdłuż tej drogi aż do mostu na potoku Filipka, dalej ku północy wzdłuż tego potoku aż do północno-zachodniego narożnika parceli gminy katastralnej Bukowina l. kat. 5302/1, przylegającego do potoku Filipka, po czym północną granicą tejże parceli aż do drogi l. kat. 5411, w dalszym ciągu wzdłuż tej drogi i wschodnią granicą parceli l. kat. 5302/1, aż do drogi Zakopane—Morskie Oko, dalej wzdłuż tej drogi aż do jej przecięcia z linią podziału przestrzennego nadleśnictwa państwowego Bukowina Nr 6, biegnącą w linii prostej na wschód parcelami gminy katastralnej Brzegi l. kat. 2241/3 i 2227/3 wzdłuż tej linii podziału przestrzennego aż do rzeki Białki, po czym dalej — od wschodu, południa i zachodu granicą państwową polsko-czechosłowacką.

Linia graniczna od północy zostanie dokładnie oznaczona na gruncie zarządzeniem Wojewody, wydanym w porozumieniu z właściwym organem Lasów Państwowych.

§ 2. Cele ochrony przyrody na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego będą osiągnięte bez zastosowania przepisów art. 18 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody, upoważniających do wywłaszczenia. Jednak postanowienie niniejsze nie ma zastosowania do osób, które nabyły własność lub współwłasność gruntu w Tatrach w ciągu ostatnich lat 20, licząc ten okres wstecz od ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, o ile nie należą do góralskiej ludności miejscowej, oraz na gruntach tych nie prowadzą gospodarstwa leśnego lub pasterskiego.

Postanowienie ustępu poprzedniego nie odnosi się jednak do organizacji turystycznych, posiadających w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia własność lub współwłasność na terenie Parku.

§ 3. Wykonywanie prawa własności i wszelkich praw rzeczowych na terenie Parku zostaje utrzymane w dotychczasowych granicach o ile coś innego nie wynika z dalszych przepisów niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń i zarządzeń, wydanych na jego podstawie.

§ 4. Dotychczasowy sposób gospodarczego użytkowania roślinności na halach zostaje zachowany;

zmiany w nim są dopuszczalne, gdy mają na celu podniesienie wydajności pastwisk.

§ 5. Lasy na terenie Parku podlegają ochronie w dwóch strefach: w strefie ochrony ścisłej i ochrony częściowej.

Strefa ochrony ścisłej obejmuje przeważnie lasy regla górnego; linia oddzielająca strefę tę od niższej położonej zostanie dokładnie oznaczona na gruncie zarządzeniem Wojewody, wydanym w porozumieniu z właściwym organem Lasów Państwowych. W strefie ochrony ścisłej gospodarka leśna prowadzona być winna jedynie celem skutecznej ochrony lasów i zabezpieczenia ich od klęsk elementarnych, nie zaś dla uzyskania jakichkolwiek korzyści gospodarczych; przepis ten nie ogranicza wszakże istniejących tam praw służebnościowych.

W strefie częściowej ochrony prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej jest dozwolone, jednakże ograniczone zakazem zakładania zrębów zupełnych; dokonywać tu należy trzebieży uodporniających w młodszych drzewostanach sztucznego pochodzenia i stosować jedynie tylko odnowienie naturalne lub sztuczne nasionami drzew miejscowego pochodzenia z uprzywilejowaniem jodły, buka i jaworu w dolnym reglu. W lasach tej strefy, obciążonych służebnościami, dopuszczalne są wąskie zręby zupełne.

Każde gospodarstwo leśne na terenie Parku musi być oparte na planie lub programie gospodarstwa leśnego, uzgodnionym z Zarządem Parku i zatwierdzonym przez właściwe władze.

§ 6. W miejscach wskazanych przez Państwową Radę Ochrony Przyrody Zarząd Parku może w porozumieniu z właściwym organem Lasów Państwowych wyznaczyć na obszarze Parku stałe lub czasowe maceczniki oraz rezerwy dla zwierząt i roślin z określonym regulaminowo przez Zarząd Parku ograniczeniem wstępu na te tereny dla osób nie wymienionych w art. 2 p. 6 ustawy o ochronie przyrody.

§ 7. Na terenie Parku zakazane jest wszelkie działanie, mogące zmienić lub zniszczyć charakter naturalnego krajobrazu tatrzańskiego jak to: jezior, potoków, wodospadów, źródeł, wywierzyisk, jaskiń, form skalnych itp. Wyjątek stanowią ujęcia wód dla zaopatrywania ludności w wodę, dokonywane za zgodą Zarządu Parku. W szczególności zabronione jest użytkowanie moren, pobieranie szutru z łóżysk potoków, budowanie zastawek i zapór na rzekach i strumieniach, eksploatacja namulisk jaskiń, zakładanie kamieniołomów, eksploatacja minerałów, użytkowanie wód w celach technicznych, niszczenie szaty roślinnej i fauny tatrzańskiej oraz rozkładanie ognisk na obszarze lasów i kultur leśnych.

§ 8. Wykopywanie, zrywanie i przenoszenie roślin na terenie Parku, jak również zabijanie, łowienie i przenoszenie wszelkich zwierząt, nie wymienionych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 934) w brzmieniu, ustalonym rozporzą-

dzeniem z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 622) jest zakazane; Państwowa Rada Ochrony Przyrody ustali zakres i normy, w granicach których, za zezwoleniem Zarządu Parku wolno będzie zbierać, łowić i wynosić z terenu Parku rośliny i zwierzęta dla celów naukowych.

§ 9. Zbieranie grzybów i jagód na terenie Parku przez ludność miejscową za imiennymi zezwoleniami, wydawanymi za zgodą Zarządu Parku, jest dopuszczalne poza matecznikami lub rezerwatami.

§ 10. Na terenie Parku zakazane jest:

a) wykonywanie polowania i rybołówstwa, z wyjątkiem odstrzału zwierzyny łownej dla celów hodowlano-selekcyjnych oraz wędkarstwa sportowego, wykonywanych przez Zarząd Parku lub za jego zgodą,

b) wprowadzanie do Parku obcych gatunków zwierząt i roślin, nie należących do rodzimej fauny i flory Tatr.

§ 11. Na terenie Parku zakazane jest:

a) w zakresie budownictwa, nie związanego z gospodarką leśną lub pasterską: wnoszenie jakichkolwiek budowli, pomników, umieszczanie tablic pamiątkowych, budowanie kolejek, wyciągów, tramwai, dróg bitych, tworzenie zakładów o charakterze przemysłowym, leczniczym, hotelarskim lub handlowym oraz umieszczanie jakichkolwiek reklam obrazowych i świetlnych poza wnętrzem istniejących w Tatrach budowli;

b) pływanie motorówkami, czółnami, łódkami, kajakami, tratwami itp. po wodach Parku;

c) urządzenie zawodów w strzelaniu, wyścigów motorowych, oraz zawodów na lodzie.

§ 12. Odbudowa, rozbudowa, przebudowa i przenoszenie istniejących w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia a należących do towarzystw turystycznych lub będących wspólną własnością współwłaścicieli hal schronisk na terenie Parku są dozwolone, jednakże po zatwierdzeniu planów architektonicznych i sytuacyjnych, uwzględniających opinię Zarządu Parku.

§ 13. Na terenie Parku zakazane jest bez zezwolenia Zarządu Parku:

a) poddzierżawianie uzyskanych za zgodą Zarządu Parku koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych;

b) obozowanie w grupach większych oraz obozowanie dłuższe (kilkudniowe lub sezonowe) w grupach mniejszych w miejscach nie przeznaczonych na ten cel przez Zarząd Parku, wreszcie jakiegokolwiek obozowanie i biwakowanie, połączone z paleniem otwartego ognia, z wyjątkiem, gdy wymaga tego konieczne bezpieczeństwo życia ludzkiego.

§ 14. Ekspedycje ratownicze posiadają pełną swobodę poruszania się i obozowania na całym obszarze Parku.

§ 15. Ruch turystyczny na terenie Parku odbywać się może wszędzie, z wyjątkiem mateczników, rezer-

watów oraz miejsc wyraźnie przez Zarząd Parku czasowo lub stale dla ruchu tego zamkniętych i oznaczonych odpowiednimi znakami. Tylko względy naukowe oraz istotne potrzeby taternictwa czynić będą dostępnymi obszary zakazane, ale za zgodą Zarządu Parku. Zarządzenie Wojewody, wydane w porozumieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody, właściwym organem Lasów Państwowych, oraz zainteresowanymi organizacjami turystycznymi ustali przepisy, regulujące na terenie Parku ruch turystyczny i ustalające trasy masowego ruchu wycieczkowego, masowego ruchu narciarskiego oraz miejsca biwakowania większych grup turystów i kempingu.

§ 16. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych wyda rozporządzenie, regulujące sprawy ochrony przyrody na obszarze przedpoła Parku.

§ 17. Ochronę przyrody na terenie Parku sprawuje Zarząd Parku z siedzibą w Zakopanem. Zarząd Parku powołuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych ustali statut Zarządu Parku.

§ 18. Przy Zarządzie Parku ustanawia się, jako organ doradczy i opiniodawczy Radę Tatrzańskiego Parku Narodowego, w skład której wejdą, oprócz powołanych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawicieli nauki, delegaci: Wojewody, administracji Lasów Państwowych, organizacji gospodarczych i turystycznych oraz powołani przez Wojewodę przedstawiciele ludności miejscowej. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych ustali statut Rady.

§ 19. Służbę ochronną w Parku pełni specjalna Straż Ochrony Przyrody, powołana przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, a podległa Zarządowi Parku.

§ 20. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

§ 21. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem

UZASADNIENIE

Myśl utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego w celu zachowania tego pięknego zakątka ziemi polskiej w stanie nienaruszonym od dawna żyła w spo-

leczeństwie polskim i stanowiła przedmiot wielu zabiegów działaczy społecznych i politycznych jak również kół naukowych i stowarzyszeń turystycznych.

Już przed 50 laty (w lutym 1887 r.) walne zebranie Towarzystwa Tatrzańskiego zajmowało się zagadnieniem wykupienia Tatr z rąk ówczesnych właścicieli Homolaczyów. Chodziło przy tym przede wszystkim o obawę przejścia dóbr zakopiańskich w ręce obce i niepowołane, o niebezpieczeństwo zabronienia zwiedzania pięknych gór polskim turystom oraz o ochronę lasów tatrzańskich i całej ich przyrody od nadmiernego wyniszczenia.

Powstało wówczas nawet osobne konsorcjum, mające się zająć zdobyciem funduszy na cele, związane z zakupieniem tych dóbr, a na czele tej akcji stanęli wybitni ówcześni działacze społeczni i polityczni: Smółka, Zyblikiewicz i Eustachy Sanguuszko.

Gdy dobra zakopiańskie w 1888 r. wystawiono na licytację, Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego postanowił odwołać się w tej sprawie do kraju. W gorącym artykule, drukowanym w t. XII Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego z r. 1888 autor wzywa naród polski do utworzenia w Tatrach wzorem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej «Parku Narodowego imienia Adama Mickiewicza». Równocześnie powstaje «Towarzystwo Ochrony Tatr Polskich», którego celem jest gromadzenie pieniędzy na zakupno dóbr zakopiańskich z licytacji, ogłoszonej na maj 1889 r. Istotnie do licytacji zgłasza się powstałe Towarzystwo, jednakże równocześnie z nim staje do licytacji Władysław hr. Zamoycki, który dobra zakopiańskie kupuje. Nabycie dóbr przez Zamoyckiego, posiadającego wielkie zrozumienie społecznego i wychowawczego znaczenia Tatr, zażęgało niebezpieczeństwo uniedostępnienia ich dla narodu polskiego. Jednakże dalsze zabiegi społeczeństwa w kierunku ochrony Tatr nie ustają. Przed wojną światową w r. 1912 na terenie Tatr powstaje Sekcja Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego i rozwija żywą działalność w kierunku ochrony swojszczyzny Tatr i ich przyrody pierwotnej pod hasłem pogodzenia dwóch tendencji, a mianowicie — udostępnienia Tatr i zachowania równocześnie przyrody. Działają w tej sekcji Pawlikowski, Prauss, Kornilowicz, Kunzek, Kuźniar, Orłowicz, Świerż i inni. Po odzyskaniu niepodległości we wrześniu 1919 r. odbywa się wiec z udziałem szerokich sfer społecznych i górali, który jednomyślnie uchwała rezolucję: «Rząd Rzeczypospolitej zechce jak najprędzej zastanowić się nad sprawą utworzenia z Tatr rezerwatu państwowego».

We wrześniu 1920 r. zwołuje Komisja Ochrony Przyrody oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie konferencję w tej sprawie, której wynikiem była broszura prof. Stanisława Sokółowskiego pt. «Tatry jako Park Narodowy».

We wrześniu 1924 r. Rada Ambasadorów, likwidując zatarg Polski i Czechosłowacji o Jaworzynę,

wyduje zalecenie, przyjęte przez obydwie rządy, o utworzeniu w Tatrach pogranicznego Parku Narodowego.

W grudniu 1925 r. z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności oraz Czeskiej Akademii Nauk odbywa się w Krakowie Zjazd przedstawicieli nauki, który ustala zasady, na jakich oparta być winna ochrona przyrody Tatr.

Od roku 1919 do 1935 odbyło się głównie z inicjatywy Państwowej Rady Ochrony Przyrody około 70 konferencji w tej sprawie. W roku 1932 Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych na skutek decyzji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zakupuje od Józefa Uznańskiego dobra Murzasichle w Tatrach, zaznaczając wyraźnie, iż czyni to celem zrealizowania w przyszłości Tatrzańskiego Parku Narodowego. W roku 1933 kupuje Skarb Państwa w osobie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych dobra Zakopane od Fundacji Zakłady Kórnickie, zaznaczając również w aktach kupna-sprzedaży, iż dobra te przeznaczone są na Park Narodowy. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 785) zatwierdza sprzedaż Skarbowi Państwa rustykalnych nieruchomości, wchodzących w skład tych dóbr. 12 maja 1934 r. wchodzi w życie ustawa o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr 31, poz. 274), uchwalona jednomyślnie przez Sejm i Senat.

Art. 9 i 10 tej ustawy dają prawną podstawę do utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego i ostatecznego zrealizowania w ten sposób wszystkich poprzednich poczynań. Ogólne ramy, w których miały się mieścić zagadnienia, związane z utworzeniem Tatrzańskiego Parku Narodowego, zostały już szczegółowo ustalone w swoim czasie w pracach prof. J. G. Pawlikowskiego i innych i polegały na udostępnieniu Tatr dla narodu polskiego z jednej strony, z drugiej zaś strony na zachowaniu w stanie możliwie pierwotnym ich przyrody.

Niemniej dla ostatecznego skontrolowania słuszności tych zasad w świetle obecnych warunków i dla uzgodnienia celów Parku z celami gospodarki pasterskiej i leśnej, jaka dla miejscowej ludności na terenie Parku stanowi nadal jedną z podstaw bytu, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołał pod przewodnictwem rektora dra Władysława Szafera Komisję Organizacyjną jako organ opiniodawczy. Komisja ta miała ostatecznie wypowiedzieć się w sprawach, związanych z utworzeniem Tatrzańskiego Parku Narodowego i opracować taki projekt rozporządzenia Rady Ministrów, który by odzwierciedlał syntetycznie ujawnione w pracach Komisji opinie i postulaty. Całość prac podzieliła Komisja między dziewięć Podkomisji: ochrony krajobrazu, ochrony zwierząt, ochrony roślin, ochrony swojszczyzny, turystyczną, pasterską, leśną, finansową i prawniczą, o ściśle określonych programach czynności. W skład Komisji i Podkomisji jako jej członkowie

i rzeczoznawcy weszli przedstawiciele nauki, prawa, turystyki, sfer gospodarczych i ludności miejscowej.

Tezy uchwalone przez poszczególne Podkomisje posłużyły Komisji jako materiał dla opracowania projektu rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, przedkładanego obecnie przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych do decyzji Radzie Ministrów.

do § 1. Pierwotny projekt włączenia do Parku całego obszaru Tatr Polskich musiał być zaniechany z uwagi na sprzeciw ludności miejscowej, posiadającej własność lub współwłasność w majątku Siedmiu Gmin. Stosunki gospodarcze, związane zwłaszcza z eksploatacją ich lasów są tego rodzaju, że zarządzenia ochronne mogłyby w znacznym stopniu utrudnić prawidłową gospodarkę i wpłynąć na dochodowość lasów. Z tego względu ostatecznie granica Parku, zgodnie z § 1 rozporządzenia, określającym przedmiot ochrony, przebiegać ma od wschodu, południa i zachodu wzdłuż granicy państwowej polsko-czechosłowackiej i od północy granicą majątku Siedmiu Gmin, Droga pod Regłami i (z małymi odchyleniami) szosą Zakopane—Morskie Oko. W skład Parku wejść ma w ten sposób m. in. część n-ctw państwowych Zakopane i Bukowina.

do § 2. Spośród szeregu zagadnień, jakie należy rozwiązać przy opracowywaniu rozporządzenia o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, najważniejszą z punktu widzenia zainteresowań Rządu i ludności miejscowej jest kwestia stosowania przepisów art. 18 ustawy o ochronie przyrody, zezwalających na dokonanie wywłaszczenia przedmiotu ochrony i w związku z tym kwestia pogodzenia interesów osób, posiadających na terenie Parku prawa rzeczowe, z realizacją zamierzeń i celów Parku Narodowego. Już sam projekt utworzenia w Tatrach Parku, ze względu na możliwość wywłaszczenia, wywołał wśród ludności miejscowej zaniepokojenie i obawę zwięzienia dotychczas przysługujących jej uprawnień, zwłaszcza w zakresie służebności poboru paszy i drzewa i umniejszenia dotychczasowych obszarów pastwiskowych na halach i cerklach. Obawy te znalazły wyraz następnie w wystąpieniach górali na zebraniach Komisji Organizacyjnej. Jeżeli chodzi o stanowisko rzeczoznawców, to w referatach zgłoszonych na posiedzeniach Komisji i Podkomisji ustalone zostały następujące tezy, przyjęte przez Komisję:

a) konieczne jest utrzymanie pasterstwa tatrzańskiego i gospodarki na halach zarówno ze względów gospodarczych jak i w interesie zachowania swojszczyzny Tatr, przy czym wykupywanie udziałów w halach przez element napływowy uznać należy za zjawisko niepożądane;

b) konieczne jest podniesienie poziomu pasterstwa i gospodarki na halach w kierunku jej wydajności, przede wszystkim — drogą zorganizowania spółek pasterskich;

c) niezbędne jest respektowanie istniejących na terenie Parku praw serwitutowych.

Co do zagadnienia służebności w Tatrach to należy zaznaczyć, że mając swój początek w uprawieniach, nadanych przez królów polskich, w tzw. przywilejach lokacyjnych, służebności te mimo późniejszych zmian właścicieli i stosunków prawnych w Tatrach, oraz mimo ich regulacji w latach 1860—1880, utrzymały się dotychczas w wielu wypadkach w postaci służebności poboru paszy i drzewa na utrzymanie ognisk w szałasach, służebności poboru drzewa na opał, służebności poboru drzewa budulcowego na budowę i naprawę budynków i wreszcie służebności przejazdu, przegonu i przechodu. Niewątpliwie wykonywanie służebności w dotychczasowych wielkich rozmiarach trudne jest do pogodzenia z zasadami ochrony przyrody w Parku, z drugiej jednak strony likwidacja służebności przerasta w chwili obecnej możliwości finansowe projektowanego Parku i w drodze wywłaszczenia na rzecz Parku na podstawie przepisów o ochronie przyrody byłaby niewskazana, ze względu na zasadę słuszności i na opór górali, przywiązanych do przysługujących im od wieków praw. Toteż najwłaściwsze rozwiązanie tej sprawy znalazła Komisja Organizacyjna w ewentualnym, przyszłym, dobrowolnym porozumieniu Komisji Parku z właścicielami hal, praw serwitutowych, leśnych i innych uprawnień na terenie Parku, względnie w wydaniu specjalnej ustawy, regulującej likwidację serwitutów w sposób dla ludności miejscowej korzystny i słuszny.

Wychodząc z tych założeń w § 2 rozporządzenia o utworzeniu Parku przyjęto zasadę, iż cele ochrony przyrody na terenie Parku osiągnięte będą bez zastosowania przepisów ustawy o ochronie przyrody, upoważniających do wywłaszczenia.

Zasada ta jednak odpowiada tendencji zachowania gospodarki Tatr tylko w stosunku do miejscowej ludności góralskiej, od wieków zatrudnionej pasterstwem lub gospodarką leśną. Nie może ona mieć zastosowania do elementów napływowych, które szczególnie w okresie powojennym nabywały od górali ich parcele lub prawa w celach prowadzenia przemysłu hotelowego i turystycznego i stanowią dla sprawy zachowania Tatr pierwiastek obcy i destrukcyjny.

Prawo wywłaszczania takich elementów musi być zachowane. Natomiast organizacje turystyczne, które skupowały parcele w górach w celach ochrony przyrody Tatr i gromadzenia terenu dla przyszłego Parku Narodowego, podobnie jak i Skarb Państwa, nabywający w tym celu dobra, oczywiście podpadają pod ogólną zasadę niewywłaszczania. Zasady te znalazły swój wyraz w drugiej części § 2 rozporządzenia.

do § 3. Jak wynika z uzasadnienia do § 2, powstaje przy utworzeniu Parku konieczność zachowania praw rzeczowych, przysługujących właścicielom tych praw na terenie Parku w zakresie gospodarki leśnej i pasterskiej. Wymaga tego nie tylko racja bytu ludności miejscowej lecz i celowość utworzenia Parku.

Racjonalne bowiem wykonywanie takiej gospodarki na terenie Parku nie tylko nie przeczy zasadzie zachowania pierwotnego oblicza Tatr, — lecz odwrotnie zapewnia na przyszłość utrzymanie charakteru swojszczyzny polskich gór.

Z powyższych względów § 3 rozporządzenia ustala zasadę nieuszczuplania prawa własności i innych praw rzeczowych na terenie Parku o ile dalsze przepisy nie wprowadzą wyjątków od tej zasady.

Do § 4. W zakresie gospodarki pasterskiej na halach rozporządzenie żadnych ograniczeń nie wprowadza i dopuszcza użytkowanie gospodarcze roślinności na halach w dotychczasowych rozmiarach. Co więcej, wobec poglądu, wyrażonego przez sfery gospodarcze i naukowe, że gospodarka pasterska na halach przy organizowaniu spółek pasterskich i zastosowaniu nowych metod technicznych winna być nawet bardziej wydajna — uznano, iż zachodzi potrzeba sankcjonowania w rozporządzeniu zmian, jakie z tego powodu mogą powstać w dotychczasowym sposobie gospodarczego użytkowania hal.

Wyraz temu daje § 4, dopuszczający takie zmiany w wypadku dążenia do podniesienia wydajności państwisk.

Do § 5. Projekt rozporządzenia nie zawiera w sobie również szczególnych ograniczeń w zakresie gospodarki leśnej. Podział lasów na terenie Parku w § 5 na dwie strefy, mianowicie strefę ochrony ścisłej dla lasu, położonej w górnym reglu, w pobliżu granicy górnej lasu i strefę ochrony częściowej, z ograniczeniem gospodarki leśnej w strefie ochrony ścisłej do zabiegów o charakterze ochronnym, bez uzyskiwania korzyści gospodarczych i z dozwoleń prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej w pozostałych lasach strefy ochrony częściowej, odpowiada warunkom normalnej gospodarki w lasach uznanych za ochronne, do jakich lasy tatrzańskie, szczególnie w ich górnej części niezawodnie z natury samej należeć winny.

Jednak zarówno w jednej jak i w drugiej strefie ochrony prawa służebnościowe, oparte na istniejących tytułach prawnych, są respektowane. Również nie zawiera w sobie rozporządzenie ograniczeń co do korzystania z istniejących dróg o charakterze gospodarczym. Zastrzeżone tu jest tylko gospodarowanie według planu lub programu, należycie zatwierdzonego i uzgodnionego z Zarządem Parku.

Do § 6. Przewidziane w § 6 rozporządzenia wyznaczania na obszarze Parku stałych lub czasowych rezerwatów ścisłych dla zwierząt i roślin uzasadnione jest koniecznością stworzenia jak najlepszych warunków dla utrzymania osobliwej flory i fauny Tatr, przewidzianej w § 8 i 10 rozporządzenia, bądź też dokonania ochrony pewnych gatunków rzadkich, ograniczonych do pewnych tylko miejsc i siedlisk w Tatrach. Rezerваты takie z natury rzeczy wobec gospodarczej i turystycznej penetracji ludności w Tatrach, obejmować będą najbardziej niedostępne i nieużyteczne pod względem gospodarczym tereny Parku

i z tego względu powstanie ich nie będzie pozostawało w sprzeczności ani z zachowaniem nadal w Tatrach gospodarki pasterskiej lub leśnej, ani też z zasadą udostępnienia turystycznego tych gór.

Dostęp ludzi na te tereny stosunkowo niewielkie, o ile mają one służyć swemu celowi, musi być oczywiście ograniczony, jednak ograniczenia te nie mogą dotyczyć właściciela, użytkownika, lub posiadacza obszaru, oraz ich służby i domowników, zgodnie z przepisami art. 2 p. 6 ustawy o ochronie przyrody.

Inicjatywa Rady Ochrony Przyrody co do wyboru miejsc dla wyznaczania mateczników i rezerwatów merytorycznie należy do zakresu działania tego organu, a formalnie uzasadniona jest przepisami § 1 i 3 art. 13 ustawy o ochronie przyrody. Porozumienie organów administracji miejscowej z właściwym organem lasów państwowych w sprawach, dotyczących Parku Narodowego, w którego skład wchodzi lasy państwowe, wymagane jest przepisem art. 10 § 2 ustawy o ochronie przyrody.

Do § 7—10. Rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego ustalające przedmiot i treść ochrony przyrody w Parku, po stwierdzeniu w § 2—6, jakie czynności są dozwolone lub nie podlegają ograniczeniom ochronnym na terenie Parku, przechodzi w następnych paragrafach do zakazów, na których ochrona Parku polegać winna.

Zakazy te podzielone są na bezwzględne i zależne od decyzji Zarządu Parku.

Do zakazów bezwzględnych należą, w myśl przewodniej zasady zachowania przyrody Tatr, przede wszystkim zakazy wszelkiego działania, mogącego zmienić lub zniszczyć charakter naturalnego krajobrazu tatrzańskiego.

Wyszczególnione zostały takie działania w § 7 w sposób możliwie dokładny i obejmują niektóre kategorie użytkowania gospodarczego, jak pobieranie szutru, eksploatację minerałów, zakładanie kamieniołomów, użytkowanie wód w celach technicznych itp.

Wspomniane zakazy dotyczą jednak takiego rodzaju czynności przemysłowych, które bądź w Tatrach nie istnieją, bądź też są słabo rozwinięte i nie stanowią źródła dochodów dla miejscowej ludności i przeto mogą być słusznie w interesie zachowania pierwotnego krajobrazu górskiego zupełnie zakazane. Nie przeczy temu założenie w swoim czasie na terenach państwowych w Parku kamieniołomów, nabytych od Fundacji Kórnickiej, gdyż Skarb Państwa po nabyciu od Fundacji dóbr zakopiańskich, kamieniołomy te definitywnie skasował i zamknął.

Jedynie tam, gdzie chodziło o ochronę zwierząt łownych, konieczność wprowadzenia na całym obszarze Parku zupełnej ochrony wszystkich zwierząt, uznana jednomyślnie przez wszystkich przedstawicieli nauki i innych członków Komisji Organizacyjnej, spowodowała daleko idące ograniczenia prawa łowieckiego i prawa rybołówstwa, uzasadnione wszakże i wskazane przepisami art. 2 p. 2 ustawy o ochronie przyrody.

Wyjątki od zasady zupełnej ochrony fauny i flory Tatr dopuszcza rozporządzenie tylko w zakresie celów naukowych (§ 8), selekcyjno-hodowlanych oraz wędkarstwa sportowego (§ 10 p. a). Nadto odstępuje rozporządzenie od zupełnej ochrony roślin w stosunku do ustalonego wiekowym zwyczajem zbierania przez ludność miejscową grzybów i jagód, stanowiących niekiedy źródła dochodu dla najbiedniejszych warstw tej ludności. Ale i w tym przypadku wydawanie przez Zarząd Parku imiennych zezwoleń z określeniem terenów, na których zbieranie grzybów i jagód byłoby dozwolone, gwarantuje należyte spełnienie celów ochrony przyrody na terenie Parku.

Do § 11. Osobną grupę czynności, najbardziej kolidujących z zasadą zachowania pierwotnego charakteru Tatr stanowi zabudowa Tatr oraz tworzenie, względnie możliwości tworzenia, zakładów przemysłowych, handlowych, leczniczych i hotelarskich jak również zbyt daleko idące wykorzystywanie terenu Tatr dla celów łatwej i wygodnej komunikacji.

O ile gospodarcza a nawet turystyczna penetracja ludności w głąb Tatr, ujęta w pewne przepisy porządkowe, nie stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu celów ochrony przyrody w Tatrzańskim Parku Narodowym, o tyle rozbudowa tego typu zakładów podobnie jak w ogóle wszelkie budownictwo, nie mające charakteru gospodarczego, unicestwiłoby raz na zawsze pierwotny charakter przyrody Tatr i pozostawiałoby w zupełnej sprzeczności z naczelnym celem Tatrzańskie Parku Narodowego, takim, jaki się zarysował w ciągu lat pięćdziesięciu w oczach wszystkich osób i instytucji, pracujących nad jego urzeczywistnieniem.

Z tych względów rozporządzenie w § 11 tego rozdziału czynności obejmuje również zakazem bezwarunkowym.

Zakazy objęte p. b) i c) tegoż § 11 nie wymagają uzasadnienia.

Do § 12. Poza budowlami o charakterze gospodarczym, ściśle związanymi z gospodarstwem pasterskim i leśnym — które nie są objęte zakazami w rozporządzeniu — istnieją jeszcze na terenie Parku budowle, należące do organizacji turystycznych względnie góralskich i wymagające nieraz odnowienia lub przebudowy, mianowicie schroniska. Zakaz ich naprawy, odbudowy, względnie koniecznej rozbudowy byłby nieuzasadniony, wobec czego rozporządzenie w § 12 zezwala na dokonanie tych czynności, pod warunkiem jednak zatwierdzenia planów architektonicznych i sytuacyjnych przez Zarząd Parku, a to z uwagi na konieczność zachowania ich stylu, najbardziej odpowiadającego ogólnemu charakterowi zabudowań w Tatrzańskim Parku Narodowym.

Do § 13. Rozporządzenie w p. a) § 13 ma na względzie drobniejsze koncesje handlu i przemysłu, przeważnie turystycznego, których uzyskanie a zatem i poddzierzawianie może być dokonywane za zgodą Zarządu Parku. Punkt b) tegoż § 13 dotyczy takiego obozowania, które nie będzie dozwolone na mocy ogólnych

przepisów i wymaga specjalnej zgody Zarządu Parku. Wynika stąd, że nie będzie wymagało zgody Zarządu Parku i może być nadal dokonywane bez szkody dla ochrony Parku obozowanie krótsze (jednodniowe) a nawet dłuższe (kilkudniowe lub sezonowe), w grupach mniejszych, kiedy się ono odbywa na miejscach na ten cel przeznaczonych.

Do § 14. Postanowienia tego § specjalnego uzasadnienia nie wymagają.

Do § 15. Obok zasady zachowawczej, wyrażającej się w dążeniu do utrzymania na obszarze Parku pierwotnego charakteru przyrody, musi być jednak przy tworzeniu Tatrzańskie Parku Narodowego respektowana i odwrotna zasada uprzywilejowania Tatr ze względu na znaczenie wychowawcze i propagandowe, jakie Tatry odgrywały dotychczas i odgrywać winny nadal w życiu przyszłych pokoleń. Tej zasadzie można uczynić zadość nie wprowadzając żadnych zakazów w zakresie ruchu turystycznego zarówno indywidualnego jak i masowego na terenach, nie objętych ścisłymi rezerwatami i ograniczając się jedynie do regulowania tego ruchu przepisami porządkowymi w sposób przewidziany w § 15 rozporządzenia.

Do § 16. Ochrona przyrody na obszarze Parku, w szczególności zaś ochrona fauny i flory Parku wymaga, ażeby niektóre czynności na terenach, przylegających bezpośrednio do Parku, uległy też pewnym ograniczeniom. Dotyczy to eksploatacji rzek Dunajca i Białki, budowania na tych rzekach zapór lub urządzeń fabrycznych w bezpośrednim sąsiedztwie z Parkiem, nieograniczonego korzystania z prawa łowieckiego w sąsiedztwie Parku itp.

W tym celu rozporządzenie Rady Ministrów zawiadamia w § 16 wydanie przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych specjalnego rozporządzenia, regulującego sprawy ochrony przyrody na obszarze przedpola Parku.

Do § 17. Stałe przeprowadzanie ochrony na obszarze całego Tatrzańskie Parku Narodowego, dokonywane w myśl poprzednich przepisów, jest możliwe tylko przez stałą administrację parkową, mającą charakter organu państwowego. Do wydania rozporządzeń organizujących taką administrację w postaci stałego zarządu Parku upoważniony jest Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do zakresu działania którego w myśl § 1 art. 10 ustawy o ochronie przyrody należy między innymi przeprowadzenie ochrony na obszarze Parku Narodowego. Urzędowy charakter takiego zarządu uzasadniony jest tym, że ochrona przyrody na terenie Parku w myśl art. 1 ustawy o ochronie przyrody leży w interesie publicznym oraz że zgodnie z p. 7 art. 2 tejże ustawy wykonanie prac ochronnych, związanych z realizacją ustawy, należy do władz państwowych.

Zasady organizacyjne administracji Parku jako urzędu państwowego w myśl powyższych wytycznych ustala § 17 rozporządzenia.

Do § 18. Jak uczy doświadczenie, nabyte przy organizacji Parku Narodowego w Picininach, dla należytego sprawowania ochrony zgodnie z celami Parku nie wystarczy Zarząd, sprawujący bezpośrednio administrację. Cały szereg spraw, związanych z interesami osób trzecich na obszarze Parku, z uwzględnieniem postulatów naukowych w dziedzinie ochrony przyrody lub potrzeb racjonalnej turystyki, wymaga utworzenia przy Zarządzie doradczego i opiniodawczego organu, który składać się musi z przedstawicieli nauki, władz państwowych, organizacji gospodarczych i turystycznych oraz ludności miejscowej.

Dopiero przy współpracy z takim organem, wydającym swe autorytatywne opinie w sprawach szerszego, ogólniejszego znaczenia lub w sprawach ściśle fachowych, będzie mógł Zarząd Parku spełnić należycie swe zadania. § 18 rozporządzenia zadość czyni tej potrzebie przez ustanowienie Rady Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Do § 19. Organizację Straży Ochrony Przyrody na terenie Parku § 19 rozporządzenia ustala zgodnie z przepisami art. 16 ustawy o ochronie przyrody.

Załącznik nr 2

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Podkomisji Finansowej Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, odbytego w Zakopanem w lokalu Ligi Popierania Turystyki, dnia 19 kwietnia 1937 r. o godz. 10.

Obecni: prof. dr M. Siedlecki, prof. dr T. Kowalski, dr W. Niedziałkowski, radca M. Czajkowski, inż. E. Zaczyński, mgr A. Skoda delegat Wydziału Powiatowego w Nowym Targu, P. Stasz el, M. Krzysiak, dr K. Załuski delegat Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, dr H. Szatkowski. Przewodniczył dr Szatkowski, protokołował urzędnik Ligi Popierania Turystyki Rzegociński.

Podkomisja wypowiada opinię odnośnie do Rady Parku, że Rada ta nie będzie się składała z więcej jak 20 osób i nie będzie się zbierała częściej jak dwa razy do roku. Podkomisja ocenia wydatki związane z funkcjonowaniem Rady Parku na zł 3.000.

Odnośnie do Zarządu Parku Podkomisja wyraża przekonanie, że Zarząd ten będzie się składał z dwóch sił referendarskich i jednej pomocniczej (woźny) przy czym koszty osobowe utrzymania tych urzędników nie powinny przenieść kwoty zł 10.000 rocznie, a koszty rzeczowe związane z ich urzędowaniem kwoty zł 4.000 rocznie.

Na cele naukowe i studia, poza poważniejszymi pracami specjalnymi przewiduje Podkomisja sumę zł 4.000 rocznie.

Podkomisja wyraża przekonanie, że dla założenia biura Zarządu jak również dla pierwszego oznacze-

nia Parku (tablice ostrzegające) konieczny jest kredyt zawiązkowy w wysokości zł 1.000 na urządzenie biura i zł 1.000 na tablice.

Podkomisja poza tymi konkretnymi cyframi zwraca uwagę, że koszty gospodarstwa łowieckiego i rybackiego na terenie Parku, wynikające z przepisów projektu rozporządzenia, które są potrzebne dla osiągnięcia celów Parku, a których nie będą ponosili właściciele gruntów, wyniosą sumę, która będzie musiała być corocznie budżetowaną.

Wobec brzmienia przepisów ustawy o ochronie przyrody (art. 16) Podkomisja nie jest w możności sprecyzować szczegółów cyfrowych co do kosztów straży Parku.

Ze względu na brzmienie art. 22 ustawy o ochronie przyrody i zawartego w nim prawa pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości, położonych na terenie Parku Narodowego Podkomisja, wyraża opinię, że dla zrealizowania tego prawa winien być przewidziany stały kredyt.

P. Stasz el dodaje, że tego rodzaju wykupy należy wziąć pod uwagę tylko w razie niemożności nabycia sprzedawanych obiektów pastwiskowych przez pozostałych właścicieli danego cerkla pastwiskowego, względnie jeżeli chodzi o wykup serwitutów tylko w razie niemożności wynagrodzenia ich przez oddanie w zamian gruntów.

Podkomisja wyraża opinię, że wobec zamiaru ustanowienia mateczników należy przewidzieć stałe sumy na odszkodowanie szkód spowodowanych w gospodarstwie hodowlanym i rolnym przez zwierzęta w tych matecznikach chowane.

Po ustaleniu tych tez wobec wyczerpania dyskusji przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 13.10.

Dr Henryk Szatkowski mp.

Załącznik nr 3

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Podkomisji Prawniczej Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, odbytego w Krakowie w dniu 22 marca 1937 r.

Posiedzenie trwało od godziny 17 do godziny 20 min. 30. Obecni; pp. rektor W. Szaffer, radca M. Czajkowski, dr H. Szatkowski, mgr W. Wilanowski, radca M. Hordyński, mgr W. Krygowski oraz mgr M. Kaniewski.

Porządek dzienny obejmowała sprawa ostatecznej redakcji projektu rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Posiedzenie otworzył p. rektor Szaffer, witając obecnych i prosząc p. radcę Czajkowskiego o objęcie przewodnictwa posiedzenia.

P. radca Czajkowski wyraził gorące podziękowanie p. rektorowi Szafferowi, który w charakterze przewodniczącego Komisji interesował się biegiem prac Podkomisji Prawniczej, brał czynny udział

w redagowaniu projektu rozporządzenia i decydował w sprawach stanu faktycznego, oraz p. prof. Z o l l o w i, który na konferencji wstępnej zaprojektował ogólny plan rozporządzenia.

Następnie p. radca C z a j k o w s k i odczytał poszczególne przepisy w nowej redakcji, uwzględniającej niektóre poprawki p. rektora S z a f e r a. Przy omawianiu wstępu p. radca C z a j k o w s k i zastrzegł, że pod względem formalno-prawnym wstęp do rozporządzenia może wprawdzie budzić wątpliwości, jednak pod względem rzeczowym nie treści wstępu zarzucić nie można. — Chodzi tu o uroczyste stwierdzenie potrzeby utworzenia Parku. Na wniosek p. W i l a n o w s k i e g o słowo «największe» zastąpiło słowem «wielkie».

Do § 1. Na wniosek p. K r y g o w s k i e g o poparty przez p. rektora S z a f e r a postanowiono włączyć do Parku Cyrle Toporową.

Do § 2. Odnośnie do przepisu zdania 2 § 2 p. S z a t k o w s k i kwestionuje wyrażoną w nim zasadę, uważając ponadto, iż w wypadku utrzymania tej zasady należy ustalić pojęcie «ludności miejscowej». P. K r y g o w s k i podnosi wątpliwość, czy w ogóle przepis § 2 zdanie pierwsze jest potrzebny. P. radca C z a j k o w s k i wyjaśnia, że przepis ten o tyle jest potrzebny, iż dalej projekt rozporządzenia zawiera szereg przepisów, przewidujących możliwość ograniczenia praw rzeczowych, należy więc tutaj podkreślić, iż we wszystkich tych wypadkach wyłączenie nie będzie miało miejsca. P. rektor S z a f e r jest zdania, iż przepis ten bezwzględnie winien być zachowany. Na wniosek p. W i l a n o w s k i e g o do zdania 2 § 2 dodano słowa «oraz na gruntach tych nie prowadzą sami gospodarstwa leśnego lub pasterskiego».

Do § 3. Podkomisja przyjęła bez zmian.

Do § 4. P. W i l a n o w s k i podnosi wątpliwość, czy przepis ten nie będzie stanowił niebezpieczeństwa, jeśli chodzi o użytkowanie kosodrzewiny, która może być usuwana w celu podniesienia wydajności państwisk. — Po wyjaśnieniu przez p. rektora S z a f e r a, iż jego zdaniem przepis ten powinien być utrzymany w dotychczasowym brzmieniu, tym bardziej że pod «roślinnością» należy rozumieć łąki, zaś użytkowanie kosodrzewiny nie jest dopuszczalne wobec brzmienia § 5, — Podkomisja przyjęła przepis według projektowanej treści.

Do § 5. Na zapytanie p. W i l a n o w s k i e g o, czy zdanie końcowe ustępu 2 nie jest zbędne wobec treści § 3, p. radca C z a j k o w s k i wyjaśnił, iż przepis ten powinien pozostać dla uniknięcia nieporozumień. W związku z ustępem ostatnim § 5, w którym mowa o uzgadnianiu planów gospodarstwa leśnego z Zarządem Parku, p. S z a t k o w s k i wypowiedział opinię, iż ustawa o ochronie przyrody nie zawiera przepisu o utworzeniu tego rodzaju organu. P. K r y g o w s k i zapytał o formę prawną Zarządu Parku. P. radca C z a j k o w s k i powołując się na przepis art. 2 p. 7 ustawy o ochronie przyrody, wyjaśnił potrzebę powołania specjalnego organu zarzą-

dającego Parkiem, wyrażając przy tym opinię, iż będzie to zarząd państwowy.

P. rektor S z a f e r wyraził w związku z tym zdanie, iż w uzasadnieniu projektu rozporządzenia należy podkreślić, że powołanie Zarządu Parku wynika z intencji ustawy o ochronie przyrody, ponadto zaś — rzeczowo — istnienie Parku nie może być pomyślane bez powołania specjalnego organu zarządzającego.

§ 5 Podkomisja przyjęła w brzmieniu zaprojektowanym.

Do § 6. — Przyjęto bez zmian.

Do § 7. — Przyjęto bez zmian. P. radca C z a j k o w s k i wyjaśnił, iż wprawdzie przepis tego paragrafu pomyślany jest bardzo szeroko, znajduje jednak całkowite oparcie w przepisie art. 9 § 1 i art. 2 § 1 ustawy o ochronie przyrody.

Do § 8. Na wniosek rektora S z a f e r a do zakazów bezwzględnych włączono również zakaz zabijania, łowienia i przenoszenia wszelkich zwierząt, niewymienionych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 3. XII. 1927 r. o prawie łowieckim. Ponieważ zbieranie, łowienie i wynoszenie z terenu Parku roślin i zwierząt ma bardzo poważne znaczenie naukowe, Podkomisja postanowiła utrzymać przepis, iż ustalenie zakresu i norm w granicach których wolno będzie zbierać i wynosić rośliny i zwierzęta należeć będzie do zakresu działania Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przy czym stosowne zezwolenie wydawane będzie przez Zarząd Parku.

Do § 9. Przyjęto w brzmieniu zaprojektowanym.

Do § 10. Przepis punktu a) § 10 wyjaśnia szczegółowo p. radca C z a j k o w s k i, powołując się na tezy Podkomisji Ochrony Zwierząt oraz Podkomisji Łowieckiej i Rybackiej i wypowiadając w związku z tezami Podkomisji Ochrony Zwierząt potrzebę wprowadzenia bezwzględnego zakazu polowania i rybołówstwa, a co za tym idzie, stwierdzając zbędność projektowanej pierwotnie nowelizacji rozporządzenia Prez. Rzplitej o prawie łowieckim w kierunku tworzenia jednego obwodu łowieckiego na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Przepis § 10 Podkomisja przyjęła bez zmian.

Do § 11. P. dr S z a t k o w s k i wnosi, by kwestie objęte § 11 p. a), a dotyczące zakazu wznoszenia budowli, budowania kolejek, szos itp., uzgodnione były w formie pisemnej z Ministerstwem Komunikacji, komunikując przy tym, iż nie jest upoważniony do oświadczenia się w tej sprawie w imieniu Ministerstwa Komunikacji. P. S z a t k o w s k i podkreśla dalej, iż wykonanie niektórych tez Podkomisji Turystycznej wymaga wzniesienia pewnych budowli, co mogłoby kolidować z przepisem § 11 p. a). P. rektor S z a f e r wyjaśnia, iż Komisja Organizacyjna Parku Narodowego Tatrzańskiego powołana została przez P. Ministra W. R. i O. P. do opracowania projektu rozporządzenia o utworzeniu Parku i że nie leży w zakresie jej zadań i możliwości uzgadnianie tego projektu z Ministerstwami, w szczególności z Ministerstwem Komunikacji. Po złożeniu projektu przez Ko-

misję P. Ministrowi W. R. i O. P. projekt ten uzgadniany będzie w zwykłym trybie między Ministerstwami i przy tej sposobności również Ministerstwo Komunikacji będzie mogło wypowiedzieć swoje uwagi.—W tym też sensie rozumie oświadczenie p. Szatkowskiego. P. Szatkowski wyjaśnia dodatkowo, że treść § 11 p. a) projektu będzie przedstawiona przez niego w drodze służbowej p. Ministrowi Komunikacji. Na propozycję p. Szatkowskiego dodania w tymże paragrafie przepisu, iż ilość i rodzaj schronisk na terenie Parku będą ustalone w zarządzeniu Wojewody, p. radca Czajkowski wyjaśnia, iż przepis taki byłby zbędny wobec treści § 14, dotyczącego ruchu turystycznego i przewidującego wydanie zarządzenia Wojewody o uregulowaniu na terenie Parku spraw turystyki.

Odnosnie do przepisu § 11 p. c) p. Szatkowski oświadcza, iż wobec tego, że przepis ten jest przepisem nowym i nie znajduje oparcia w tezach Podkomisji Turystycznej, powiadomi członków tej Podkomisji o treści zaprojektowanego przepisu. P. rektor Szaffer wyjaśnia, że przepis ten ma bardzo poważne znaczenie i wyraża przy tym zapatrywanie, iż właściwe władze uznają słuszność i zasadność projektowanego przepisu.

W wyniku dyskusji Podkomisja przyjęła postanowienia § 11 w treści zaprojektowanej.

Do § 12 punkt b). § 12 przyjęto w brzmieniu, zaprojektowanym przez p. Szatkowskiego.

Do § 13, 14 i 15. — Przyjęto bez zmiany.

Do § 16, 17 i 18. — Przyjęto w brzmieniu, zaprojektowanym przez p. mgra Wilanowskiego. Odnosnie do przepisów zawartych w tych paragrafach p. rektor Szaffer wyjaśnił, iż czynności Komisji Organizacyjnej Parku ukończone zostaną z chwilą opracowania i złożenia projektu rozporządzenia o utworzeniu Parku, natomiast organem stałym będzie dopiero Rada Parku i Zarząd Parku. W okresie przejściowym z inicjatywy Ministra Wyznań Religijnych i O. P. może być powołana Komisja Tymczasowa dla realizacji organizacji Parku. Do Rady Parku powinny wejść obok przedstawicieli nauki i władz państwowych również przedstawiciele życia gospodarczego, turystyki oraz przedstawiciele ludności miejscowej.

Do § 19 i 20. — Przyjęto bez zmiany.

W ten sposób Podkomisja Prawnicza przyjęła projekt rozporządzenia według tekstu załączonego do niniejszego sprawozdania.

Wobec ukończenia przez Podkomisję Prawniczą najważniejszej części jej prac, p. rektor Szaffer wyraził potrzebę zebrania Podkomisji Finansowej najpóźniej do dnia 23 kwietnia przed południem a to w związku z tym, iż tegoż dnia po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Organizacyjnej i w tej sprawie zwrócił się do p. Szatkowskiego z prośbą o zwołanie posiedzenia Podkomisji Finansowej w określonym terminie. Dnia 24 kwietnia przewidywany jest Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody, na którym zostałaby omówiony projekt rozporządzenia

o utworzeniu Parku, po czym projekt ten zostałby przedłożony P. Ministrowi W. R. i O. P.

Zamykając posiedzenie p. radca Czajkowski wyraził gorące podziękowanie p. rektorowi Szafferowi za jego współudział i zainteresowanie pracami Podkomisji Prawniczej, oraz wszystkim członkami tej Podkomisji.

M. Kaniewski mp.

M. Czajkowski mp.

Załącznik nr 4

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Podkomisji do Spraw Komunikacji i Turystyki Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiegogo, odbytego w Krakowie w lokalu Pol. Związku Narciarskiego, dnia 16. IV. 1937 r.

Obecni: przewodniczący, nac. dr H. Szatkowski, członkowie: prof. dr W. Goetel, prof. dr T. Kowalski, mgr W. Wilanowski, burm. inż. E. Zaczyński; rzeczoznawcy: dr B. M. Macudziński, mgr W. Mileski sekretarz Podkomisji, J. Oppenheim. Nieobecność usprawiedliwili pp.: mgr W. Krygowski, dr K. Załuski i inż. J. K. Stachowicz. Początek obrad o godzinie 9.15.

Przewodniczący dr H. Szatkowski podaje jako przyczynę zwołania Podkomisji sprawę zamieszczenia w opracowanym przez Podkomisję Prawniczą projekcie rozporządzenia Rady Ministrów o Parku Narodowym Tatrzańskim paru ustępów z dziedziny zainteresowań Podkomisji Turystyczno-Komunikacyjnej, w których to sprawach Podkomisja w swych wyrażonych już tezach opinii swej nie wyrażała. Posiedzenie Podkomisji winno więc zapoznać się z tymi nowo wprowadzonymi przepisami, jak również z całością ostatecznej formy projektu rozporządzenia i wyrazić w poszczególnych kwestiach swą opinię przed najbliższym plenarnym zebraniem Komisji Organizacyjnej.

Pierwszą z tych spraw, to wprowadzony do projektu zakaz urządzania na terenie przyszłego Parku wszelkich wyścigów motorowych (samochodowych i motocyklowych), w której to sprawie, jako mającej wybitnie znaczenie komunikacyjne a poniekąd i turystyczne, Podkomisja się dotąd nie wypowiedziała. Nad sprawą tą rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. W szczególności pp.: Goetel, Kowalski, Mileski, Wilanowski wypowiadali się za niewnoszeniem o zmianę brzmienia w tym względzie projektu, opracowanego przez Podkomisję Prawniczą, zaś pp.: Macudziński, Zaczyński i Szatkowski wypowiadali poglądy odmienne. Prof. Goetel zauważył m. in., że z wielu względów niepożądane wprowadzanie wyścigów w obręb Parku mogłoby być dopuszczone jedynie na odcinku szosy Jaszczurówka-Poroniec tj. na samym pograniczu Parku. Nacz. Szatkowski zwrócił uwagę na niezgodność wprowadzenia zakazu

wyścigów z całokształtem norm, stanowiących projekt rozporządzenia, mających poza tym charakter pozytywny, podczas gdy ten jeden przepis miałby pozostać zakazem.

W zarządzonej po dyskusji głosowaniu Podkomisja wypowiedziała się większością 5 głosów przeciw 3 za utrzymaniem w projekcie rozporządzenia przepisu, wprowadzonego przez Podkomisję Prawniczą w kierunku utrzymania zakazu wyścigów motorowych w obrębie Parku. (Prof. K o w a l s k i zaznaczył, że zgodnie z § 7 i 8 Regulaminu Komisji Organizacyjnej P. N. T. jedynie członkowie Komisji mają prawo głosu na posiedzeniach Podkomisji, jednak nac. S z a t k o w s k i wyjaśnił, że inne Podkomisje nie trzymały się tego przepisu, przeto i na Podkomisji Turystyczno-Komunikacyjnej dopuszcza do głosu ekspertów; sekretarz Podkomisji stwierdza, że zresztą w wypadku obliczenia jedynie głosów członków — bez ekspertów — wynik głosowania pozostałby niezmienny: 3 głosy za tekstem Podkomisji Prawniczej, 2 głosy za zmianą przepisu w kierunku dopuszczenia wyścigów motorowych w obrębie Parku.)

W związku z powyższą uchwałą, na wniosek dra B. M a c u d z i ń s k i e g o Podkomisja wyraziła jednak opinię, że na odcinku szosy Jaszczurówka-Poronicz wyścigi motorowe winny być dozwolone nawet w tym wypadku, gdyby się po otrzymaniu mapy dokładnego projektu granic Parku miało okazać, iż szosa ta lub jej odcinki znajdują się w obrębie granic Parku.

Następnie nac. dr S z a t k o w s k i przechodzi kolejno paragrafy projektu rozporządzenia Rady Ministrów i Wojewody krakowskiego (o ruchu turystycznym na obszarze Parku Narodowego Tatrzańskiego) a Podkomisja wypowiada swe opinie w kierunku uzupełnień lub dodatków do poszczególnych punktów.

W szczególności Podkomisja wyraziła następujące opinie:

a) odnośnie do brzmienia § 6 projektu rozp. Rady Ministrów Podkomisja uważa za wskazane umieszczenie w tym paragrafie powołania się na przepis, objęty punktem I projektu rozp. Wojewody krakowskiego o ruchu turystycznym na obszarze Parku Narodowego Tatrzańskiego,

b) w uzupełnieniu dodatku do § 11 należy zdaniem Podkomisji dodać obok słów o odbudowie, rozbudowie i przebudowie schronisk także kwestię ewentualnego przeniesienia schroniska w inne miejsce. Co do ograniczenia powyższych uprawnień tylko do organizacji turystycznych, to Podkomisja wypowiada się za objęciem nimi również schronisk, będących własnością wspólną współwłaścicieli hal. Co do zakazu budowy szos w tymże paragrafie, Podkomisja zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia też Podkomisji Turystyczno-Komunikacyjnej, zawartych w dziale B. I. §§ 7 i dalsze.

Podkomisja zwraca następnie uwagę na sprzeczność sformułowania tekstu § 11 a) odnośnie do «tworzenia zakładów o charakterze przemysłowym...»

z koniecznością utrzymywania na obszarze Parku schronisk turystycznych, będących obiektami przemysłu turystycznego.

c) Co do § 12 punkt a) Podkomisja zwraca uwagę na brzmienie ustępu końcowego swej tezy nr 31 odnośnie do wysłuchiwanie opinii czynników samorządu gospodarczego.

Co do punktu b) tegoż paragrafu Podkomisja prosi o uzgodnienie tego przepisu z tezą Podkomisji nr 5, w szczególności co do obozowania (kempingu). d) Podkomisja uprasza o uzgodnienie zdania 1 i 2 § 14 z brzmieniem tezy Podkomisji nr 1. — Co do ustępu końcowego tegoż paragrafu należy zwrócić uwagę Podkomisji Prawniczej na konieczność uzgodnienia tego ustępu z całokształtem też Podkomisji.

Wreszcie Podkomisja zajęła następujące stanowisko w sprawach, w których na poprzednich swych posiedzeniach nie wyraziła ostatecznego swego poglądu:

1) Odnośnie do sformułowania przepisów co do Zarządu i Rady Parku Narodowego oraz co do Straży Parkowej, Podkomisja wyraża przekonanie, że w Zarządzie i Radzie Parku winny być również uwzględnione w pełni interesy turystyczne, tak samo, jak przy organizacji Straży Parku Narodowego.

2) Podkomisja stwierdza, że zagadnienia pobierania opłat w związku z istnieniem Parku Narodowego, jak również sprawa ostatecznego usytuowania schronisk w Dol. Kościeliskiej i nad Morskim Okiem nie są jeszcze przesądzone oraz, że w wypadku, gdyby te zagadnienia miały stanowić przedmiot rozpatrywania przy opracowywaniu projektu rozporządzenia Wojewody krakowskiego, to przy odnośnych pracach powinna zostać zasięgnięta opinia organizacji turystycznych.

Na powyższym obrady ukończono o godz. 10,45. Kraków, dn. 16. IV. 1937 r.

Henryk Szatkowski mp.

Witold Mileski mp.

Budowa nowej ścieżki dla turystyki masowej w Tatrach

Ministerstwo Komunikacji uznało «za niezbędne w interesie ułatwienia dojścia na szczyt Kasprowego Wierchu z Morskiego Oka grzbietem granicznym, z Doliny Pięciu Stawów Polskich przez Przełęcz Gładką i z Doliny Koprowej po stronie czechosłowackiej, budowę wygodnej ścieżki turystycznej z Kasprowego Wierchu przez Liliowe, południowymi stokami Walentkowej na Przełęcz Gładką, stąd przez Liptowskie Mury na Przełęcz Szpiglasową z zejściem do Morskiego Oka».

Ministerstwo Komunikacji powierzyło budowę wymienionej ścieżki Polskiemu Związkowi Narciarskiemu, wydając równocześnie polecenie, aby budowa ta była ukończona w ciągu bieżącego sezonu letniego.

Polski Związek Narciarski zorganizował z kolei konferencję w celu «realizacji tego planu i uzgodnienia stanowiska zainteresowanych władz państwowych, samorządowych oraz instytucji». Konferencja odbyła się w Zakopanem przy udziale przedstawicieli szeregu władz i urzędów państwowych i samorządo-

wych, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Zarządu Kolei Linowej, Ligi Popierania Turystyki, jednak bez udziału przedstawicieli Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Ligi Ochrony Przyrody i bez przedstawicieli jakiegokolwiek instytucji naukowej. Celem porozumienia się ze stroną czechosłowacką odbyła się druga konferencja w budynku kolejowym na Kasprowym, na którą zaproszono przedstawiciela «Statni Referat na ochranu prírody a pamiatok», Bratislava.

Wobec tego zwrócić należy uwagę na następujące fakty:

1) Projektowany obecnie szlak turystyczny w części od Przelęczy Gładkiej na Szpiglasową nie jest przewidziany w wykazie opracowanym przez Podkomisję Turystyczno-Komunikacyjną Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, która pracowała pod przewodnictwem przedstawiciela Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

2) Decyzja Ministerstwa Komunikacji została powzięta bez wysłuchania opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody względnie Ministra W. R. i O. P. jako jej przewodniczącego.

3) Roboty zostały powierzone Polskiemu Związkowi Narciarskiemu w formie kategorycznego zlecenia.

Nadto podkreślić jeszcze wypada, że budowa nowego szlaku turystyki masowej przecina drogi, którymi kozice dążą przez Walentkową i Liptowskie Mury do Doliny Pięciu Stawów. W ten sposób kozice miałyby odcięty dostęp do matecznika na Wołoszynie i zostałyby ponownie wypłoszone z tej części Tatr Polskich.

Według ostatnich wiadomości, czechosłowacka strona odmówiła udziału w budowie tego szlaku, wobec czego można żywić nadzieję, że ten z punktu widzenia interesów Parku Narodowego szkodliwy plan nie zostanie w ogóle zrealizowany.

Piaskarnie w Dolinie Bystrej

W roku ubiegłym znajdowała się jedna wielka piaskarnia w Dolinie Stare Szalasiska o parę metrów poniżej źródła. Eksploatacji podlegała tam morena, porośnięta pięknym, zupełnie pierwotnym lasem świerkowym. Wydobyty materiał przepłukiwano w Potoku Kasprowym, którego wody, jak również wody Bystrej aż poniżej Niżnej Hali Kasprowej były silnie zmaczone, a dno pokryte czerwoną gliną. Piasek uzyskany tą drogą wywożono parokonnymi wozami w kierunku Turni Myślenickich.

W roku bieżącym założono dwie nowe piaskarnie w dolnej części Doliny Bystrej, na gruntach będących własnością p. J. Uznańskiego, a mianowicie przy 2 i 3 podporze kolei linowej. Eksploatacja piasku i kamienia jest w obu odkrywkach bardzo intensywna, a zupełnie nielegalna, gdyż sprzeczna z zatwierdzonym przez władze planem gospodarczym majątku Szaflary. Nadto roboty prowadzone są bez uzyskania pozwolenia kompetentnych władz. Z powyższych względów Komisarz Ochrony Lasów w Nowym

Targu wniósł przeciw właścicielowi terenu p. J. Uznańskiemu, leśniczemu Kocjanowi i firmie kamieniarskiej J. Strach z Zakopanego odpowiednie doniesienia karne.

Park Narodowy w Pieninach

Posiedzenie Komisji Parku Narodowego w Pieninach

W Krościenku nad Dunajcem w dniach 29 i 30 maja odbyły się obrady Komisji Parku Narodowego w Pieninach pod przewodnictwem em. wicemin. Leśniczego. W obradach wzięli udział członkowie Komisji w osobach pp. rektora dra Szafera, prof. dra Goetla, prof. dra Smoleńskiego — dyrektora Lasów Państwowych inż. K. Szuberta, delegaci Instytutu Badawczego Lasów Państwowych, kierownik Parku Narodowego inż. S. Smólski, przedstawiciele: Państwowego Instytutu Meteorologicznego (insp. S. Zakrent), Inspektoratu Straży Granicznej, Państwowego Zarządu Wodnego w Nowym Sączu, Zarządów Gmin Krościenko, Szczawnica i Czorsztyn, Komisji Klimatycznej Szczawnicy, Oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz Polskiego Towarzystwa Wędkarskiego.

Nad przedstawionym przez inż. Smólskiego sprawozdaniem z działalności Parku Narodowego w Pieninach przeprowadzono szczegółową dyskusję. Stwierdzono pomyślny rozwój Parku oraz dodatnie wyniki pracy jego kierownictwa. Ustalono program dalszych prac w dziedzinie ochrony przyrody, opracowania naukowego Parku, turystyki i uporządkowania Parku.

Ochrona krajobrazu i brzegów Dunajca na Krasie

P. T. Wolski, którego projekty zabudowania brzegów Dunajca u wejścia do Parku Narodowego, na tzw. Krasie, były już kilkakrotnie omawiane w «Biuletynie»¹⁾, wniósł do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego podanie o wydanie zezwolenia na budowę we wspomnianym miejscu stacji kajakowej i pawilonu (krytej werandy). Urząd Wojewódzki odmówił zezwolenia, gdyż projektowane budowle spowodowałyby zeszpecenie krajobrazu przez zasłonięcie wylotu przełomu Dunajca, który stanowi naturalną bramę rzeczną i skalną, prowadzącą do Pienińskiego Parku Narodowego. Krajobraz tej okolicy został uznany jako zasługujący na ochronę rozporządzeniem Wojewody Krakowskiego z dnia 9. XII. 1935, Nr S. A. IV-6-16/35.

W pewnym związku z powyższą sprawą znajduje się organizacja przewozu gości na Dunajcu oraz z jednego jego brzegu na drugi. O fatalnych skutkach wykorzystania Dunajca dla interesu jednych, a niewybrednej rozrywki drugich, donosiliśmy w zeszłym roku²⁾. Obecnie zaczynają napływać do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego podania o zezwolenie na przewóz pasażerów na Dunajcu. Wobec tego, że istnieje «Stowarzyszenie Flisaków na rzece Dunajcu w Krościenku», którego zadaniem jest organizacja

¹⁾ Por. K. B. I., Rok VI, Nr 3, 1935, str. 9.

²⁾ Por. K. B. I., Rok VI, Nr 4, 1936, str. 27.

przewozu gości i które zadanie to spełnia wzorowo, wydawanie pozwoleń na przewóz osobom prywatnym wydaje się zupełnie niewłaściwe i zbędne. W tym też kierunku idzie akcja kierownictwa Parku Narodowego Pienińskiego i Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Park Narodowy w Białowieży

Ruch turystyczny

za czas od dn. 1 marca do 31 maja br. określa się cyfrą obejmującą 10283 osoby, w czym 159 z zagranicy.

Na drodze do regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej

W dniu 9 maja br. odbył się w Białowieży I. zjazd grona przyjaciół rezerwatu, założonego w lutym ubiegłego roku w Puszczy Białowieskiej, celem regeneracji dzikiego konia, tarpana leśnego, którego resztki przetrwały ongiś w Europie najdłużej (do drugiej połowy XVIII wieku) w lasach naszej puszczy.

W zjeździe tym, organizowanym przez inicjatora rezerwatu prof. dra Tadeusza Vetulaniego z Poznania, uczestniczyli: szef Remontu Min. Spraw Wojsk. pułkownik Stefan Dębiński, naczelnik Wydziału Chowu Koni Min. Roln. i Ref. Roln. inż. Witold Pruski, prof. dr Tadeusz Vetulani, przewodniczący Komisji Remontowej Nr 3 pułkownik Władysław Kulesza, przewodniczący Komisji Remontowej Nr 1 podpułkownik Kazimierz Halicki, komendant zapasu młodych koni w Jarosławiu, podpułkownik Adam Radomyski, kierownik Remontu Min. Spraw Wojskowych major Karol Wisłouch, szef Wydziału Ogólnego Min. Spraw Wojskowych major Witold Czaykowski, kierownik Oddziału Rezerwatów.

Instytutu Badawczego Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych inż. Józef Kostyrko, dyrektor Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego dr Jan Żabiński, zastępca dyrektora Lasów Państwowych w Białowieży insp. Stanisława Jenke, inspektor łowiectwa dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży p. Maksymilian Doubrowski, kierownik Parku Narodowego w Białowieży dr J. J. Karpiński, kierownik laboratorium biologicznego w Białowieży, lek. wet. Tomasz Słósański, nadleśniczy nadleśnictwa Gródek inż. Władysław Nowak, wreszcie leśniczy tego nadleśnictwa p. Czesław Kurażyński.

Po sprawozdawczym odczycie prof. dra T. Vetulaniego na temat dotychczasowego stanu rzeczy w rezerwacie, uczestnicy zjazdu odwiedzili gremialnie dotychczasowy rezerwat w nadleśnictwie Gródek, po czym zwiedzili będący w stadium urządzania obszerny teren (obejmujący 30 ha) przyszłego rezerwatu dla koników w nadleśnictwie Zwierzyniec. Na końcowej wspólnej konferencji uczestnicy zjazdu zreasumowali swe spostrzeżenia i ustalili wytyczne, zmierzające do utrwalenia i dalszego pomyślnego rozwoju dotychczasowych poczynań, realizowanych przez Lasy Państwowe w sposób zasługujący na pełne uznanie.

Stan liczebny koników rezerwatu wzbogacił się w bieżącym roku przez przyjście na świat pierwszych paru źrebiąt urodzonych w Puszczy Białowieskiej, nadto w dniu 10 maja br. wprowadzono do rezerwatu dwie dalsze typowe myszate kłaczki-koniki, nabyte w Mydlnikach pod Krakowem a wywodzące się od koników biłgorajskich. Niemniej jednak, obecny wyjściowy materiał koników rezerwatu (11 sztuk) wymaga jeszcze powiększenia.

Instytut Badawczy L. P.

C. REZERWATY

Kornuty¹⁾

Sprawa rezerwatu skalnego «Kornuty» została ostatecznie rozwiązana w drodze kupna na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jednej z parcel, oznaczonej numerem 1248/6. Parcela zawiera wszystkie godne ochrony skały, stanowiska kosówki znajdują się natomiast poza jej granicami. Ochrona kosówki została jednak w umowie odpowiednio zabezpieczona. Wobec zawarcia wspomnianej umowy sprzedaży-kupna, właściciel chronionych skał wycofał sprzeciw wniesiony do Ministerstwa przeciw uznaniu parcel na Koruntach za teren chroniony.

Kniaźdwór

Rezerwat cisowy w Książdworze pod Kołomyją — jak donosiliśmy w dawniejszych numerach «Biuletynu» — został urządzony i zinwentaryzowany w r. 1932²⁾. Jedyną sprawą, dotyczącą tego

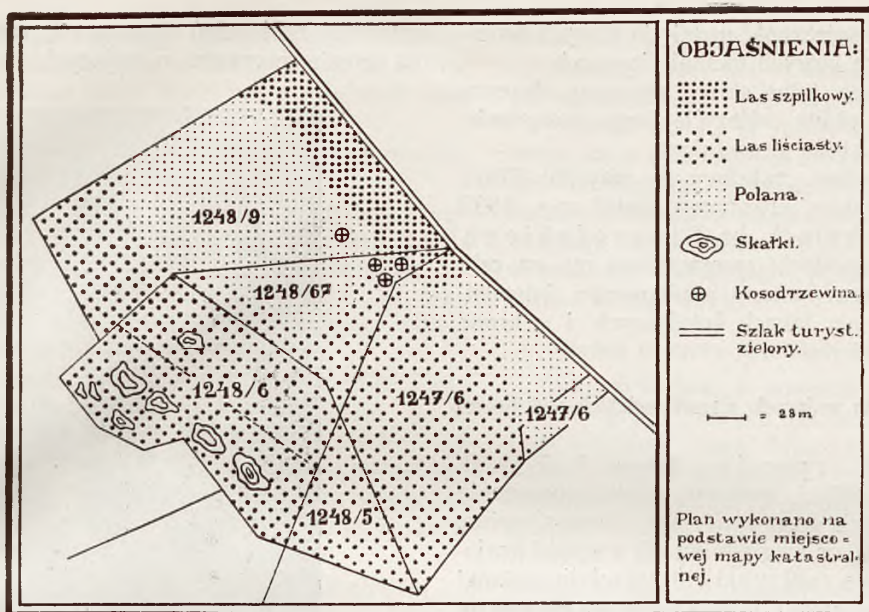
rezerwatu, która pozostała jeszcze do uregulowania, było zabezpieczenie brzegu Prutu, podmywanego przez tę rzekę. W rb. Urząd Wojewódzki w Stanisławowie przedłożył projekt regulacji Prutu na terenie rezerwatu oraz odcinków rzeki bezpośrednio powyżej i poniżej rezerwatu. Ogólny koszt tych robót wyniesie 127.000 zł. Koszt najpilniejszych prac związanych bezpośrednio z zabezpieczeniem wspomnianego rezerwatu, których wykonanie projektowane jest w pierwszym okresie, obliczony został na kwotę 60.000 zł.

Ministerstwo Komunikacji upoważniło Urząd Wojewódzki w Stanisławowie do przystąpienia do realizowania projektowanych robót w miarę środków będących do dyspozycji.

Z uwagi jednak na wielką ilość pilnych robót tego rodzaju na terenie działania wymienionego Urzędu Wojewódzkiego, a także ze względu na niedostateczną wysokość kredytu na te cele, przystąpienie do najpilniejszych nawet robót nie będzie mo-

¹⁾ Por. K. B. I. Rok VI, Nr 3, 1936, str. 11.

²⁾ Por. K. B. I. Rok VI. Nr 1/2, 1936, str. 8.



Ryc. 1. Plan rezerwatu na Kornutach.
Rock Reservation «Kornuty» (distr. Gorlice, West Carpathians).

żliwe bez wydatnej pomocy finansowej ze strony zainteresowanej Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie. Tym bardziej nie będzie możliwe wykonanie ich w ciągu jednego sezonu budowlanego — co zresztą byłoby bardzo wskazane i celowe.

Rezerwat w lasach brodzkich na Wołyniu

W leśnictwie Smólno, lasów dóbr S-ki «Brody» w oddziale 1a. znajduje się drzewostan sosnowo-dębowy około 120-letni ze znaczną domieszką brzoštu i grabu oraz pojedynczą domieszką lipy i klonu. Stosunek pomieszczenia następujący: sosna 0,5, dąb 0,3, brzość 0,1, grab 0,1. Czynniki zadrzewienia 0,7, powierzchnia 5 ha. Drzewostan ten figuruje w planie gospodarczym jako rezerwat utworzony przez właściciela, p. Stanisława Rudrofa. Charakter lasu przedstawia załączona rycina. Jest to najpiękniejsza, ocalała resztką pierwotnego typu lasu dawnej Puszczy Brodzkiej. S. W.

Rezerwat na Winnej Górze w Przemyślu

ma na celu ochronę dwu stanowisk wiśni krzewiastej. Jedną kępę tej rośliny zakupiono w grudniu 1936 r.¹⁾ Drugą kępę, o powierzchni 308 m² ofiarował dr F. Drużbicki, właściciel majątności Zasanie, w skład której wchodziła wymieniona parcela. W czasie spisania aktu notarialnego, które miało miejsce w Przemyślu dn. 13 IV. 1937, P. R. O. P. reprezentował prof. T. Trella.

Zmiany w zadrzewieniu rezerwatu „Oblaszki“

Urząd Wojewódzki Krakowski zezwolił na dokonanie wyrębu w rezerwacie leśnym zw. Oblaszki¹⁾,



Ryc. 2. Fragment rezerwatu w leśnictwie Smólno.
Reservation in the forest-district Smólno (near Brody): pine an

¹⁾ Por. K. B. I. Rok VII, Nr 3, 1937.

gdź okazała się konieczność usunięcia starych świerków, na korzeniach których ukazał się grzyb.

Zostaną usunięte tylko stare, zarażone drzewa, natomiast bardzo obfite podszycie lasu pozostanie, a puste miejsca zostaną uzupełnione.

Rezerwat powyższy, należący do majątku Płaza w pow. chrzanowskim, utworzony został w r. 1933 z inicjatywy właściciela A. hr. Starzeńskiego. Wprowadzenie gospodarki rezerwatowej ma na celu ochronę starego drzewostanu szpilkowego, interesującej roślinności na łąkach śródleśnych i ochronę tokowiska cietrzewi.

Projekt rezerwatu w jarach cimoszkowickich pod Nowogrodkiem

Pan Karol Karpowicz, delegat P. R. O. P. na powiat nowogrodzki, wysunął projekt utworzenia rezerwatu w jarach lessowych wsi Cimoszkowice pod Nowogrodkiem, ze względu na ich wartości krajozawowe i naukowe (odkrytki interglacjału, ścianki lessowe, piramidy ziemne). Celem zbadania sprawy na miejscu z ramienia Oddziału P. R. O. P. w Wilnie wyjechała do Cimoszkowicz specjalna komisja złożona z dra doc. B. Halickiego i dra W. Rewieńskiej. Ponadto brali udział w komisji: p. K. Karpowicz, p. E. Bokun prezes Oddziału Tow. Krajoznawczego w Nowogrodku oraz p. T. Darnowski komisarz ziemski na powiat nowogrodzki. Członkowie komisji uznali za wskazane utworzenie rezerwatu w wymienionych jarach. Obszar projektowanego rezerwatu objąłby około 10 ha powierzchni. W związku z przeprowadzaną obecnie komasacją wsi Cimoszkowice nasuwają się pewne możliwości po-

czynienia zastrzeżeń dotyczących użytkowania jarów na terenie rezerwatu, a mających na celu ich ochronę



Ryc. 3. Piramida ziemna w jarze lessowym w Cimoszkowiczach.

Projected reservation in Cimoszkowice (distr. Nowogroddek): earth pyramid.

przed zniszczeniem. Za najbardziej pożądane komisja uznała wykupienie jarów w ramach projektowanego rezerwatu z rąk prywatnych właścicieli.

W. R.

D. POMNIKI PRZYRODY I HISTORII

1. Ochrona roślin

W sprawie rozmieszczenia limby w Tatrach Polskich

Wykaz stanowisk limby (*Pinus cembra* L.) w Tatrach polskich podany przez prof. M. Sokołowskiego (Wierchy t. II, 1924, t. III, 1925), to ostatni i najobfitszy wynik poszukiwań stanowisk tego drzewa na terenie Tatr Polskich. Spis ten obejmuje także wszystkie miejsca występowania limby notowane dawniej przez różnych autorów.

Późniejsze prace (M. Sokołowski — O górnej granicy lasu w Tatrach, 1928; A. Środoń — Rozmieszczenie limby w polskich Karpatach i jej ochrona, Ochrona Przyrody, roczn. XVI, 1936; S. Sokołowski — Las tatrzański, Zakopane 1936), nowych danych o stanowiskach limby w Tatrach nie podają.

Wobec rychłej realizacji Parku Narodowego Tatrzańskiego staje się aktualne szczegółowe opracowanie stanowisk limby na terenie Tatr; umożliwi ono ściśle jej ochronę.

Jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej sprawie, dowodzą tego przypadkowe nawet obserwacje, dozw-

lające przypuścić, że świerki u górnej granicy lasu, zwarte lany kosodrzewiny i załomy skalne ukryć mogły przed oczyma człowieka jeszcze wielu przedstawicieli tego reliktoowego drzewa.

Przytoczę tu kilka spostrzeżeń:

1. W Dolinie Jaworzynki notuje prof. M. Sokołowski parę (2—5) limb. W istocie stanowisko to okazuje się stanowiskiem gromadnym. Na półkach, krawędziach i samej grani stromego urwiska Gładkiego Jaworzyńskiego, jak również i na jego pn-wsch. łagodnym zboczach naliczyłem zdołałem około 50 limb.

Rosną pojedynczo lub grupami, po kilka, a jedna z grup składa się z 12 drzew. Limby schodzące niżej między świerki osiągają wzrost i kształt normalny; większość ich jednak — to niskie, skarłate, pokrzywione drzewka rozgałęziające się tuż przy ziemi.

2. Na wschodnim stoku Małego Kościelca zanotowano obecność 2 limb. Tymczasem ze ścieżki do Czarnego Stawu z jednego punktu widać od razu sześć blisko siebie rosnących okazów, w drugim żlebie od północy jedną, a wyżej przy ścianie skalnej — dwie. W lewo od niej rosną dwie, w górze jedna, dalej trochę trzy.

¹⁾ Por. K. B. I. Rok III, Nr 4, 1933.

3. W Dolinie Czarnego Stawu wśród kosówki, poniżej progu oddzielającego Czarny Staw od doliny, rośnie nienotowany dotąd okaz: stary zmurszały pień o jednej już tylko zielonej gałęzi.

4. Na północnych stokach Żółtej Turni zanotowana jest grupa 8—10 sztuk.

Zbocza Żółtej Turni wymagałyby gruntowniejszego zbadania. Trud opłaciłyby się na pewno. Krótki spacer po ścieżce biegnącej do Doliny Pańszczycy pozwala zauważyć wśród kosówki trzy, dalej pięć, jeszcze dalej jedną, a w końcu czternaście limb. Wyżej na stokach widać cały laszek limbowy.

5. Po uważniejszym obejrzeniu stanowisk limby na Uhrociu Kasprowym (wyraźnie zaznacza się tu karlenie limby wraz z wniesieniem pionowym), na Zameczkach i w Dolinie Pańszczycy, można stwierdzić że obfitość jej występowania w tych miejscach przewyższa wielokrotnie dane o tych stanowiskach podawane dotychczas w literaturze.

L. Korzeniewski

Jeszcze jedno stanowisko limby w Tatrach Polskich¹⁾

zostało znalezione przez prof. M. Sokołowskiego. Znajduje się ono na grzbiecie dzielącym Dolinę ku Dziurze i Dolinę Strążyską, w pobliżu górnej granicy lasu, lecz jeszcze w lesie, na wysokości 1300 m. Dwie, rosnące w tym miejscu limby mają po 2 m wysokości.

Cisy-olbrzymy

W Dziętkowicach w powiecie wieluńskim rosną dwa wspaniałe cisy; jeden z nich przewyższa nawet

¹⁾ Por Sylwan, Rocznik LV, Nr 2, 1937.



Ryc. 4. Cis w Dziętkowicach pod Wieluniem.
Yew tree in Dziętkowice (distr. Wieluń).

niewielką grubością znanego «Cisa Raciborskiego» w Harbutowicach, który ma w obwodzie 2,80 m. Pierwszy ze wspomnianych wyżej cisów o obwodzie 2,85 m i wysokości ok. 12 m rośnie koło tzw. organistówki, drugi zaś o obw. 2,20 m i wysokości ok. 9 m w ogrodzie miejscowego proboszcza. Bliższe dane, odnoszące się do stanu zachowania i historii tych cisów, znajdują się w notatce W. Urbaniaka pt. «Cisy w powiecie wieluńskim» (Czasopismo Przyrodnicze, roczn. V, str. 151).

Ochrona jałowców drzewiastych

We wsi Rybaki w powiecie łomżyńskim rośnie na wydmy grupa starych jałowców drzewiastych, których wysokość sięga kilkunastu metrów. Piękne te jałowce, będące własnością gminy Miastkowo, zostały zabezpieczone przed wycięciem odpowiednim zarządzeniem Starosty łomżyńskiego. Państwowa Rada Ochrony Przyrody czyni starania, by z części wspomnianej wydmy porośniętej drzewiastymi jałowcami utworzyć rezerwat szkolny, nad którym opieka powierzona była miejscowej szkole.



Ryc. 5. «Orli buk» w lasach błudnickich.
Gigantic beech in the forest Błudniki (d str. Stanisławów).

Orli buk w lasach błudnickich

W Błudnikach (pow. stanisławowski) w lasach p. Mariana Jaroszyńskiego w oddziale 43 rośnie sędziwy buk, zwany orlim. Obwód pnia w pier-

śnicy wynosi 5,40 m, wysokość około 28 m. Nasada korony znajduje się na wysokości ok. 10 m od ziemi. Korowina pnia głęboko popękana wskazuje, że jest to forma buka zwana *L. quercoides*. Drugą właściwością buka są dość bogate narośle na pniu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że właściciel majątku zgodził się na zachowanie buka jako zabytku przyrody leśnej. S. W.

Ochrona starego dębu w Humieńcu

W Humieńcu (pow. lwowski) rośnie przy cerkwi okazały kilkusetletni dąb, który jako zabytek przyrody zasługuje na bezwzględną ochronę. Urząd Wojewódzki Lwowski na wiadomość że Komitet Parafialny postanowił go wyciąć, uznał ten dąb za zabytek po myśli postanowień art. 12 rozporządzenia Prez. R. P. o opiece nad zabytkami z dnia 6. III. 1928 i wydał zakaz jego wycięcia. S. W.

Ochrona starego wiązu

We wsi Kozioł w powiecie łomżyńskim rośnie na gruncie spornym dwóch właścicieli sędziwy wiąz o obwodzie kilku metrów. Z uwagi na niewątpliwą wartość zabytkową tego drzewa, Starosta Powiatowy łomżyński wydał odpowiednie zarządzenie ochronne, mające na celu zabezpieczenie wiązu przed grożącym mu wycięciem.

Ochrona alei w Przyszowicach

Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytki prawnie chronione wszystkie drzewa (jawory, klony, lipy), rosnące w Przyszowicach w pow. rybnickim po obu stronach szosy, prowadzącej do Mikołowa, między km 100 a 99,4, których obwód przekracza 1,60 m. Drzewa te są własnością Skarbu Państwa i tworzą w całości piękną aleję wzdłuż szosy. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr A. II. 2 b/3 z 22. IV. 1937 r.)

Ochrona zabytkowych kościołów i kaplic oraz ich otoczenia

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał za zabytki prawnie chronione:

Kościół parafialny pod wezwaniem N. P. M. w Siemiechowie w powiecie tarnowskim. Drewniany ten kościół, wzniesiony na planie prostokąta, kryty wraz z prezbiterium gontami, posiada portale drewniane o profilach gotyckich oraz kwadratową murywaną kaplicę dobudowaną w końcu XVIII wieku. Zarządzenie ochronne (L.: K. B. S. 11/T-4 z 18. V. 1937 r.) obejmuje całość kościoła wraz z otaczającymi go sędziwymi drzewami w granicach tzw. cmentarza kościelnego.

Kaplicę przydrożną w Wilcznej pod Zawoją w powiecie wadowickim, stojącą na gruncie pp. A n n y, M a r i a n n y i W ł a d y s ł a w a P y t r a c z k ó w. Kaplica jest murowana na planie kwadratu, bielona, kryta czterospadowym dachem gontowym z baniastym hełmem i drewnianą sygnaturką. Zarządzenie

ochronne (L.: K. B. S. 11-W-4 z 18. V. 1937 r.) obejmuje całość kapliczki wraz z otaczającymi ją starymi drzewami.

Kościół parafialny p. w. Przemienienia Pańskiego w Jablonce w pow. nowotarskim. Kościół ten, wzniesiony w XVII wieku, murowany, jednonawowy, kryty gontowym dachem, z wieżą w fasadzie o bardzo pięknym hełmie barokowym jest cennym zabytkiem dawnej wiejskiej architektury kościelnej. Zarządzenie ochronne (L.: K. B. S. 11-J-1-937 z 1n. VI. 1937 r.) obejmuje przylegający cmentarz kościelny wraz ze starymi drzewami w granicach ogrodzenia.

2. Ochrona zwierząt

Żubry

Zwierzyniec żubro-bizonów w n-ctwie Smardzewice powiększył się w br. o cztery jałowki i liczy obecnie 14 sztuk.

Instytut Badawczy L. P.

Ochrona ptaków

W obwodzie szkolnym, obejmującym powiaty konecki i opoczyński, młodzież szkół powszechnych rozwiesiła w bieżącym roku 3.353 skrzynki dla ptaków i ustawiła 3 karmiki, które wykonała sama na lekcjach zajęć praktycznych. Tak znaczna ilość nowych gniazd, powiększająca wydatnie liczbę gniazd rozwieszonych w poprzednich latach, jest pięknym dowodem budzenia przez młodzież zrozumienia ważności ochrony ptactwa wśród ludności. Akcja budowy gniazd na powyższym terenie rozwinęła się tak imponująco w dużej mierze dzięki pracy propagandowej Stacji Ochrony Roślin Kieleckiej Izby Rolniczej.

Badanie wędrowek ptaków

Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. Nr 6 z 16 czerwca 1937 r. zamieścił w komunikatach (poz. 186) wezwanie do nauczycielstwa o współdziałanie ze Stacją Badania Wędrowek Ptaków przy Państwowym Muzeum Zoologicznym w Warszawie, a to przez nadsyłanie informacji o schwyтaniu ptaków obrączkowych i pouczanie o tym obowiązku młodzieży szkolnej.

Czy należy tępić żmije?

Okręgowa konferencja nauczycieli szkół powszechnych w powiecie tucholskim zwróciła się za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego w Chojnicach do Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu z zapytaniem, «czy należy tępić żmije?» — gdyż dyskusja na ten temat w czasie konferencji nie doprowadziła do zgodnej opinii. Ze względu na to, że pytanie to jest u nas poruszane dosyć często, oraz ze względu na wagę zagadnienia z punktu widzenia ideologii ochrony przyrody, przytaczamy w streszczeniu odpowiedź Komitetu Ochrony Przyrody:

1. Tępić tj. zabijać celem zupełnego wyniszczenia nie należy żadnego zwierzęcia, bo każde jest

stworzeniem Bożym, cieszy się życiem i gra określoną rolę w całości przyrody, tak że wytepienie go byłoby połączone ze zubożeniem i szkodą tej całości. Te religijne i etyczne względy znalazły dobitny wyraz w nowych programach szkolnych, które zalecają wpajać w młodzież «poszanowanie życia we wszelkich jego przejawach».

2. Współczesna biologia zarzuciła podział zwierząt na «szkodliwe» i «pożyteczne» w gospodarstwie człowieka. Nie ma zwierząt ogólnie szkodliwych dla wszystkich gałęzi gospodarstwa, a zwierzę najpożyteczniejsze, gdy się nadmiernie rozmnoży, staje się «szkodnikiem». Należy mieć na uwadze całość gospodarstwa krajowego i całość przyrody, w której nawet tępione dawniej zwierzęta drapieżne pełnią doniosłą rolę czynnika selekcyjnego.

W «Informatorze wycieczkowym» Ministerstwa W. R. i O. P., w artykule «Uwagi o zachowaniu się na wycieczkach młodzieży szkolnej», czytamy: «zmija zabijać również nie należy, gdyż zmija jest zwierzęciem pożytecznym, niszczącym myszy. Niebezpieczeństwa spotykana się bezpośrednio ze zmiją łatwo uniknąć, uderzając patykiem w zarośla, lub kępy roślin, w których podejrzewamy obecność żmii».

3. Ważnym zadaniem nauczyciela biologii jest zwalczanie przesądów, których tyle nagromadziło się dookoła żmii, a do czego niestety przyczynia się w dużej mierze prasa codzienna, podając bezkrytycznie w sezonach ogórkowych powtarzające się stale nonsensy, jak to zmija wpelzła do ust śpiącemu w lesie chłopcu, innemu znowu skoczyła do piersi itp.

Zmija skakać nie może, niepodrażniona nigdy człowieka nie atakuje, na ogół ucieka przed nim, zwłaszcza napotkana dalej od swej siedziby. Ukąszyć może jedynie nadeptana lub podrażniona, przy czym jad wchodzi do rany tylko wówczas, gdy zmija ukąsi w nagie ciało. Ukąszenia przez żmije kończące się śmiercią są zjawiskiem nader rzadkim. W całych Prusach w ciągu siedmiu lat (1927—1933) zaledwie 7 osób zginęło od ukąszenia żmij, podczas gdy w tymże czasie 890 osób zostało uśmierconych przez konie, 211 przez krowy, a w wypadkach samochodowych ginęło rocznie w Niemczech ponad 8.000 osób. W Saksonii w ciągu pół wieku nie zanotowano ani jednego wypadku śmierci wskutek ukąszenia przez żmiję. U nas, choć nie mamy jeszcze dokładnej statystyki, ilość śmiertelnych wypadków wskutek ukąszenia żmij jest też niewątpliwie znikoma, a i tych dałoby się częściowo uniknąć, gdyby rany były odpowiednio traktowane. W niektórych schroniskach Pol. Tow. Tatrzańskiego w Karpatach stale jest w zapasie surowica przeciw ukąszeniu żmii (polskiego wyrobu).

4. Zabijanie żmij jak w ogóle wszelkich zwierząt, jest wzbronione w parkach narodowych i rezerwach przyrodniczych, w wolnej przyrodzie też ich zabijanie nie należy, pozostawiając to m. i. jeżom, z czego oczywiście nie wynika, by należało je chronić w pobliżu mieszkań ludzkich, lub w ogrodach publicznych w miastach.

Na temat, jaki może być stosunek do żmii człowieka miłującego przyrodę, warto przeczytać z młodzieżą poświęcony temu rozdział pięknej książki W. B. O n s e l s a: «Marek w lesie» (Księg. św. Wojciecha).

A. Wodziczko

3. Ochrona krajobrazu

O budowę szosy do Doliny Chochołowskiej

W r. 1935 rozpoczęto budowę drogi, prowadzącej od szosy Zakopane—Witów—Chochołów do Doliny Chochołowskiej. Projektowana jest droga szerokości 6—7 m, która, jak to wykazały pomiary wykonane w głębi doliny, pociągnie za sobą konieczność przeprowadzenia szerokich cięć w lesie i znacznych budowl nad potokami.

W r. 1936 Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polski Związek Narciarski zwróciły się do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z wspólnym pismem, wykazującym, że budowa tak szerokiej drogi w Dolinie Chochołowskiej jest dla krajobrazu szkodliwa, dla względów turystycznych ani gospodarczych nie potrzebna, a nadto bardzo kosztowna, zarówno w wykonaniu jak i późniejszej konserwacji.

W zakończeniu projektowanej drogi brak jest bowiem jakiegoś punktu przyciągającego turystów, jak np. jeziora, — ruch jest tu więc zawsze dość słaby i nawet przy największym jego nasileniu zupełnie wystarczy szosa czterometrowa, na której będą się mogły minąć 2 pojazdy konne, lub motorowe. Ta sama szerokość wystarczy dla zwózki drzewa. W obu wypadkach ważniejszą rzeczą jest dobre utrzymanie nawierzchni, niż jej szerokość, a wobec znacznie wyższych kosztów konserwacji drogi szerszej, zachodzi obawa nie dość starannego utrzymania nawierzchni. W krajach alpejskich, np. w Szwajcarii lub Austrii buduje się drogi wąskie, dbając przede wszystkim o jaknajlepsze ich utrzymanie.

Do wywodów i postulatów powyższego pisma przyłączył się Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody.

Mimo to Urząd Wojewódzki Krakowski zakomunikował, że Ministerstwo Komunikacji zatwierdziło ostatecznie kierunek oraz szerokość budującej się drogi w Dolinie Chochołowskiej, tj. twardej nawierzchni 4 m i dwóch poboczy symetrycznych po 1 m.

Wobec tego przypomnieć należy odnośnie tezy Podkomisji dla Spraw Komunikacji i Turystyki Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, która szczegółowo zajmowała się sprawą dróg i komunikacji motorowej w Tatrach. Podkomisja doszła do przekonania, że komunikacja szosowa w Tatrach powinna się opierać «na zasadzie komunikacji okrężnej, a w głąb Tatr powinny sięgać tylko drogi wypadowe od tej komunikacji okrężnej» (teza 7). Teza 8 stwierdza, że szerokość drogi «okrężnej pod tatrzańskie j» winna wynosić około 5 m. Szerokości drogi wypadowej nie określono, samo przez się rozumie się

jednak, że droga ta nie może być szersza od drogi okrężnej. Odnośnie do drogi w Dolinie Kościeliskiej, zatem drogi analogicznej do projektowanej drogi w Dolinie Chochołowskiej, stwierdziła Podkomisja, że droga ta powinna być «wąska na szerokość jednego pojazdu motorowego».

Czyżby uchwały Podkomisji nie miały zastosowania do Doliny Chochołowskiej z tego względu, że została ona wyłączona z granic Parku Narodowego? Byłoby to może zrozumiałe, gdyby chodziło o kwestie prawno-administracyjne. Nie podobna jednak pojąć, dlaczego względy rzeczowe mają się zmieniać wraz ze zmianą formy administracji?

Projekt budowy schroniska na Czarnohorze

W sierpniu 1936 r. odbyło się komisyjne badanie terenu na Zaroślaku pod Howerlą, którego celem był wybór miejsca pod budowę nowego schroniska P. T. T. Fakt ten stał się przyczyną ogłoszenia przez niektóre organy prasy codziennej wiadomości o zamierzonej budowie na Zaroślaku wielkiego hotelu.

Wobec tego zaznaczyć należy, że wymieniona komisja miała jedynie charakter wewnętrzno-przygotowawczy i z tego względu odbyła się bez udziału przedstawicieli Zarządu Głównego P. T. T. i bez udziału przedstawiciela Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Zadaniem Komisji było przygotowanie materiału dla późniejszych prac oraz sformułowanie potrzeb finansowych, jej uchwały nie są więc równoznaczne z postanowieniami P. T. T. W sprawach tego rodzaju obowiązującą byłaby tylko uchwała Międzyoddziałowej Komisji P. T. T. do robót w górach — w danym wypadku chodziłoby o Komisję Wschodnio-Beskidzką — i zatwierdzenie tej uchwały przez Zarząd Główny P. T. T., lub w jego imieniu przez Prezydium P. T. T.

Ruch turystyczny na Czarnohorze wzrósł obecnie do tego stopnia, że istniejące na Zaroślaku dawne schronisko P. T. T. nie może już sprostać swemu zadaniu. Toteż stworzenie odpowiedniego pomieszczenia dla turystów jest konieczne.

Stwierdzić zatem należy, że sprawa budowy schroniska wzgl. rozszerzenia obecnego na Zaroślaku nie wyszła jeszcze ze stadium prac przygotowawczych, a budowy «wspaniałego III-piętrowego hotelu turystycznego» nikt nie zamierzał.

Sieć drogowa na terenie Ojcowa

Dnia 5 maja br. odbyła się komisja w sprawie ustalenia sieci dróg publicznych na terenie Ojcowa, zorganizowana przez Wydział Powiatowy w Olkusz, w której wziął udział Delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody. Na komisji tej Delegat zajął stanowisko co do skasowania niektórych dróg prywatnych na tym terenie i uzgodnił plan ten z przewodniczącym Wydziału Powiatowego w Olkusz oraz Zarządem Dóbr w Ojcowie.

4. Niszczenie i straty

Żubry w Pszczynie

Stary, około 20-letni żubr «Plebeier», którego odstrzał postanowiła specjalna komisja¹⁾, nie został dotychczas zabity. Strzał do niego został sprzedany, co nie powinno mieć miejsca, gdyż żubra nie podobna uważać za zwierzynę łowną. Strzał do starego żubra nie przynosi bynajmniej zaszczytu myśliwemu, a zgładzenie go winno być powierzone leśniczemu i kontrolowane przez przyrodników. Zwłoki winny być jak najskrupulatniej wyzyskane do celów naukowych, a czynienie z nich trofeum myśliwskiego jest równoznaczne ze zmarnowaniem cennego materiału naukowego i okazji muzealnego.

Hodowla żubrów poniosła znowu bardzo wielką stratę przez śmierć w Pszczynie 2¹/₂-letniego byka «Planorbisa», reprezentującego czysty genotyp białowieski. Żubr ten zginął w sposób niewytłumaczony, gdyż zwłoki jego znaleziono 1. VI. 1937 już w stanie silnego rozkładu.

Niszczenie zieleni z okazji procesji „Bożego Ciała“ w Poznaniu

Procesje z okazji «Bożego Ciała» mają w Poznaniu charakter szczególnie uroczysty, przy czym połączone są z nader obfitą dekoracją ulic świeżą



Ryc. 6. Wóz z brzoźkami na sprzedaż na rynku Jeżyckim w Poznaniu.

Beeches offered for sale on the market place in Poznań.

zielenią. To, co widziałem w roku bieżącym podczas procesji na przedmieściach Poznania, w Głównej, Staroleśce, Górczynie, Winarach, musiało boleśnie dotknąć każdego kulturalnego człowieka.

¹⁾ Por. K. B. I. Rok VII, 1937, Nr 1, str. 30 i Nr 2 — str. 10.

Wszystkie płoty «umajone» były drzewkami (2—5 m) wysokimi brzóz i gałęziami klonów, dębów, kasztanów, jesionów, akacji i lip, podczas gdy tuż obok widziało się poranione drzewa, większa bowiem część gałęzi była nie ścięta, ale obłamana. Nie lepiej przedstawiała się sprawa i w śródmieściu, gdzie do upiększenia ulic używano przeważnie młodych 3 do 5-metrowych brzoźek, które miejscami tworzyły nieprzerwany szereg na znacznej przestrzeni. Wystawione na całodzienny upał, były w czasie procesji nie tylko zwiędłe, ale zeschłe. Trudno uwierzyć, aby widok ustawionych w szeregu wzdłuż płotów lub powtykanych za kraty brzoźek o suchych i poskręcanych liściach i długich kilometrów wieńców dębowych «zdobiących» kamienice, mógł sprawić dodatnie wrażenie, jeśli obok na ulicy i w ogródkach rosła cała masa drzew, krzewów i kwiatów.

Sądzę, że bardziej celowe byłoby ozdobienie okien odpowiednio dobranymi kwiatami doniczkowymi, które by ożywiały ulicę na parę godzin, ale przez całą wiosnę i lato.

Oto przybliżone zestawienie ilości drzewek zużytych do przyozdobienia domów, ulic, balkonów itp. w czasie oktawy «Bożego Ciała» r. 1937 w poszczególnych parafiach w Poznaniu, jakie zrobiłem z inicjatywy prof. A. W o d z i c z k i.

1.	Parafia «Boże Ciało»	30 brzoź
2.	» «Katedra»	300 brzoź, 20 osik
3.	» «św. Jan Komandoria»	60 brzoź, 200 gałęzi klonu
4.	» «Jeźyce»	800 »
5.	» «Starołęka»	190 brzoź, klon, dąb, jesion,
6.	» «Wilda» (Zmartwychwstańcy)	230 » akacja
7.	» «Dębiec»	110 »
8.	» «Fara» i «Franciszkanie»	850 »
9.	» «św. Marcin»	950 »
10.	» «Fara — Boże Ciało»	1100 »
11.	» «Jezuici»	300 »
12.	» «Główna»	850 brzoź, osika, czeremcha
13.	« św. Wojciech»	470 »
14.	» «Winiary»	130 brzoź, lipa, klon, kasztan
15.	» «Sołacz»	20 »
16.	» «Górczyn»	480 »

17.	Parafia «M. B. B. Łazarz»	500 brzoź
18.	» «Naramowice» «Śródka» «Mia- steczko» «Łazarz-św. Michał»	700 »
Razem		7970 sztuk

Błąd przypuszczalny 10%, wysokość drzewek 3—4 m, około 10% 5 m.

Nie ulega wątpliwości, że rokroczne zużywanie tak wielkiej ilości okazałych drzewek przyczynić się może do wyniszczenia roślinności drzewiastej w okolicach Poznania i do zubożenia krajobrazu, gdyż nie są to drzewa specjalnie na ten cel hodowane.

Ponadto widok tysięcy drzew, ściętych bez widocznej potrzeby, wyłącznie tylko dla chwilowych celów «dekoracyjnych», oddziałuje pod względem wychowawczym ujemnie na młodzież, w którą w myśl nowych programów wpajamy poszanowanie dla życia zarówno zwierząt jak i roślin i zachęcamy do możliwego ograniczenia ich niszczenia.

W szeregu diecezji ograniczono już z inicjatywy władz duchownych używanie świeżej zieleni, jak drzewek lub gałęzi, dla celów dekoracyjnych, toteż można mieć nadzieję, że nastąpi to również w Poznaniu, choć zmiana zwyczajów związanych z kultem religijnym jest trudna i może być tylko stopniowa.

W. Skuratowicz

Wycięcie dębu w Szerzynch

Konserwator okręgu krakowskiego, po zasięgnięciu opinii Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, wydał pozwolenie na ścięcie sędziwego dębu w Szerzynch, w pow. jasielskim, będącego własnością p. Bronisława Słoty. Wspomniany dąb, należący do otoczenia spalonego przed 5 laty drewnianego kościółka, znajdujący się w stanie nienadającym się do dalszej konserwacji. Pozwolenie na wycięcie zostało wydane z zastrzeżeniem, iż pozostawiony będzie odziomek wysokości 2 m, którego górna powierzchnia zostanie należycie zakonserwowana.

D. KRONIKA

W 25-lecie zgonu Bolesława Prusa

Z okazji obchodzonego 19 maja 1937 r. 25-lecia śmierci wielkiego pisarza i wychowawcy narodo- wego Bolesława Prusa, warto wspomnieć, że należał on również do prekursorów idei ochrony przyrody w Polsce. W dziele «Najogólniejsze ideały życiowe» (Warszawa 1905), w rozdziale «Natura», czytamy m. i.: «Z pewnością, że te drzewa, którym brakuje światła albo wilgoci, którym połamano gałęzie i poraniono korę, że te rośliny są nieszczęśliwe...

«Co się tyczy zwierząt — przypomnijmy sobie ptaki, wykradzione z gniazda, zające głodne w zimie, lisy, łapane w żelaza, ryby, połykające haczyki, szczury z wypalonymi oczyma, dodajmy do tego okropne męczeństwa zwierząt domowych i powiedz-

my, czy ci — bliscy nasi — nie są nieszczęśliwymi z naszej winy i czy nie mogliby być szczęśliwsiymi?

«Widziałem w Szwajcarii chłopca rzeźniczego, który kwadrans stał nad cielęciami, gdyż iść nie chciało, a on nie śmiał po naszymu kopać go i szarpać... Tu zaś, ile razy widzę, jak nasi furmani, parobcy, przekupnie i rzeźnicy znęcają się nad końmi, krowami, cielętami itd., ogarnia mnie trwoga. I pytam się, czy Bóg nie karze nas, między innymi, za niemilosierne tyranizowanie zwierząt.

«Nie ludźcie się też, że połamane drzewo nie skarży się, albo że biedne zwierzę, w skradającym się myśliwcu, nie odgaduje mordercy.

«Moim zdaniem należałoby utworzyć u nas jakieś Towarzystwo Przyjaciół Natury, które czuwałoby nad szczęściem nie tylko zwierząt, nie tylko roślin, ale nawet ziemi, lasów, stawów itd.

«Obcowanie z naturą, bodaj przez kilka dni w roku, jest potrzebą nie tylko mięśni i płuc, ale przede wszystkim duszy ludzkiej. Rzecz ta, osobliwie dla mieszczan, ma pierwszorzędną doniosłość. Jestem pewien, że ludzie byłiby lepsi, gdyby mogli swobodnie, bez trosk, choć przez krótki czas, przypatrywać się ziemi i niebu.

«Kiedy byłem dzieckiem widywałem: krowy, świnie, psy, kury «rasy polskiej», dzisiaj zaś na wystawach rej wodzą: krowy szwajcarskie, świnie angielskie, kury azjatyckie, i psy wszelkiej narodowości, tylko nie polskie.

Jest to szkodliwa, nieobywatelska i nierozważna gospodarka, na której miejsce trzeba postawić sobie za cel: wytworzenie ras miejscowych, z tych smutnych szczątków, jakie jeszcze ocalały od zagłady».

Już tych kilka cytatów świadczą dobitnie, jakim był stosunek do przyrody B. Prusa.

A. W.

1. Sprawy organizacyjne

Organizacja Komisji Regionalnych Planu Zabudowania Okręgów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło, na podstawie art. 23 prawa budowlanego (Dz. U. R. P. Nr 23, z r. 1928, poz. 202), zmienionej ustawą z dnia 14. VIII. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 405), do mianowania członków wymienionych komisji.

Do Komisji Regionalnej Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego, spośród członków P. R. O. P. weszli pp.: inż. J. Chmielewski kierownik Biura Planu Regionalnego w Warszawie, dr W. Goetel prof. Akademii Górniczej w Krakowie, dr M. Siedlecki prof. Uniw. Jag. w Krakowie i dr W. Szafer rektor Uniw. Jag. w Krakowie.

Do Komisji Regionalnej Planu Zabudowania Okręgu Warszawskiego weszli następujący członkowie P. R. O. P.: inż. J. Hausbrandt, dyrektor Instytutu Badawczego Lasów Państwowych w Warszawie, oraz dr B. Hryniewiecki profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Zmiany na stanowiskach delegatów P. R. O. P.

P. Mieczysław Mniszek Tchorznicki zrzekł się w dniu 4 maja 1937 r. delegatury ochrony przyrody w powiecie łukowskim, którą pełnił od 19 września 1933 r., oraz w powiecie Sokołów Podlaski, którą pełnił od 4 czerwca 1935 r., zatrzymując nadal delegaturę w powiatach siedleckim i bielskim (Biała Podlaska).

Delegaturę ochrony przyrody w powiecie sochaczewskim, którą pełnił Oddział Sochaczewski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, powierzono w dniu 12 września 1936 r. osobiście prezesowi tegoż Oddziału p. Kazimierzowi Hugonowi Baderowi.

Sprawozdanie z XVIII Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody,

odbytego w Warszawie w dniu 24 kwietnia 1937 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, al. Szucha 25.

Obecni:

a) Wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr. J. Ujejski;

b) członkowie P. R. O. P.: delegat Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody prof. dr W. Szafer rektor U. J. (Kraków), p. J. Bułhak (Wilno), inż. J. Chmielewski (Warszawa), radca M. Czajkowski (Warszawa), prof. dr S. Dziubałowski (Warszawa), prof. dr W. Goetel (Kraków), dyr. inż. J. Hausbrandt (Warszawa), prof. dr B. Hryniewiecki (Warszawa), radca inż. J. Kostyrko (Warszawa), prof. J. Kłoska (Warszawa), prof. inż. A. Kozikowski (Lwów), mgr W. Krygowski (Kraków), prof. dr S. Kulczyński rektor U. J. K. (Lwów), inż. S. Kurczyn (Nowo-święciany), em. wicem. W. Leśniewski (Warszawa), prof. dr M. Limanowski (Wilno), prof. S. Małkowski (Wilno), prof. dr J. Paczowski (Poznań), prof. dr M. Siedlecki (Kraków), doc. dr J. Sokołowski (Rawicz), prof. dr M. Sokołowski (Warszawa), prof. dr J. Smoleński (Kraków), A. hr. Starzeński (Kościelec), dyr. inż. K. Szubert (Lwów), prof. dr S. Wierdak (Lwów), prof. dr A. Wodzieczko (Poznań);

c) reprezentanci ministerstw:

z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: radca inż. A. Kuncewicz;

z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych: pp. mgr B. Baranowski i kpt. W. Romanow;

z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych: pp. dyrektor naczelny A. Loret i radca J. Kłoska;

z ramienia Ministerstwa Komunikacji: nacz. dr H. Szatkowski;

z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej: dr S. Tubiasz;

z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: pp. dyr. dr J. Alexandrowicz, dyr. J. Firewicz, nacz. B. Kiełski, wizyt. J. Michałowska, główny konserwator J. Remer, p. E. Braun, radca J. Karpowicz, mgr W. Wilanowski.

d) Z ramienia Komisji Parku Narodowego w Pieninach, przewodniczący emer. wicemin. W. Leśniewski.

e) Delegat Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, inż. A. Czudek.

f) Delegaci Dyrekcji Lasów Państwowych: kier. Parku Narodowego w Białowieży dr inż. J. J. Karpieński, kier. Parku Narodowego w Pieninach inż. S. Smólski, kier. Zarządu Państw. Lasów Podhalańskich inż. J. K. Stachowicz

g) Delegaci instytucji i towarzystw naukowych:
Biuro Planowania Regionalnego Ziem Górskich:
dr B. Zaborzki i inż. B. Rudziński;
Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu
Warszawskiego: inż. S. Lier;

Institut Badawczy Lasów Państwowych: dr W.
Niedziałkowski;

Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania
Nauki: prof. T. Wojno;

Liga Ochrony Przyrody: prof. J. Gieysztor
i dr K. Lublinerówna;

Państwowy Instytut Geologiczny: dr S. Kra-
jewski;

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa
Wiejskiego, Dział Rybacki (Bydgoszcz): dr W. Kul-
mątycki;

Państwowe Muzeum Zoologiczne: dr T. Ja-
czewski;

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze: dr J. Ko-
łodziejczyk;

Polskie Towarzystwo Leśne: prof. dr S. Wier-
dak;

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Koper-
nika: prof. dr S. Wierdak;

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie: ppłk T. Kor-
niłowicz, mgr W. Mileski i marsz. S. Osie-
cki;

Polskie Towarzystwo Wędkarskie: A. hr. Sta-
rzeński;

Towarzystwo Myśliwskie im. św. Huberta: dr
J. Z. Robel;

Towarzystwo Przyrodnicze im. S. Staszica: red.
E. Potęga i p. H. Wiśniewska;

Polski Związek Łowiecki: prof. J. Gieysztor;
Warszawski Ogród Zoologiczny: dyr. J. Za-
biński;

Wojskowy Instytut Geograficzny: pp. płk. Her-
furt i mjr Paluch;

Związek Harcerstwa Polskiego, Główna Kwa-
tera: p. H. Saska;

Związek Ziem Górskich, Zarząd Główny: prof.
dr W. Goetel, płk. dypl. T. Grabowski, K.
Pawlewski i dr H. Szatkowski; Oddział
Krakowsko-Śląski: mgr W. Mileski.

h) Goście: dr R. Kobendza (Warszawa),
prof. dr R. Kuntze (Warszawa), inż.-arch. B.
Treter (Kraków), inż. M. S. Okęcki (Warsza-
wa), inż. E. Zaczynski burmistrz m. Zakopanego.

i) Delegaci P. R. O. P.: dyr. K. Kulwiec (To-
ruń), p. M. Mniszek Tchrzocknicki (Hru-
szniew).

j) Personel Biura Delegata Ministra W. R.
i O. P. do spraw ochrony przyrody: pp. S. Gu-
t, W. Kulczyńska i mgr A. Środoń.

k) Sekretarze Oddziałów P. R. O. P.: pp. mgr
E. Grabda (Warszawa), M. E. Korczyńska
(Poznań), dr W. Rewieńska (Wilno), J. Tre-
szka (Lwów).

Otwarcie Zjazdu

XVIII Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przy-
rody rozpoczął swe obrady o godz. 9.35. Otworzył
je wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego, prof. dr Józef Ujejski, witając
zebranych członków Rady, delegatów ministerstw,
przedstawicieli instytucji naukowych i społecznych
oraz gości. W przemówieniu swym zaznaczył p. wice-
minister, iż XVIII Zjazd jest pierwszym Zjazdem
Rady, zwołanym na podstawie przepisów wykonaw-
czych ustawy o ochronie przyrody, która posiada dla
rozwoju tej idei doniosłe znaczenie. Wprawdzie i bez
niej można było przy pomocy dobrej woli wiele
zdziałać, gdyż idea ochrony przyrody nie była nigdy
w Polsce niepopularna. W naturze i kulturze pol-
skiej tkwi miłość przyrody, pełne są jej nauka
i sztuka polska. Toteż ustawa o ochronie przyrody
nie spotkała się z oporem ciał ustawodawczych.

Ale nie zawsze i nie wszystko można było bez
ustawy osiągnąć, — trzeba było nieraz z bólem serca
patrzeć na niszczenie cennych zabytków przyrody.
Ustawa będzie orężem w dalszej walce z przeciwno-
ściami, dlatego uchwalenie jej jest cennym momen-
tem w dziejach ochrony przyrody. Mając ten oręż,
nie możemy jednak zapominać, że nakazy i zakazy
nie wystarczą; są one tylko środkiem pomocni-
czym, — głównym jest propaganda ideowa, która
nie powinna ani na chwilę ustawać. Trzeba czuć,
aby idea ochrony przyrody rozszerzyła się w spo-
łeczeństwie tak, jak rozchodzą się po organizmie skła-
dniki krwi.

Pan wiceminister zakończył swe przemówienie
życzeniem, aby dzisiejsze obrady przyczyniły się do
wzrostu idei ochrony przyrody i oddał przewodnic-
two i głos prof. Szaferowi.

Prof. Szafer podziękował p. wiceministrowi za
wypowiedziane słowa, po czym odczytał referat spra-
wozdawczy pt. «Rzut oka na stan obecny ochrony
przyrody w Polsce na tle 17-letniej działalności Pań-
stwowej Rady Ochrony Przyrody», wydany drukiem
jako numer 47 osobnych wydawnictw Rady. Następ-
nie zabrał głos prof. Siedlecki, który omówił:
«Ostatnie zdobycze ochrony przyrody na terenie mię-
dzynarodowym», a mianowicie:

1) sprawę zapewnienia w wyniku narad między-
narodowych ochrony jesiotra, łososia i troci, przez
wydanie w Polsce rozporządzenia Ministra Rolnic-
twa i Reform Rolnych z dnia 24. IX. 1936, które
zakazuje połowu jesiotra i ustala okresy połowu ło-
sosia i troci, — oraz analogicznego rozporządzenia
policyjnego w Gdańsku z dnia 18. VIII. 1936 r.;

2) ustalenie zasad międzynarodowej konwencji
o ochronie ryb morskich, przez wprowadzenie prze-
pisów o wymiarach oczek sieci oraz ochronnych wy-
miarów ryb. Konwencję tę, do której przystąpiła
Polska, podpisano w marcu br. w Londynie. Jest
to dla Polski moment historyczny, gdyż po raz pierw-
szy w swej historii idzie ona oficjalnie na pełne mo-
rza poza Bałtyk;

3) ustalenie w dniach 2 i 3 kwietnia br. projektu Międzynarodowej Konwencji o Ochronie Ptaków (zmieniającej starą konwencję paryską z roku 1902), który będzie przedmiotem obrad Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków w lipcu br. w Wiedniu.

We wszystkich tych sprawach brał czynny udział prof. M. Siedlecki, jako delegat Polski.

Nad referatami prof. Szafera i Siedleckiego odbyła się dyskusja, podczas której prof. Wodczicko zgłosił wniosek w sprawie przesłania przez Zjazd Rady wyrazów hołdu, czci i wdzięczności prof. Janowi Gwałbertowi Pawlikowskiemu za pracę na polu ochrony przyrody, który jednogłośnie przyjęto. (Wniosek nr 1.)

Prof. Gieysztor poruszył sprawę masowych przelotów ptactwa na Półwyspie Helu, odbywających się na wiosnę i jesienią, które winny być wykorzystane dla celów naukowych. Postanowiono, iż Stały Wydział P. R. O. P. postara się o zainteresowanie tą kwestią Państwowego Muzeum Zoologicznego.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Parku Narodowego Tatrzańskiego.

Prof. Szafer odczytał projekt powyższego rozporządzenia, uchwalony przez Komisję Organizacyjną Parku w dniu 23 kwietnia br. i otworzył nad nim dyskusję, w której wzięli udział, oprócz prof. Szafera, pp.: radca Czajkowski, prof. Goetel, prof. Kulczyński, prof. Paczowski, dr Robel, prof. Smoleński, prof. Wierdak i prof. Wodczicko.

Prof. Limanowski po otrzymaniu od prof. Szafera wyjaśnienia przyczyn, które skłoniły Komisję Organizacyjną do wyłączenia z obszaru Parku całego majątku Siedmiu Gmin, oświadczył, iż zdaje sobie sprawę z tego, iż Komisja musiała iść tutaj drogą kompromisu.

Uważa, że tylko całość niepodzielnych Tatr ma sens, jeśli mowa jest o Parku Narodowym i że nie należy ani na chwilę wywoływać sugestii jakobyśmy byli gotowi wydać Tatry Zachodnie na łup kolejkarzy turystycznych lub eksploatacji. — «Górale są niepodzielną częścią Tatr, ich składnikiem, — rozumiemy, że z ich strony mogą być opory, jak np. w tej chwili opór gmin chochołowskich. — Wierzmy, że zobaczywszy gospodarkę naszą w zwężonych Tatrach, zrozumieją górale jak piękna jest idea nasza. Zrozumieją widząc na przykładzie, że nie tylko nic nie tracą, lecz zyskają. W stosunku jednak do innych eksploatacji turystycznych i przemysłowych powinniśmy stanąć twardo i nie dać im na chwilę iluzji, że rezygnujemy z Parku Narodowego w granicach, jakie sama natura stworzyła».

Prof. Małkowski dostrzega niebezpieczeństwo dla rozwoju Parku Narodowego w określeniu kompetencji władz uprawnionych do wkraczania w sprawę zarządu Parkiem. Zwraca uwagę na sformu-

łowane w § 15 uprawnienia wojewody wydawania zarządzeń dotyczących ruchu wycieczkowego i narciarskiego «w porozumieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody» i innymi. Jest zdania, że zarządzenia te winny być wydawane po uzyskaniu aprobaty P. R. O. P. — Poza tym prof. Małkowski proponuje modyfikację punktu *a* § 10 w ten sposób, aby uniknąć sugestii, że idzie tu o zapewnienie przywileju w wykonywaniu sportu (wędkarskiego) na obszarze Parku Narodowego członkom Zarządu Parku.

Prof. Goetel przyłącza się do zdania prof. Małkowskiego co do punktu *a* § 10 i uważa za wskazane, meritum tych uwag wziąć pod rozważenie przy ostatecznym ustalaniu tekstu odnośnego artykułu.

Prof. Paczowski uważa za pożądane oddzielenie w punkcie *a* artykułu 10 spraw łowieckich od rybackich.

Prof. Wierdak zapytuje przewodniczącego, jak ustosunkowała się Komisja Organizacyjna do kolejki na Kasproy Wierch.

Prof. Szafer wyjaśnia, iż kolejka była faktem dokonany w chwili, kiedy Komisja rozpoczynała swe prace: jej zadaniem było ustalenie norm, mających obowiązywać w Parku w przyszłości.

Prof. Wodczicko w imieniu doc. B. Pawłowskiego (z Krakowa), który nadesłał mu obszerny referat, występuje w sprawie zabezpieczenia interesów florystów, którzy skrepowani przepisami § 8 mogliby mieć trudności w wykonywaniu swych prac. Proponuje opuszczenie w tym paragrafie słów «za zezwoleniem Zarządu Parku» i uregulowanie tej sprawy w drodze regulaminu.

Mgr Mileski stwierdza, że uchwalone przez Komisję brzmienie ostatniego ustępu § 8 nie nasuwa żadnej obawy, gdyż zawsze każdemu przysługuje prawo odwoływania się od decyzji Zarządu Parku do organu nadrzędnego, tj. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. (Rada Parku nie jest organem hierarchicznie nadrzędnym, bo tylko opiniodawczym. W myśl projektu jest nim Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego).

Po dyskusji i wyjaśnieniach przewodniczący poddał pod głosowanie projekt rozporządzenia, który przyjęto jednomyślnie.

Uchwalono ponadto wniosek (nr 2) prof. Wierdaka w sprawie wyrażenia Komisji Organizacyjnej podziękowania za ofiarną pracę około przygotowania projektu, oraz wniosek (nr 3) prof. Szafera w sprawie przesłania wyrazów podziękowania także wszystkim rzeczoznawcom, którzy brali udział w pracach Komisji Organizacyjnej.

Następnie prof. Smoleński wygłosił referat pt.: «Podział administracyjny państwa a ochrona przyrody».

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14. XI. 1936 o Radzie Ochrony Przyrody przewiduje w § 16 powoła-

nie oddziałów Rady i oznaczenie obszarów ich działania.

Celem niniejszego referatu jest zaprojektowanie ilości i zasięgu tych obszarów w stosunku do podziału administracyjnego Państwa.

I. Ilość oddziałów i ich siedziby.

Ponieważ oddział P. R. O. P. składać się ma z jej członków, zamieszkałych na obszarze działalności oddziału, zaś cała Rada liczyć ma 20—30 członków (§ 2 rozp.), przeto oddziałów nie może być więcej jak 5—6. Proponuję 5 oddziałów z siedzibami w miastach uniwersyteckich: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Lwowie.

II. Zasady podziału terytorialnego.

Dla wydzielenia obszarów działalności wymienionych 5 oddziałów P. R. O. P. przyjęto jako wytyczne następujące zasady:

1. Niepodzielność mniejszych, silnie zindywidualizowanych jednostek krajobrazowych.

2. Uwzględnienie obecnego podziału administracyjnego w zakresie powiatów. Nb. Wobec zamierzonych, a jeszcze nie ustalonych zmian terytoriów wojewódzkich, nie można było brać za podstawę niepodzielności województw.

3. Dążność do zatarcia granic b. zaborów.

4. Uwzględnienie istniejącego zasięgu wpływów miast będących siedzibą oddziałów i czasowa dostępność terenu od nich na tle obecnych stosunków komunikacyjnych.

III. Wielkość obszarów wydzielonych.

Nierównomierne rozmieszczenie 5 miast przyjętych za siedziby oddziałów P. R. O. P. uniemożliwia przydzielenie im równych co do powierzchni obszarów.

Poznań już w odległości ok. 140 km na wschód, a Kraków ok. 130 km na północ natrafia na czasową sferę wpływów Warszawy, zasięg wschodni wpływów Krakowa w odległości ok. 145 km równoważy się z wpływami Lwowa. Dlatego obszary działalności oddziałów: Poznańskiego i Krakowskiego muszą być mniejsze niż trzech pozostałych, których ośrodki leżą dalej od siebie. Połowa odległości między Warszawą a Wilnem wynosi blisko 200 km, zaś między Wilnem a Lwowem ok. 275 km. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że obszary leżące w pośredku między tymi dwoma miastami, dostępne są czasowo od Warszawy, niż od nich.

Wreszcie należy przy ustalaniu wielkości terytoriów oddziałów uwzględnić wyjątkowe możliwości pracy ośrodka stołecznego, rozporządzającego największą ilością fachowych sił i instytucji naukowych.

Projektowany podział przydziela oddziałom następujące powierzchnie:

Kraków	44.4	tyś. km ²	11.4	%	powierzchni Państwa
Poznań	53.8	»	13.8	%	»
Wilno	81.6	»	20.9	%	»
Lwów	86.1	»	22.4	%	»
Warszawa	122.6	»	31.5	%	»
	388.5	»	100	%	»

IV. Zasięg i granice obszarów oraz ich stosunek do podziału administracyjnego i krain naturalnych (por. mapkę).

1. Oddział Poznański obejmuje województwo poznańskie i pomorskie w granicach ustalonych ostatnio przez przyłączenie do nich 4 zachodnich powiatów z województwa warszawskiego i 4 północno-zachodnich powiatów województwa łódzkiego. Jest to jedyne z wydzielonych terytoriów, którego granice odpowiadają wojewódzkim.

W skład tego obszaru wchodzi Pojezierze Kaszubskie z wybrzeżem, płyta chełmińska oraz Nizina Wielkopolska z Kujawami.

2. Oddział Krakowski obejmuje:

a) województwo krakowskie i śląskie w całości,
b) połowę województwa kieleckiego, mianowicie 11 południowych i zachodnich powiatów (Częstochowa, Zawiercie, Będzin, Sosnowiec, Olkusz, Miechów, Włoszczowa, Jędrzejów, Pińczów, Stopnica, Sandomierz); nb. wprawdzie Kielce leżą przestrzennie i czasowo bliżej Krakowa niż Warszawy, jednak powiat kielecki przydzielono do Oddziału Warszawskiego, gdyż Góry Świętokrzyskie były i są terenem pracy środowiska naukowego stołecznego,

c) zachodnią część województwa lwowskiego (pow. Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Krosno, Brzozów, Sanok, Lesko). W granicach tego obszaru leży Śląsk Polski, Beskidy Zachodnie, Jura Krakowska, kotlina Nidy, Wyżyna Sandomierska i większość Niziny Sandomierskiej.

3. Oddział Lwowski obejmuje:

a) województwo tarnopolskie i stanisławowskie w całości,

b) województwo lwowskie bez 10 powiatów, przydzielonych do Oddziału Krakowskiego,

c) województwo wołyńskie bez 2 północno-zachodnich powiatów (Luboml i Kowel), należących fizjograficznie raczej do Polesia i choć bliższych Lwowa równie dostępnych (czasowo) z Warszawy,

d) cztery południowe powiaty województwa lubelskiego (Biłgoraj, Zamość, Tomaszów, Hrubieszów), dostępnejsze ze Lwowa niż z Warszawy. Nb. przydzielenie ich do oddziału Lwowskiego wiąże całość Roztocza i zaciera b. granicę austriacko-rosyjską, która przetrwała tu jako granica wojewódzka na przestrzeni od Sanu do Buga.

Teren powyższy obejmuje więc: Beskidy Wschodnie, Pokucie, Podole, Roztocze, Wołyń, wschodnią część Niziny Sandomierskiej i Nizinę Naddniestrzańską.

4. Oddział Wileński obejmuje:

a) województwo wileńskie i nowogródzkie w całości,

b) wschodnią i północną część województwa białostockiego (pow. Grodno, Wołkowysk, Suwałki, Augustów, Sokółka).

Nb. propozycja przydzielenia tych trzech powiatów do Oddziału Wileńskiego wynika z tendencji połączenia w granicach tego Oddziału obszarów poje-

ziernych na północnym wschodzie. Z drugiej jednak strony za przydzieleniem Pojezierza Suwalskiego Warszawie przemawiać może fakt, że leży ono w sferze zasięgu działalności naukowej i turystycznej środowiska warszawskiego,

c) północną i wschodnią część województwa poleskiego (pow. Kossów, Łuniniec, Stolin), dostępniejszą czasowo z Wilna niż z Warszawy lub Lwowa.

Należy tu więc cały obszar pojezierny wileńskonoowogrodzki, płyta grodzieńska, Pojezierze Suwalskie oraz wschodnia i północno-wschodnia część Polesia.

5. Oddział Warszawski obejmuje:

a) województwo warszawskie i łódzkie w całości,

b) województwo lubelskie bez 4 południowych powiatów (por. Oddział Lwowski),

c) zachodnią i południową część województwa białostockiego (tj. bez 5 powiatów przydzielonych do Oddziału Wileńskiego),

d) województwo poleskie bez 3 powiatów (Kossów, Łuniniec, Stolin) przydzielonych do Oddziału Wileńskiego; nb. zachodnia i środkowa część województwa poleskiego dostępniejsza jest od Warszawy niż Wilna lub Lwowa,

e) dwa północno-zachodnie powiaty województwa wołyńskiego (Luboml i Kowel),

f) połowę województwa kieleckiego bez 11 południowych i zachodnich powiatów, przydzielonych do Oddziału Krakowskiego. W skład tego obszaru wchodzi więc: Nizina Mazowiecka i Podlaska, północna część Wyżyny Małopolskiej z Górami Świętokrzyskimi, Wyżyna Lubelska, część zachodnia i środkowa Polesia z Zahorodziem.

Po referacie prof. Smoleńskiego wygłosił prof. Limanowski następujący koreferat:

W stosunku do referatu prof. Smoleńskiego o pragnę zaznaczyć, że przerzucenie całego punktu ciężkości na wschodzie tylko na izarytmy z Wilna, Lwowa i Warszawy, jest krzywdą dla Lublina i Wołynia, których samodzielności i odrębności dzielnicowej chyba nie wolno negować.

Proponuję dlatego wydzielenie szóstej jednostki z miastem uniwersyteckim Lublinem i związanie z nim Wołynia. Jest to regionalnie wskazane, jeśli mamy swoją działalnością dopomagać Polsce, aby też i strukturalnie w większej zgodności z ziemią mogła się organizować.

Czynię jedynie kompromis z Polesiem, które stanowiąc odrębną dzielnicę, a nie mając stolicy wojewódzkiej tam gdzie potrzeba tj. w Pińsku, może być w braku uniwersyteckiego ośrodka obsługiwane przez Warszawę, Lublin i Wilno.

Pragnę dodać, że granica między Podolem i Wołyniem jest odwieczną strukturalną granicą naszej ziemi i zacieranie jej jako granicy zaborów jest pomyłką. Podole i Wołyń nie dają się zbić w jedną całość a wyraźne oddzielenie tych dwóch krajów jest konieczne dla dobra Rzeczypospolitej, skoro tu jest

step oparty o Karpaty, a tam inny step czy półstep, oparty o las północy.

Proponując zatem wydzielenie szóstej jednostki, chciałbym w następujący sposób umotywić stosunek jej granicy do Warszawy i Lublina z jednej strony a do Wołynia z drugiej.

Suwalszczyzna mimo zasadniczej responsoryczności z Wileńszczyzną jest dziś więcej związana z Warszawą i słusznie, skoro położenie ziemi samej musi być brane też pod uwagę. Aby nie komplikować rzeczy, należy także i Sokółkę związać z tą jednostką. Co się tyczy Polesia, Pińsk mimo trudnego dojazdu kolejowego jest w sferze wpływów Wilna, co zaznacza się nie tylko w dziedzinie zabytków artystycznych ale i w poznaniu ziemi, która regionalnie jest przedpolem morenowego pejzażu województw północno-wschodnich.

Już to, że kartowaliśmy geologicznie Polesie północne poczynając od Wilna (nie mówiąc już o tym, że nasze badania prowadziliśmy w Wilnie), powinno decydować, że w zagadnieniach ochrony przyrody poleskiej najlepiej będziemy się mogli orientować w Wilnie.

Brzeskie i Kobryńskie są dziś więcej związane z Warszawą, Kowelszczyzna z Łuckiem i dlatego rozdział wpływów od strony Warszawy i Wołynia nie będzie łatwy.

W naszych podziałach popierać musimy i sankcjonować to, co dla Rzeczypospolitej wywodzi się z badań naukowych, będących przecież argumentem, który musi być poważnie rozważony, jeśli ochrona przyrody ma być dobrze prowadzona.

Krakowskie oddając Góry Świętokrzyskie Warszawie, kieruje się motywem zupełnie słusznym, że posiadając Tatry należy drugi obiekt orogeniczny oddać ważkiemu centrum, które takiego obiektu nie posiada. Ten kompromis jest natury głębszej i współpracuje na drodze wydobycia, a nie zatarcia granic regionalnych. Góry Świętokrzyskie stanowią w zasadzie rubież Mazowsza.

Podział wpływów między Kraków i Lwów niezupełnie jest zrozumiały. Wgłębiając się w istotę Ziemi Czerwieńskiej uprzytomnimy sobie, że step w zwartej formie dochodził do Przemyśla. Jeśli Kraków wiąże się w jedno ze Sandomierzem, to jednak należałoby się spytać, czy i Przemyśla nie należało związać z Krakowem.

Wielkość jednostek podziału stoi w odwrotnym stosunku do ich intensywności. Lwów, aczkolwiek na mniejszym obszarze, posiada przyrodniczo i antropomorficznie chyba najbardziej delikatny obiekt, który jest w Polsce najbliższy (tracko-scytyjski) i domaga się szczególnie pieczołowitej ochrony.

Streszczam się:

1) stoję na stanowisku opierania się na regionach;

2) nie robienia zbyt daleko idących kompromisów z powodu dojazdu kolejowego, który nie jest istotną sprawą;

3) uwzględnienia możliwości sześciu jednostek

podziału, co jest wzbogaceniem naszej ochrony i w ogóle pracowaniem na drodze nie redukcji, a przeciwnie wzbogacenia kultury;

4) Wołyń nie może być wymazany i jego specjalna fizjografia niepodobna do Podola musi być uwzględniona;

5) oddajemy Suwalszczyznę Warszawie. Żądamy natomiast Pińska, bo to nam pozwoli robić starania o kolej z Wilna do Pińska, która jest tak potrzebna;

6) w stosunek Wielkopolski ani też Małopolski do Mazowsza nie wtrącamy się, bo te dzielnice muszą być regulowane nie tylko przez te czynniki, które mamy na wschodzie, ale przez inne, daleko bardziej skomplikowane. Podobnie nie zabierzemy głosu w sprawach rozdziału Małopolski i Ziemi Czerwieńskich;

7) wydobywając Lublin, pomagamy temu miastu w emancypacji kulturalnej, przyczyniając się do wzmocnienia jego Uniwersytetu (acz niepełnego).

W dyskusji nad referatami prof. Smoleńskiego i prof. Limanowskiego zabierali głos profesorowie: Szafer, Hryniewiecki, Wierdak, i Smoleński oraz inż. Czudek.

Postanowiono, że:

1) P. R. O. P. dążyć będzie do stworzenia szóstego ośrodka ochrony przyrody w postaci osobnego oddziału Rady w Lublinie,

2) P. R. O. P. przedstawi p. Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego propozycję co do zmiany obszarów, na które rozciąga się działalność oddziałów Rady, dopiero po upływie jej bieżącej kadencji,

3) P. R. O. P. odłoży zorganizowanie osobnego ośrodka ochrony przyrody na Śląsku do upływu kadencji, a gdyby wówczas z powodu braku dostatecznej ilości członków Rady na Śląsku nie dało się stworzyć tam osobnego oddziału, poczyni starania u p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zmianę nazwy Oddziału Krakowskiego na Krakowsko-Śląski,

4) P. R. O. P. przeprowadzi powoli i stopniowo decentralizację, jaką pociągnie za sobą reorganizacja Rady na podstawie przepisów zawartych w rozporządzeniach wykonawczych ustawy o ochronie przyrody i dążyć będzie do utrzymywania ścisłego kontaktu między oddziałami Rady a biurem centralnym w Krakowie.

Na tym zamknięto obrady przedpołudniowe o godzinie 14,15.

Obrady popołudniowe

Obrady popołudniowe rozpoczęły się o g. 15,45.

1. Referat prof. Adama Wodiczki pt. «Planowanie kraju jako zadanie utrzymania równowagi w przyrodzie».

Prelegent podniósł niedostateczność dotychczasowych metod planowania przestrzennego z punktu widzenia ochrony przyrody. Zabezpieczanie obszarów interesujących pod względem krajobrazowym i przyrodniczym, względnie poszczególnych pomni-

ków przyrody, dla celów kulturalnych i jako miejsc obcowania ludności z przyrodą, — to tylko część zagadnienia.

Współczesna ochrona przyrody dorzuca do sprawy planowania kraju nowe punkty widzenia i wysuwa jako nadrzędne zadanie planów generalnych: utrzymanie równowagi w przyrodzie, zachowanie harmonii między gospodarką człowieka a życiem przyrody, ochronę «całości przyrody», której człowiek ze swym gospodarstwem jest tylko częścią.

Nowe nauki, jak socjologia roślin i biocenozy nauczyły nas widzieć w przyrodzie wysoko uorganizowane społeczeństwa roślinne (asocjacje), dalej jako wyższą integrację wspólnoty życiowej zależnych od siebie roślin i zwierząt (biocenozy) i wreszcie ową całość przyrody, jaką stanowi biocenoza wraz ze środowiskiem (biotopem), która utrzymuje się w równowadze dzięki zachodzącym w niej skoordynowanym procesom nieorganicznym i organicznym. Owa «całość przyrody», na którą nie mamy jeszcze powszechnie przyjętej nazwy (prelegent nazywa ją «fizjocenozą»), mimo właściwych jej olbrzymich zdolności samoregulacyjnych, może być zniszczona, bądź przez zniszczenie biocenozy, bądź przez zmiany biotopu. Wyniszczenie pierwotnej szaty roślinnej, zwłaszcza lasów, zamieniło kwitnące niegdyś obszary w pustynie, jak tego mamy przykłady na terenach krasowych krajów śródziemnomorskich, znacznych połaciach Chin, w środkowych Stanach A. P. i ostatnio w wysychających obszarach Afryki południowej. Błędnie przeprowadzone regulacje wód przesuszyły znów pewne tereny Europy środkowej, na co ostatnio z takim naciskiem zwrócił w Niemczech uwagę Alw. Seifert (die Versteppung Deutschlands, «Deutsche Technik», 1936), rzucając pod adresem urzędów technicznych w przyrodzie głośne już hasło: «Co bliższe przyrody, to doskonalsze i na stałe jedynie ekonomiczne».

Prelegent uważa obecną gospodarkę zadrzewieniem i zakrzewieniem kraju w Polsce za rabunkową i prowadzącą do katastrofy. Przytacza przykłady — wylesienie znacznych obszarów Karpat, niszczenie lasów prywatnych i wszelkich zarośli w Tatrach i na Podhalu, tępienie resztek naturalnych zakrzewień wśród pól np. w Wielkopolsce i in. Jeżeli dodamy do tego szablonowe metody gospodarki leśników pruskich, dzięki którym, w wyniku zniszczenia lasów przez sówkę, znaczne obszary Polski zachodniej zostały zamienione w beznadziejne pustkowia, — regulację wód, połączoną z niszczeniem zadrzewień nadbrzeżnych (przykładem Czeszewo nad Wartą) i niszczący szal niszczenia zadrzewień w okolicy naszych miast stołecznych, tj. tam gdzie one są najbardziej potrzebne, łatwo zrozumiemy, że taka gospodarka musi doprowadzić do zaburzenia równowagi w przyrodzie kraju.

Toteż dziś nie wystarcza planowanie obecnej przestrzeni życiowej przy najintensywniejszej nawet ochronie dochowanych resztek przyrody, bo żyjemy

байд на граніці рівновaги, байд теж дошвидчaмы жуз на знaчнaх обсазах skutkóв jej зwichнїєця (np. w tzw. Polsce A). Nie možeme wiєc rozpraszać energii na walkę o ochronę poszczególnych zabytków przyrody, lecz winniemy skupić ją raczej dla przełamania bierności społeczeństwa i rozbudzenia poczucia odpowiedzialności czynników kierowniczych, aby zawrócić z błędnej drogi i powstrzymać postępującą dewastację przyrody kraju. Dlatego domagamy się, aby zaczęły obowiązywać nowe zasady w dziedzinie gospodarki zadrzewieniem i zakrzewieniem kraju, aby poddane były rewizji założenia dotychczasowe gospodarki wodą, aby wreszcie położono kres tak powszechnemu dziś szpeceniu krajobrazu.

2. Referat inż. Adama Kuncewicza pt. «Planowanie krajowe i regionalne w Polsce».

Przed niespełna dwoma miesiącami p. prof. Szafer zaproponował mi wygłoszenie koreferatu do odczytu p. prof. Wodniczki o planowaniu krajowym i o ochronie przyrody, którego przed chwilą słuchaliśmy.

Tak krótki termin uniemożliwił mi przygotowanie odpowiedniego materiału rysunkowego, postaram się jednak wywiązać z tego zaszczytnego dla mnie obowiązku; zaznaczyć przy tym muszę, że nie będzie to właściwie koreferat, lecz raczej kilka krótkich informacji o kwestii planowania krajowego, głównie zaś planowania regionalnego w Polsce, informacji, które — w moim skromnym rozumieniu — mogą interesować Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Przede wszystkim więc planowanie krajowe. Nie wiele da się o tym w tej chwili powiedzieć. Cel jego — to wyzyskanie jak najlepsze sił potencjalnych, tkwiących w kraju; środki — rozdział przestrzeni na poszczególne części, zróżnicowanie pod względem przeznaczenia, odpowiadającego właściwościom terenu, ustalenie programu wielkich inwestycji o państwowym znaczeniu, rozmieszczenie w związku z tym osiedli i miejsc produkcji przemysłowej, wreszcie sprężgnięcie poszczególnych ośrodków kraju z głównymi arteriami komunikacji lądowej, wodnej, powietrznej. Jest to więc zadanie *par excellence* natury gospodarczej, inne czynniki ustępują jej miejsca.

W Polsce kwestii «planowania regionalnego» nie ujęto jeszcze w ramy organizacyjno-prawne. Istnieje co prawda przy Ministerstwie Skarbu mniej więcej od pół roku Biuro Spraw Gospodarczych, któremu powierzono zajmowanie się tą kwestią, jest ono jednak bardziej wyrazem osobistych zainteresowań p. wicepremiera Kwiatkowskiego niż organizacją «oficjalną», nie dysponuje na razie środkami, niezbędnymi do rozwinięcia pracy na większą skalę i oparcia jej na dociekliwych studiach, mimo to jednak osiągnęło już pewne pozytywne wyniki, dzięki autorytetowi swojego twórcy i aktywności szefa biura.

Mówiąc o planowaniu kraju nie można pominąć

milczeniem Związku Ziemi Górskich, instytucji społecznej o dużych ambicjach w tej dziedzinie, instytucji, której działalność ogranicza się jednak tylko do terytorium Karpat i Podkarpacia.

Obecny stan jest oczywiście przejściowy. Kiedy i w jakie formy organizacji oficjalnej przyoblecze się zagadnienie planowania kraju, trudno teraz przewidzieć. W pewnych kołach istnieje tendencja stworzenia takiej placówki przy Prezydium Rady Ministrów — tam bowiem jedynie spodziewają się one odpowiednich warunków, umożliwiających uzgadnianie indywidualnych, rozbieżnych niekiedy poczynań poszczególnych ministerstw, stworzenie jednolitego programu państwowego i skuteczne przeprowadzenie jego realizacji. Niektóre zrzeczenia zawodowe, mając na widoku te same cele, wysuwały koncepcję powołania Ministerstwa Spraw Gospodarczych, a nawet restytucji Ministerstwa Robót Publicznych o bardzo rozległych kompetencjach.

Tyle o planowaniu krajowym. Sprawa planowania regionalnego przedstawia się u nas znacznie realniej. Już ją ujęto w formę prawną, niezupełnie jeszcze korzystną, dającą jednak dostateczne podstawy do stawiania pierwszych kroków w tej dziedzinie. Przepisy (mowa tu o prawie budowlanym z 14 lipca ub. r.) przewidują, że planowaniem regionalnym zajmować się będą specjalne komisje, mianowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych, że na ich czele ma stać również prezeń mianowany przewodniczący komisji i że jej zadanie, poza sporządzeniem planu regionalnego, ma polegać na udzielaniu opinii, powiedzmy wytycznych, dla samorządu terytorialnego w zakresie planowania miast, czy innych osiedli i programów inwestycyjnych, a także przedstawianie wniosków poszczególnym Ministrom w sprawach, związanych z planowaniem regionalnym.

Nadzór nad działalnością komisji spełnia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem właściwych wojewodów, ono też głównie daje środki pieniężne do prowadzenia prac komisji, ściślej mówiąc biur planów regionalnych przy przewodniczących komisji.

Dotychczas powołano komisje planów regionalnych dla następujących 7 okręgów: warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, północnej części województwa pomorskiego, obszarów górskich województwa stanisławowskiego i dla Wołynia. Mają być niebawem zorganizowane komisje dla okręgów przemysłowych łódzkiego, kielecko-radomskiego i prawdopodobnie, dla części Zagłębia górniczo-hutniczego (pomimo braku ich w Łodzi i w Katowicach, biura planów regionalnych pracują tam już od kilku lat).

Zasięg działania poszczególnych komisji uwidocznia przedstawiona tu mapa Polski.

Jakie są zamierzenia na przyszłość? Oczywiście, stopniowe obejmowanie planowaniem regionalnym całego obszaru kraju, czy to przez powiększenie zasięgu działania już istniejących komisji — czy też

przez powoływanie nowych. Już dojrzała potrzeba powołania takich organizacji dla projektowanego okręgu przemysłowego w rozwidleniu rzek Wisła—San (tzw. okręg sandomierski), dla Wileńszczyzny, województwa lubelskiego i okręgu toruńsko-bydgoskiego. Jak będą biegly granice tych okręgów obecnie nie można jeszcze dokładnie określić.

Tym zamierzeniom organizacyjnym stoją na przeszkodzie szczupłość środków pieniężnych i niedostateczna ilość fachowców, zwłaszcza odpowiednich kandydatów na kierowników biur planów regionalnych. W obecnych warunkach ten drugi brak jest bezspornie istotniejszy, i wiele czasu upłynie zanim do pracy przygotuje się dobry, rutynowany personel (ekonomistów, inżynierów, prawników).

Strona finansowa planowania regionalnego przedstawia się w sposób następujący: w bieżącym roku budżetowym na prace biur planów regionalnych przewidziało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 400.000 zł i w Funduszu Pracy 150.000 zł. Poza tym biura otrzymywać będą subwencje z samorządu terytorialnego. Łączna suma tych subwencji wyniesie prawdopodobnie 200—300 tysięcy złotych.

Jak pracują biura planów regionalnych? Zbierają materiał, ilustrujący stan faktyczny na terenie ich działania, a więc mapy, plany miernicze, plany zamierzeń władz rządowych i samorządowych, a także innych instytucyj, i na podstawie tego materiału opracowują regionalne projekty podziału przestrzeni pod względem przeznaczenia: na uprawę leśną, rolną, ogrodniczą, na rozszerzanie miast czy innych istniejących osiedli lub na zakładanie nowych i na potrzeby przemysłu, opracowują programy inwestycyj, jak np. sieci głównych arterij o znaczeniu państwowym lub regionalnym, a także materiały do opinij i wniosków, o których była mowa powyżej, wreszcie opracowują plany zabudowania poszczególnych miejscowości na zamówienie zarządów właściwych gmin. Jest to praca — jak i przy planowaniu krajowym — przede wszystkim o charakterze gospodarczym.

Stawiamy w tym zakresie dopiero pierwsze kroki, więc nieraz towarzyszą im błędne posunięcia, a rezultaty pracy jeszcze nie zarysowały się widocznie. Zresztą to ostatnie zjawisko jest poniekąd nieuniknioną konsekwencją jej metod — operuje się bowiem przeważnie zakazami a nie stosuje, z racji braku środków materialnych, pozytywnej polityki terenowej (tj. nabywania gruntów na własność Skarbu Państwa, samorządu terytorialnego czy instytucyj społecznych).

Podstawy prawne i metody planowania w Polsce nie wiele odbiegają od stosowanych w zachodniej Europie. Tam jednak istnieją znaczne środki materialne do realizowania projektów, a i przepisy na zachodzie niekiedy dalej idą w ograniczaniu dysponowaniem własnością nieruchomą niż u nas. Np. dekret francuski z lipca 1935 r. o planowaniu regionalnym (ściśle nawiązany do ustawy budowlanej) ustala surowsze kary za budowę bez pozwolenia niż polskie prawo, i daje podstawę prawną do skutecznej

ochrony lasów i zarośli, zaczynając już od jednohektarowych obiektów. Pod tym względem u nas sytuacja może się nieco poprawić po znowelizowaniu przepisów o ochronie lasów prywatnych (projekt noweli był już rozpatrywany w bieżącym roku w Sejmie).

Oficjalnych, nadrzędnych organizacji, powołanych specjalnie do koordynowania prac poszczególnych biur planów regionalnych, na Zachodzie podobnie jak i w Polsce, na ogół jeszcze nie znają. Wyjątek stanowią bodaj tylko Niemcy. Kwestię planowania krajowego ujęto już tam w konkretną formę prawną — dekret, wymagający, aby wszelkie inwestycje o państwowym znaczeniu były wykonywane na podstawie planu krajowego. Materiałów, ilustrujących w sposób rzeczowy wyniki praktycznego stosowania tego dekretu, jeszcze nie znamy.

W jakim stopniu w pracy biur regionalnych może być uwzględniany czynnik ochrony przyrody? Będzie to zależało w znacznej mierze od samych pp. przyrodników. My (rozumiem przez to osoby, pracujące w dziedzinie planowania regionalnego) chętnie szukamy z nimi kontaktu, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy powoływaniu poszczególnych komisji planów regionalnych pamiętało o tym, aby wśród ich członków znalazły się osoby, reprezentujące czynnik ochrony przyrody.

Pożądana byłaby ścisła współpraca tych komisji z Komitetami Ochrony Przyrody, które w myśl rozporządzenia ministerialnego mają działać w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i w Wilnie. Współpraca taka — przy wyzyskaniu środków prawnych, przewidzianych w ustawie o ochronie przyrody, w ustawie budowlanej i w rozporządzeniu o ochronie lasów, nie stanowiących własności Państwa, mogłaby się przyczynić, pomimo braków tkwiących w tych środkach, do poprawienia stosunków w dziedzinach interesujących Zjazd, a więc przede wszystkim do zachowania równowagi w przyrodzie.

3. Referat inż. arch. B. Tretera pt.

«Ochrona krajobrazu w związku z zabudowaniem kraju».

Szanowni moi przedmówcy omówili sprawę organizacji planowania kraju. Ja ze swej strony pragnęlbym dorzucić kilka uwag, dotyczących się ochrony krajobrazu w związku z zabudowaniem kraju, regulowanym dziś obowiązującą ustawą budowlaną. Temat ten ujmuję wyłącznie pod kątem widzenia estetyki, której nie tylko kulturalnej ale i gospodarczej wartości zapoznawać nie można. Uwagi te powstały na podstawie doświadczenia, zebranego na terenie województwa krakowskiego, jednego z najbogatszych pod względem piękna krajobrazu i odrębności regionalnych w budownictwie ludowym.

W Polsce istnieje już dziś kilka biur planu regionalnego, jako początkowa faza akcji planowania kraju. Jednak biura te nierychło będą mogły zrealizować postulaty ochrony krajobrazu. Zresztą zanim działalność ich rozwinie się wszechstronnie, kraj-

obraz i z nim związane budownictwo wiejskie zdane będą jeszcze może przez długi czas na obowiązujące przepisy prawne, które są niestety bardzo niekompletne i dalekie od doskonałości, gdyż krajobraz chroniony być może tylko przez art. 337 ustawy budowlanej.

Należałoby się spodziewać, że ten jedyny dzisiaj obowiązujący artykuł posiada tak wielki ciężar gatunkowy, że sam wystarcza do prawnej ochrony krajobrazu przed zeszpeceniem go niewłaściwym zabudowaniem. Doświadczenie wszakże wykazało, że stosowanie go w praktyce jest czczą formalnością, gdyż treść jego polega na ogólnikowych definicjach, które wprowadzają tylko władze w kłopot, nie dając się zastosować ani dla dobra przyrody ani budownictwa. Artykuł ten brzmi następująco:

«W miejscowościach, których krajobraz zasługuje na ochronę, właściwa władza może odmówić pozwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynków, o ile by te roboty spowodowały zeszpecenie krajobrazu, a dałoby się tego uniknąć przez wybór innego miejsca lub przez inne ukształtowanie budynku lub jego części. Określenie miejscowości, w których ma być stosowany przepis tego artykułu, przysługuje właściwemu wojewodzie».

Ponieważ nowela do ustawy budowlanej nie zmieniła nic w treści tego artykułu, należy tym silniej dziś jego wady podkreślić. Artykuł ten przekazuje władzy budowlanej autorytatywną ocenę kiedy budynek szpeci lub nie szpeci krajobrazu, względnie jak należy zszpecenia uniknąć. Czy może jednak władza budowlana w powiecie, przeważnie nie obdarzona wyjątkowym wyczuciem na czym ma polegać zharmonizowanie budownictwa z przyrodą, orientować się według art. 337 jak ma w danym wypadku postępować i w jakich granicach? Przepis ten nie daje jej żadnych wytycznych co do tego, gdyż, jak wspominałem, treść jego daje pole do dowolnej interpretacji. Jako jedyny sposób przeciw zszpeceniu krajobrazu przez budowlę przewiduje on «wybór innego miejsca lub inne ukształtowanie budynku lub jego części». Jak zatem należy rozumieć wybór innego miejsca? czy na tej samej parceli, czy w ogóle gdzie indziej? A jeśli właściciel ma w ogóle tylko tę parcelę czy można go wywłaszczyć i z jakich funduszków ażeby zostawić ją niezabudowaną, gdyż każda budowla w tym miejscu zniszczyła by krajobraz? Logicznie, a przy tym zawsze praktycznie rozumując, władza dochodzi do przekonania, że może tutaj co najwyżej nakazać postawienie budynku w innym kącie parceli, o ile jest dość na to duża, ewentualnie wprowadzić drobne zmiany w ukształtowaniu budynku i z reguły na tym kończy się w praktyce ochrona krajobrazu. Piękno jego jak było tak i jest dalej silnie zagrożone, gdyż przepis art. 337, jak starałem się wykazać, nie daje żadnych poważnych możliwości zachowania nawet drobnego skrawka terenu bez zabudowania, a cóż dopiero myśleć o projektach planowania krajobrazu w pełnym tego słowa znaczeniu, gdzie szersze przestrzenie powinny podlegać suro-

wym, szczegółowo opracowanym rygorom budowlanym. Obecnie jedynie rezerwy dają gwarancje ochrony wycinków krajobrazowych przed zeszpeceniem, ale te mają głównie naukowo-przyrodnicze znaczenie.

Zważywszy dalej, jak doniosłą rolę odgrywa w krajobrazie polskim z nim dotąd najściślej zharmonizowane budownictwo ludowe i jego wartości estetyczne, podnieść tu należy rażące niedomagania ustawy budowlanej, jak najbardziej wrogo do niego nastawionej.

Ludność wiejska do dziś buduje jeszcze według kanonów, przekazanych jej przez pokolenia. Kanony te, na podstawie wielowiekowego doświadczenia, regulowanego warunkami przyrodzonymi, przy stałym użyciu niemal tych samych materiałów budowlanych, wykształciły formy budownictwa, w których każdy szczegół jest przemyślany do ostateczności zarówno w praktycznym zastosowaniu, jak i kształcie. Przeciwnieństwo mu wartości, jakie wprowadza niekontrolowany postęp techniczny i ustawy, budzi uzasadnione obawy o przyszłość budownictwa ludowego a z nim i piękna krajobrazu.

Budownictwo ludowe tworzy niejako olbrzymie zespoły, w których każdy region przedstawia odrębny interes etnograficzny. Łączy je tylko jedno najsilniejsze wiązadło: czas, który przez wieki pozwalał każdemu z nich doskonalić się we formie oraz konstrukcji. Prześliznęły się po nim nieznacznie wpływy wielkich epok architektonicznych, natomiast zachowała się doskonała ciągłość rozwojowa form własnych i łączność z podłożem. Z lasu brano drzewo na płazy i gonty, z pola słomę na pokrycie dachu, z ziemi glinę, kamień i wapno.

Te bezcenne znamiona budownictwa ludowego nie zostały do dziś należycie przez kompetentne czynniki docenione, co się wyraża najdobitniej właśnie w ustawie budowlanej, w której ani jeden artykuł, ani jedno słowo nie zdradzają troski o ochronę cech regionalnych budownictwa ludowego i jej znaczenia kulturalnego. Nie znajdujemy tam zainteresowania ani formami tego budownictwa, ani jego konstrukcją.

Z treści artykułów ustawy budowlanej, z którymi są uzgodnione przepisy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, zdaje się niezbitnie wynikać dążność do wyrugowania ze wsi materiałów tzw. miękkich, miejscowych, stanowiących dotąd istotną treść budownictwa ludowego, a zastąpienie ich sztucznymi tzw. twardymi. W tym tkwi największe niebezpieczeństwo dla budownictwa ludowego dzisiaj, gdyż sztuczne materiały są na ogół ludności wiejskiej obce, wartości ich nieznanne, niedoświadczone. Zastępuje ją więc w tym kierunku murarz z miasteczka, stosujący swój własny smak i tandetne przy tym wykonanie, krzewiący zarazem mimo woli pogardę ludności wiejskiej dla własnego budownictwa. Jego bardzo ograniczone kwalifikacje, zupełna ignorancja form miejscowych, łącznie z odnośnymi przepisami ustawy budowlanej, wyrugowują cegłą, betonem,

eternitem, blachą itp. jakże mądrą, solidną, przez wieki przemyślaną konstruktywną formę rodzimego budownictwa wiejskiego. Zabezpieczenie przed ogniem, które jest główną wytyczną Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, nie musi być równoznaczne z tępieniem budownictwa ludowego, gdyż usunięcie obawy pożaru, wzgl. zmniejszenie jego możliwości, może polegać na zastosowaniu innych środków ochronnych, bez wypowiedzenia walki drewnu i innym lokalnym materiałom, a więc, co za tym idzie i formie. Negatywny stosunek do zagadnienia ochrony cech regionalnych w budownictwie ludowym doprowadzić będzie musiał do radykalnego przeobrażenia wsi polskiej na skupisko zabudowań, czyniące może zadość przepisom ustawy, ale zupełnie obce ludności miejscowej i niezharmonizowane z otoczeniem. Dla przykładu warto chociażby wspomnieć tak do niedawna bajecznie kolorowe Bronowice pod Krakowem, albo spojrzeć na podhalańskie wsie, przekształcające się na osiedla, przedstawiające dziś chaos form i barw.

W końcu nie można pominąć doniosłego momentu. Cechą charakterystyczną nowoczesnego budownictwa jest dążenie do pewnej normalizacji założeń i kształtów, jako jednej z dróg do uzyskania jednolitego wyrazu współczesnego ducha czasu. W tym względzie dążenie to pokrywa się z jedną z najistotniejszych cech dawnego budownictwa wiejskiego, odznaczającego się też silną normalizacją, wytwarzającą typy regionalne. Dzisiejszy bezplanowy sposób zabudowywania wsi nie dopuszcza do głosu tego naczelnego prawidła, bo nąd jego przestrzeganiem nie czuwa ani władza, ani zbalamucony ustawami chłop.

Rzecz prosta, nie należy utrudniać wsi korzystania ze zdobyczy postępu, mogącego powiększyć jej dobrobyt i kulturę. Nie wolno zamykać drogi do ewolucji w żadnym kierunku. Niemniej jednak nie powinniśmy się zadowolić wprowadzaniem pozorów wyższej kultury, zapoznając bezcenne wartości, jakie dzięki Bogu dziś jeszcze przedstawia budownictwo ludowe. Rozumnie stosowany postęp nie powinien zakłócać harmonii, jaka do niedawna panowała na wsi między przyrodą a tworam i rąk ludzkich.

Reasumując powyższe uwagi, pozwalam sobie przedłożyć następujący wniosek:

«Ponieważ postulaty ochrony przyrody (krajobrazu) przed zeszpeceniem niewłaściwym zabudowaniem i ochrony cech regionalnych budownictwa ludowego przy obecnie obowiązujących przepisach ustawy budowlanej są niemożliwe do zrealizowania, co może w krótkim czasie przynieść kulturze kraju niepowetowane szkody, P. R. O. P. zwraca się za pośrednictwem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby przyznało jak najszybciej wydatniejsze kredyty dla biur planów regionalnych, celem przyspieszenia wykonania planów zabudowy kraju i jak najszybszego wejścia ich w życie wraz z przepisami miejscowymi».

W dyskusji, jaka się wywiązała po referatach prof. Wodźniczki, inż. Kuncewicz i inż. Tretera, inż. Okęcki — na prośbę przewodniczącego — wygłosił kilka uwag na temat nowych zasad budowy dróg, z którymi miał okazję zaznajomić się podczas pobytu za granicą, we Francji, w Stanach Zjednoczonych A. P. i w Japonii. Zdaniem mowcy, estetyka drogi jest zagadnieniem ważnym, na drodze bowiem spotykają się ludzie i z niej uczą się poznawać i kochać krajobraz rodzinnego kraju. W naszych stosunkach, o ile chodzi o budowę dróg, brak było dotychczas porozumienia między inżynierem-technikiem a artystą-planistą. Przykłady, jakie mowca widział za granicą uczą, że harmonia drogi z krajobrazem jest osiągalna. Drogi dziś budowane różnią się zasadniczo od dawnych typów dróg, — rów głęboki, niekorzystny także z punktu widzenia interesów gospodarki wodnej, znika i jest zadrainiony, zamiast alei widzi się kępy drzew rozsiane wśród pasa drogowego, — droga przedstawia linię płynną, ustaloną harmonijnie w terenie, bez ostrych kantów. Można powiedzieć że droga brzydka jest zła i niebezpieczna.

W ciągu dyskusji, jaka się w dalszym ciągu toczyła z udziałem profesorów Szafera, Goetla, Smoleńskiego, Wierdaka i Limanowskiego, a której wynikiem było uchwalenie wniosków nr nr 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 12, stwierdził prof. Szafer, iż za największy sukces dzisiejszego Zjazdu uważać można osiągnięcie porozumienia czynników ochrony przyrody z inżynierami, które dawniej było trudne. Do współpracy przyrodników z inżynierami czynniki ochrony przyrody przywiązują wielką wagę, na tym bowiem polu jest w Polsce wiele do zrobienia.

Tu wspominał prof. Szafer o budowie na szczycie Kasprowego Wierchu nowego gmachu obserwatorium meteorologicznego, która odbywa się na cudzym gruncie, bez porozumienia i opinii organów ochrony przyrody i bez zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, a nawet Starostwa Nowotarskiego. Prof. Szafer zwrócił się do obecnego na sali dyrektora Departamentu Nauki i Szkół Wyższych, prof. Alexandrowicza, z prośbą, aby zechciał zainterpelować o to Krakowski Urząd Wojewódzki.

Kończąc dyskusję na powyższy temat, prof. Szafer podziękował prof. Wodźniczce oraz inżynierom Kuncewiczowi i Treterowi za wygłoszenie cennych referatów, oraz poprosił inż. Okęckiego o napisanie do XVII rocznika «Ochrony Przyrody» artykułu na temat budowy dróg.

«Sprawa gatunkowej ochrony roślin w Polsce»

Referat na ten temat wygłosił prof. Wodźczko; odczytał projekt listy chronionych w Polsce gatunków roślin, obejmujący 25 gatunków (por. K. B. I. r. VI, nr 1—2).

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. dyr. dep. prof. Alexandrowicz, prof. Szafer i prof.

Paczoski, postanowiono powierzyć przygotowanie projektu rozporządzenia w powyższej sprawie osobnej komisji, złożonej z fachowych członków Rady, botaników i leśników.

Sprawę gatunkowej ochrony zwierząt w Polsce postanowiono omówić na posiedzeniu Stałego Wydziału Rady w dniu 24 kwietnia, podobnie jak

Program prac Państwowej Rady Ochrony Przyrody na rok 1937.

Wolne wnioski

Inż. Czudek zgłosił wniosek w sprawie uznania żubra za gatunek chroniony na Śląsku. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie z tym, że P. R. O. P. poczyni starania, aby wprowadzono ustawową ochronę żubra w całym Państwie. (Wniosek nr 12.)

Prof. Wierdak wystąpił z wnioskiem, aby Zjazd zwrócił się do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą, aby raczył projekt rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie utworzenia w Tatrach Parku Narodowego traktować jako sprawę bardzo pilną. Wniosek ten (nr 13) uchwalono przez aklamację, a prof. Szafer zwrócił się z prośbą o powtórzenie tej uchwały Panu Ministrowi, do p. dyr. dep. prof. Alexandrowicza.

Mgr Grabda zgłosił wniosek, aby P. R. O. P. odniosła się przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o spowodowanie, aby ustawa o ochronie ryb i raków była ściśle wykonywana. (Wniosek nr 14.)

O godzinie 8.45 zamknął prof. Szafer obrady podziękowaniem obecnym za udział w Zjeździe, oraz prośbą skierowaną do p. dyr. dep. prof. Alexandrowicza, aby zechciał zawiadomić Pana Ministra o tym, że Rada Ochrony Przyrody wierzy, iż Pan Minister dopomoże jej w pełnym wykonaniu ustawy o ochronie przyrody, które jest obecnie najpilniejszym zadaniem.

Na zakończenie prof. Siedlecki podziękował przewodniczącemu prof. Szaferowi za przewodnictwo w obradach i za Jego pracę dla dobra ochrony przyrody w Polsce, która zyskuje nam coraz większe uznanie zagranicą na tym polu.

Wnioski uporządkowane według toku dyskusji

Wniosek nr 1 (prof. A. Wodziczko)

XVIII Zjazd P. R. O. P. uchwała przestać inicjatorowi Parku Narodowego Tatrzańskiego, prof. Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu, wyrazi hołdu, czci i wdzięczności za jego pionierską pracę na polu ochrony przyrody w Polsce i zwraca się do Prezydium Rady z prośbą o zbiorowe wydanie prac prof. Pawlikowskiego z tej dziedziny

Wniosek nr 2 (prof. S. Wierdak)

XVIII Zjazd P. R. O. P. po zaznajomieniu się z treścią projektu rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, wyraża gorące podziękowanie członkom Komisji Organizacyjnej Parku za ofiarną pracę i trud podjęty około przygotowania tego projektu, w warunkach bardzo trudnych, dla zachowania przyrody Tatr w nienaruszonej piękności dla przyszłych pokoleń.

Wniosek nr 3 (prof. W. Szafer)

XVIII Zjazd P. R. O. P. wyraża serdeczne podziękowanie za udział w pracach Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego wszystkim rzeczoznawcom, do Komisji tej powołanym.

Wniosek nr 4 (prof. A. Wodziczko)

XVIII Zjazd P. R. O. P. prosi Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wystąpienie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z inicjatywą stworzenia Centralnego Urzędu Planowania Kraju i oparcie jego działalności o współpracę czynników i instytucji naukowych. W szczególności Zjazd uważa za konieczne powołanie do współpracy czynników ochrony przyrody, aby zapewniona była realizacja najważniejszego zadania planowania kraju, jakim jest utrzymanie zagrożonej równowagi w przyrodzie kraju.

Wniosek nr 5 (prof. A. Wodziczko)

XVIII Zjazd P. R. O. P. uważa za potrzebne ustalenie w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy budowlanej obowiązujących norm zieleni publicznej, a w szczególności minimalnych przestrzeni zadrzewionych, jakie winny być realizowane przy sporządzaniu planu zabudowań dla osiedli miejskich.

Wniosek nr 6 (prof. A. Wodziczko)

XVIII Zjazd P. R. O. P. uchwała zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o rozważenie wespół z innymi ministerstwami dróg i środków, które mogłyby zahamować powszechne obecnie w całym kraju niszczenie starych drzew i zarośli, co grozi zamianą znacznych połaci kraju w obszary pustynne.

Wniosek nr 7 (prof. A. Wodziczko)

W celu zwiększenia stanu zadrzewienia kraju, XVIII Zjazd P. R. O. P. uważa za pożądane dążenie (drogą ustaw wzgl. rozporządzeń), by przynajmniej 1% obszaru wielkiej własności ziemskiej był przestrzenią zadrzewioną wzgl. zakrzewioną. Należałoby do tego celu wykorzystać parcelacje tak państwowe jak prywatne (urządzanie zagajników dla ptactwa, obsadzanie krzewami wałów kolejowych, sadzenie na brzegu wszelkich większych lasów pasa zarośli około 10 m szer., modyfikacja ustawodawstwa o obsadzaniu granic własności ziemskiej i szos

drzewami i krzewami (żywopłoty), aby możliwie przegować roślinność drzewiastą itd.).

Wniosek nr 8 (prof. A. Wodziezko)

W związku z obawą przesuszenia niektórych okolic kraju, XVIII Zjazd P. R. O. P. zwraca się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o powołanie komisji fachowej z udziałem przyrodników i leśników, która by opracowała zasady organicznej gospodarki wodą, uwzględniające postulaty zachowania równowagi biologicznej w przyrodzie.

Wniosek nr 9 (profesorowie Goetel i Smoleński)

W związku z podjętymi pracami nad planowaniem kraju, XVIII Zjazd P. R. O. P. wyraża przekonanie, że prace te wykonywane będą z pełnym uwzględnieniem postulatów ochrony przyrody i w porozumieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody.

Zjazd wzywa Oddziały i Komitety Ochrony Przyrody do ścisłej współpracy z biurami planowania regionalnego i prosi członków Oddziałów i Komitetów o udział w komisjach biur planowania regionalnego.

Wniosek nr 10 (prof. M. Limanowski)

XVIII Zjazd P. R. O. P. uważa za pożądane, aby Rada przystąpiła do zbierania materiałów dotyczących postępującej dewastacji przyrody i kultury (saharyzacji) Polski, w celu wydania książki ostrzeżenia możliwie jeszcze w bieżącej kadencji.

Wniosek nr 11 (prof. M. Siedlecki)

Ponieważ postulaty ochrony przyrody i krajozaby przed zeszpeceniem niewłaściwym zabudowaniem i ochrony cech regionalnych budownictwa ludowego przy obowiązujących obecnie przepisach ustawy budowlanej są niemożliwe do zrealizowania, co może w niedługim czasie przynieść kulturze kraju niepowetowane szkody, XVIII Zjazd P. R. O. P. zwraca się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o wystąpienie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby spowodowało odpowiednią nowelizację ustawy budowlanej, oraz przyznało jak najszybciej wydatniejsze kredyty dla biur planowania regionalnego, celem przyspieszenia wykonania planów zabudowy kraju i jak najszybszego wejścia ich w życie wraz z przepisami miejscowymi.

Wniosek nr 12 (inż. Czudek)

XVIII Zjazd P. R. O. P. postanawia, iż Stały Wydział Rady zwróci się w najbliższym czasie do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o wydanie rozporządzenia w sprawie uznania żubra za gatunek zwierzęcia chroniony w całym państwie.

Wniosek nr 13 przyjęty przez aklamację (prof. Wierdak)

XVIII Zjazd P. R. O. P. zwraca się do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą, aby raczył sprawę wydania rozporządzenia w przedmiocie utworzenia w Tatrach Parku Narodowego traktować jako bardzo pilną.

Wniosek nr 14 (mgr E. Grabda)

XVIII Zjazd P. R. O. P. zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, które by zapewniły należyte wykonywanie przepisów ustawy rybackiej oraz zarządzenia o ochronie ryb i raków.

Prof. Dr Władysław Szafer

Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody

Protok. W. *Kulczyńska*.

Sprawozdanie z 77 posiedzenia Stałego Wydziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody,

odbytego w dniu 25 kwietnia 1937 r. w Warszawie, w Zakładzie Systematyki Roślin Uniwersytetu J. P. (al. Ujazdowskie 6—8).

Obecni: prof. dr W. Szafer, rektor U. J., jako przewodniczący; członkowie Rady: J. Bułhak (Wilno), inż. J. Chmielewski (Warszawa), radca M. Czajkowski (Warszawa), prof. dr W. Dziubaltowski (Warszawa), prof. dr W. Goetel (Kraków), inż. J. Hausbrandt (Warszawa), prof. dr B. Hryniewiecki (Warszawa), inż. J. Kloska (Warszawa), inż. J. Kostyrko (Warszawa), prof. inż. A. Kozikowski (Lwów), prof. dr S. Kreutz (Kraków), inż. S. Kurczyn (Nowoświęciany), prof. dr M. Limanowski (Wilno), prof. S. Małkowski (Wilno), prof. J. Paczowski (Poznań), prof. dr M. Siedlecki (Kraków), prof. dr J. Smoleński (Kraków), doc. dr J. Sokołowski (Rawicz), prof. dr M. Sokołowski (Warszawa), A. hr. Starzeński (Kościelec), inż. K. Szubert (Lwów), prof. dr S. Wierdak (Lwów), prof. dr A. Wodziezko (Poznań); z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. radca J. Karpowicz i główny konserwator J. Remer; z Biura Delegata W. *Kulczyńska*.

I. Wykonanie ustawy o ochronie przyrody.

Prof. Szafer omówił rozporządzenia wykonawcze do ustawy o ochronie przyrody, które już zostały wydane i przedrukowane w Kwartalnym Biuletynie Informacyjnym, a mianowicie rozporządzenie o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, zarządzenie o Oddziałach Rady i rozporządzenie o Komitetach Ochrony Przyrody, a radca Karpowicz zabrał głos w sprawie dalszych rozporządzeń, które Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamierza wydać w najbliższym czasie:

a) o funduszu ochrony przyrody,

- b) o inwentarzu ochrony przyrody,
- c) o konserwatorach ochrony przyrody.

W dyskusji nad powyższą sprawą omawiano źródła, z których ewentualnie mogłyby wpływać kwoty do Funduszu Ochrony Przyrody. Postanowiono zwrócić się:

1) do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem, aby p. Minister zechciał przy najbliższych debatach budżetowych rozważyć możliwość uzyskania dość znacznej kwoty, która by Fundusz stale zasilala jako jego podstawa;

2) przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby na ten cel przeznaczyło część kar ściąganych za wykroczenia przeciw przepisom ustawy łowieckiej;

3) do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wystosowanie okólnika do samorządów, aby przy układaniu swych budżetów miały na względzie Fundusz Ochrony Przyrody;

4) do Związku Uzdrowisk o rozpatrzenie możliwości wpłacania pewnych sum na rzecz Funduszu z dochodów uzdrowisk, których byt niejednokrotnie w dużej mierze zależy od ochrony przyrody ich okolic;

5) do Polskiego Związku Łowieckiego o wzięcie pod rozwagę ochrony przyrody przy reorganizacji łowiectwa i rozpatrzenie możliwości przeznaczania corocznie na rzecz Funduszu pewnych sum ze składek członków.

O ile chodzi o inwentarz ochrony przyrody, to materiały do niego gromadzi zarówno biuro centralne Rady, jak i jej oddziały. Od tych inwentarzy, które można by nazwać naukowymi, odróżnić należy inwentarze prowadzone przez urzędy wojewódzkie, które będą wyciągami z inwentarzy naukowych. Obejmować one winny także dane co do granic przedmiotu uznanego za zabytek przyrody, oznaczenie parceli itp. Osobno traktować należy rejestry, zawierające wpisy Prokuraturii Generalnej. Przepisy dotyczące tych ostatnich winny obejmować wskazówki ścisłe, oparte na normach prawnych (np. co do wnoszenia odwołań i i.).

Z uwagi na to, że inwentarze naukowe, będące w posiadaniu Rady, opierają się w wielu wypadkach na materiale surowym, niesprawdzonym, uznano za konieczne staranie się o zasiłek na pokrycie kosztów związanych ze sprawdzaniem inwentarza — w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a ewentualnie także w Dyrekcji Funduszu Kultury Narodowej.

Postanowiono, że projekt rozporządzenia o inwentarzu ochrony przyrody, rozpatrzy i zaopiniuje Stały Wydział Rady. Przewidziany tym rozporządzeniem inwentarz centralny prowadzić będzie biuro Rady w Krakowie, a inwentarze wojewódzkie (regionalne) Oddziały P. R. O. P. — do czasu powołania konserwatorów ochrony przyrody.

Powołanie konserwatorów uznano za rzecz pilną

z uwagi na konieczność załatwiania przez urzędy wojewódzkie spraw ochrony przyrody, dla których obecnie urzędy te nie posiadają fachowych referentów. Do czasu ich powołania, Oddziały Rady, zwracając się do urzędów wojewódzkich z wnioskami, będą załączały do nich opinie i referaty, potrzebne do sformułowania wniosków i wydania decyzji przez województwa.

II. Postulaty organizacyjne oddziałów Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Sprawę organizacji Oddziałów P. R. O. P. oraz Komitetów Ochrony Przyrody omówili kolejno ich przewodniczący.

Uznano za konieczne przystąpienie w najbliższym czasie do zorganizowania Komitetów Ochrony Przyrody tam, gdzie one jeszcze nie istnieją. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przyznanie stypendiów dla osób z grona słuchaczy uniwersytetów, które pełnić będą funkcje sekretarzy Komitetów. Dotyczące wnioski przewodniczący oddziałów przesłać do biura Delegata.

Uznano za pożądane zwiększenie sieci delegatur powiatowych (aby m. i. mieć bezpośrednio wiadomości o stanie zabytków). Najlepiej byłoby, gdyby każdy powiat posiadał delegata.

Rozpatrywano potrzebę wydania instrukcji dla delegatów. Zakres ich działania ustala wprawdzie rozporządzenie o Komitetach Ochrony Przyrody, byłoby jednak pożądane opracowanie instrukcji szerszej, która oprócz przepisów prawnych zawierałaby obszernie komentarze i wyjaśnienia, czym delegaci mają się zajmować, jak prowadzić rejestry zabytków przyrody, w jaki sposób korzystać z ustaw, zawierających przepisy z zakresu ochrony przyrody. Prof. W o d z i c z k o i radca K o s t y r k o zgodzili się przygotować na jesień br. tekst do tego rodzaju instrukcji, a radca C z a j k o w s k i przyrzekł przy pomocy fachowego referenta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaopiniować ją pod względem prawnym.

Prof. H r y n i e w i e c k i zgłosił wniosek w sprawie kooptowania do grona P. R. O. P. na czas bieżącej kadencji dra R o m a n a K o b e n d z y, którego współpraca w Oddziale warszawskim jest niezbędna.

Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o wystosowanie okólnika do Wojewodów zawierającego wyjaśnienie, iż w myśl wydanych rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ochronie przyrody, Oddziały P. R. O. P. zwracać się będą do urzędów wojewódzkich z wnioskami w sprawach objętych tymi przepisami.

III. Ustalenie prawne istnienia i organizacji parków narodowych i rezerwatów

O ile chodzi o rezerваты położone na terenach lasów państwowych, władze leśne rozpoczęły już

starania o zabezpieczenie na mocy przepisów ustawy o ochronie przyrody kilku rezerwatów, znajdujących się w pobliżu wielkich miast, o które istnieje największa obawa (Świtez, 2 rezerваты podwarszawskie: Sieraków i Lasek im. kr. Jana Sobieskiego, Kępa Radłowska). Na najbliższym posiedzeniu Komisji Parku Narodowego Pienińskiego ma być rozpatrywana sprawa ewentualnego zastosowania ustawy o ochronie przyrody do tego Parku.

W dalszej dyskusji zabierali głos oprócz przewodniczącego pp.: radca Kostyrko, radca Czajkowski, radca Karpowicz, prof. Hryniewiecki, prof. Wierdak, prof. Paczowski, prof. Goetel, dyr. Hausbrandt, prof. Limanowski, główny konserwator Remer i prof. Dziubałtowski. W jej wyniku powzięto następującą uchwałę:

«Stały Wydział P. R. O. P. zwraca się do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą, aby porozumiał się z p. Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych co do sposobu trwałego zabezpieczenia rezerwatów i parków narodowych, stanowiących własność państwa».

IV. Współpraca Oddziałów P. R. O. P. z urzędami konserwatorskimi

Przewodniczący zwrócił się do głównego konserwatora p. J. Remera z prośbą, aby zechciał — do czasu powołania konserwatorów ochrony przyrody — zapewnić daleko idącą pomoc konserwatorów okręgowych Oddziałom Państwowej Rady Ochrony Przyrody w załatwianiu wniosków, które w sprawach ochrony przyrody Oddziały składać będą w urzędach wojewódzkich. Pomoc tę p. konserwator przyrzekł.

Uznano za pożądane nawiązanie osobistego kontaktu przewodniczących Oddziałów z konserwatorami okręgowymi. Sprawa ta może czasami nastęrczać trudności, ponieważ okręgi konserwatorskie i ich siedziby nie pokrywają się z obszarami, na które rozciąga się działalność Oddziałów, i z ich siedzibami.

O ile chodzić będzie o rozgraniczenie — z chwilą powołania konserwatorów ochrony przyrody — kompetencji, zwłaszcza terenowej, podziału inwentarzy, w szczególności ewent. przeniesienia niektórych pozycji z inwentarzy zabytków do inwentarzy ochrony przyrody, to sprawa ta będzie aktualna później i wymagać będzie omówienia w ścisłym gronie Stałego Wydziału Rady w porozumieniu z p. konserwatorem głównym.

V. Ochrona gatunkowa roślin i zwierząt

Postanowiono pozostawić decyzji Delegata propozycję prof. Dziubałtowskiego, aby zebranie komisji fachowej, której zadaniem będzie opracowanie projektu rozporządzenia o gatunkowej ochronie roślin, odbyło się w lipcu br. we Lwowie, w czasie Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich.

Upoważniono również Delegata do powołania

fachowej komisji dla opracowania projektu rozporządzenia o ochronie gatunkowej zwierząt.

VI. Budżet

Uchwalono przeznaczyć z budżetu Delegata na potrzeby Komitetów Ochrony Przyrody tysiąc złotych z § 16, oraz czynić starania w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o osobny zasiłek na pokrycie kosztów druku rocznika Ochrony Przyrody, aby z § 7 można było zapłacić rachunki za druk innych wydawnictw, w szczególności instrukcji dla delegatów, inwentarza zabytków przyrody Wielkopolski i i.

VII. Wydawnictwo «Młody Przyrodnik»

Upoważniono prof. Wodzieckę do opieki nad wydawnictwem «Młody Przyrodnik», które począwszy od września br. wydawać ma Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Prof. Szafer zwrócił się do obecnych członków Rady z prośbą o zasilanie wydawnictwa tego artykułami i notatkami z zakresu ochrony przyrody.

VIII. Wolne wnioski

W sprawie udziału P. R. O. P. w Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w r. 1937 w Berlinie uchwalono, iż prof. Szafer omówi ją z delegatem, którego w tym celu skieruje do niego specjalnie dyr. Hausbrandt, — oraz upoważniono p. hr. Starzeńskiego do zasięgnięcia w Polskim Związku Łowieckim informacji co do tego, jak wyobraża sobie Związek udział Rady w tej imprezie.

Posiedzenie trwało od godz. 9.30 do 13.45.

Prof. dr Władysław Szafer
Delegat Ministra W. R. i O. P.
do spraw ochrony przyrody

Protok. W. Kulczyńska.

Sprawozdanie z posiedzeń Oddziału P. R. O. P. w Poznaniu w dn. 21 kwietnia 1937 r. i 1 czerwca 1937 r.

Obecni: członkowie Rady: prof. J. Paczowski, doc. dr J. Sokołowski, prof. A. Wodziecko (przew.) i delegaci Dyrekcji L. P.: radca inż. W. Jakutowicz, radca K. Głyda.

1) Sprawy rezerwatów przyrodniczych: a) uchwalono wystąpić do p. Wojewody poznańskiego z wnioskiem o uznanie cypla półwyspu Potrzymiech na jeziorze Gopie za rezerwat ptasi, w myśl ustawy o ochronie przyrody z 10. III. 1934;

b) postanowiono wystąpić do Dyrekcji L. P. w Poznaniu o utworzenie w lasach państw. nadleśnictwa Czeszewo nad Wartą trzech rezerwatów leśnych, w myśl projektu przedstawionego w artykule dra J. Sokołowskiego: «Zagrożone lasy w Czeszewie», w XVI roczniku «Ochrony Przyrody»;

c) uchwalono rozpocząć, po porozumieniu się z Uniwersytetem Poznańskim, jako posiadaczem terenu, starania o uznanie lasku Gołęcińskie-

go, ze względu na położenie w granicach miasta, za las ochronny na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym;

d) uchwalono zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego o uznanie lasu miejskiego «Dębina» za las ochronny, oraz o zbadanie przez rzeczoznawców, czy połączona z niszczeniem starodrzewu rozbudowa studzien wodociągowych nie może być przełożoną w inne miejsce;

2) omówiono sprawę organizacji Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu, ustalając listę instytucji i osób, które należy zaprosić do współpracy w Komitecie oraz w charakterze delegatów Komitetu w Poznańskim i na Pomorzu.

Ze względu na rozległe agendy pracy Komitetu uchwalono prosić Ministerstwo W. R. i O. P. o przyznanie stypendium dla osobnego sekretarza Komitetu, oraz o fundusze na druk broszury n. t.: «Pomniki i zabytki przyrody Wielkopolski», jako koniecznej pomocy dla owocnej pracy delegatów powiatowych Komitetu.

3) Uchwalono stworzyć przy Komitecie Ochrony Przyrody w Poznaniu Stację Ochrony Ptaków, pod kierownictwem doc. dra J. Sokółowskiego, która by była organem kierowniczym żywo rozwijającego się ruchu ochrony ptaków i prowadziła działalność informacyjną i propagandową w sprawach zagajników ochronnych, skrzynek lęgowych, karmików, pojników, obrączkowania oraz hodowli ptaków łownych. Stacja ma być dalej placówką badawczą w dziedzinie wszelkich zagadnień związanych z ochroną ptaków, oraz służyć jako teren pracy naukowej i dydaktycznej przy wykładach zleconych z ochrony ptaków, jakie na Uniwersytecie Poznańskim od szeregu lat prowadzi doc. J. Sokółowski.

4. W związku z plagą kotów, dziesiątkujących ptactwo śpiewające w parkach Poznania, uchwalono zwrócić się do Dyrekcji Ogrodów Miejskich o zezwolenie prywatnym przedsiębiorcom na chwytanie włóczących się po parkach kotów, co zapewne skłoni właścicieli kotów do lepszego ich pilnowania.

5. Uchwalono prosić Instytut Badawczy L. P., aby «Kwartalny Biuletyn Informacyjny» dla spraw ochrony przyrody dostarczany był wszystkim nadleśnictwom państwowym, oraz Delegata Ministra W. R. i O. P., aby wspomniane pismo otrzymywali bezpośrednio wszyscy członkowie Oddziałów P. R. O. P.

Zebranie Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Warszawie

odbyło się dn. 16. VI. 1937, pod przewodnictwem prof. B. Hryniewieckiego. Obecni byli prócz przewodniczącego: inż. L. Bielikowski (Urz. Woj. Warszawski), inż. J. Chmielewski (P. R. O. P.), inż. J. Cholewa (Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie), prof. S. Dziubałtowski (P. R. O. P.), dyr. J. Hausbrandt (P. R.

O. P.), dr J. Karpiński (Dyrekcja L. P. w Białowieży), inż. L. Kłosiński (Dyrekcja L. P. w Siedlcach), p. J. Orłowski (Urz. Woj. Łódzki) oraz goście zaproszeni przez przewodniczącego: radca J. Karpowicz (Ministerstwo W. R. i O. P.), dr R. Kobendza (Ogród Botaniczny) i dr S. Różycki (Uniw. J. P.).

Głównym tematem obrad była sprawa ochrony Bielania w związku z projektowanymi pracami regulacyjnymi.

W dyskusji okazało się, że istnieją 2 plany regulacyjne:

1) Plan Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, który był już rozpatrywany w czasie specjalnej wycieczki, odbytej dnia 29 maja z udziałem przedstawicieli Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Warszawskiego, p. konserwatora i zaproszonych rzeczoznawców. Według tego projektu miałyby być przeprowadzona droga, będąca przedłużeniem projektowanej «wiskostrady». Przebiegałaby ona u podnóża Bielania i byłaby wyniesiona około 5—6 m nad poziom ostatnio zbudowanej tamy. W czasie obszernej dyskusji okazało się, że przeprowadzenie tej drogi pociągnęłoby za sobą konieczność zupełnego zniszczenia stoku nad Wisłą, zbudowanego z różnych warstw osadów dyluwalnych, które posiadają bardzo wielką wartość naukową, dydaktyczną i estetyczną. Postanowiono sprzeciwić się bezwzględnie wykonaniu tego projektu.

2) Inny projekt opracowało Biuro Planu Regionalnego. Przewiduje on połączenie Bielania z Puszcą Kampinoską szosą turystyczną i pasem leśnym. Droga ta stanowiłaby odgałęzienie od obecnej szosy wzdłuż bulwarów wiślańskich. Poniżej klasztoru wchodziłaby w las Bielański, przecinając go w części środkowej i kierowałaby się w stronę wydmy Łuże. Droga ta udostępniłaby i zbliżyła do Warszawy Puszcę Kampinoską. Projekt ten uznano za nadający do dyskusji i będzie on rozpatrzony na jednym z przyszłych zebrań po przedstawieniu przez Biuro szczegółowego planu.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano sprawę modrzewi w Małej Wsi pod Grójcem, sprawę ochrony jodły w Mieni i kilka spraw drobniejszych.

Posiedzenie organizacyjne Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie

odbyło się dnia 21 czerwca 1937 w sali konferencyjnej Ministerstwa W. R. i O. P. pod przewodnictwem prof. B. Hryniewieckiego, a przy udziale Ministerstwa W. R. i O. P. oraz delegatów interesowanych urzędów i towarzystw. Ogółem w posiedzeniu uczestniczyło 38 osób.

Zebranie otworzył dyr. J. Alexandrowicz jako przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P., dając wyraz przekonaniu, że na terenie Komitetu będą mogli współpracować nad zagadnieniem zachowania piękna ojczystej przyrody reprezentanci nauki, sportu i sfer gospodarczych.

Po przemówieniu przewodniczącego, prof. Hryniewieckiego, który wyjaśnił zadania Komitetu i zmiany jakim uległa obecnie organizacja P. R. O. P., powołano prezydium Komitetu w składzie następującym: członkowie P. R. O. P. pp. przewodniczący prof. Hryniewiecki, dalej radca M. Czajkowski, inż. J. Chmielewski, prof. S. Dziubałowski, dyr. inż. J. Hausbrandt, radca J. Kloska, inż. J. Kostyrko, W. Leśniewski i prof. M. Sokołowski.

Następnie przewodniczący na podstawie § 6 rozporządzenia o komitetach ochrony przyrody powołał następujące osoby: pp. prof. J. Gieysztora, inż. R. Gutta, dra R. Kobendzę, p. J. Kołodziejczyka, inż. S. Liera, rektora J. Miklaszewskiego, dyr. P. Ordyńskiego, kpt. W. Romanowa, dra S. Różyckiego, inż. T. Sawickiego, A. Wisłockiego.

W dalszym ciągu omówiono na podstawie referatu prof. Hryniewieckiego zadania Komitetu. Ponieważ teren działania Komitetu obejmujący 6 województw, jest bardzo wielki, powstają duże trudności organizacyjne. Odbiły się one już przy zwoływaniu posiedzenia organizacyjnego, na które zaproszono mniejszą ilość osób niż to było wskazane. W przyszłości ilość przedstawicieli różnych organizacji i instytucji niewątpliwie wzrośnie. Po zapoznaniu się z listą dotychczasowych delegatów Komitetu Warszawskiego zatwierdzono nowe delegatury i zgłoszono nowych kandydatów na delegatów.

Ważnym punktem porządku dziennego była sprawa zamierzeń prac w Regionie Warszawskim, zreferowana przez inż. J. Chmielewskiego. Plan regionalny zabudowania nie dotyczy wyłącznie obszarów podlegających zabudowie, lecz jest projektem urządzenia przestrzeni danego okręgu w ogóle. Dlatego ważną jest rzeczą udział w pracach P. R. O. P. i możliwie szerokie stosowanie ustawy o ochronie przyrody. Referent zaproponował wyłonienie przez Komitet Ochrony Przyrody specjalnej komisji dla współpracy z Biurem Planu Regionalnego. Zadaniem tej współpracy byłoby wprowadzenie do przyszłej ustawy o planowaniu regionalnym czynnika ochrony przyrody, zwłaszcza krajobrazu, a niemniej także akcja w kierunku zachowania kompleksów leśnych i walorów krajobrazowych w okręgu warszawskim.

Zebrań organizacyjne Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie

odbyło się dnia 28 czerwca br. pod przewodnictwem prof. W. Szafera. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych urzędów państwowych i samorządowych, instytucji i towarzystw naukowych, społecznych i turystycznych oraz szereg osób pracujących w dziedzinie ochrony przyrody.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący wyjaśnił genezę, cel i zakres działania Komitetu krakowskiego, po czym przeprowadzono dyskusję nad następującymi zagadnieniami:

1. Planowanie kraju omówiono w związku z pracami prowadzonymi przez Biuro Planu Regionalnego Zagłębia Górniczo-Hutniczego.

2. Ochrona lasów. Problem ten przedyskutowano na tle obecnego stanu faktycznego i istniejącego ustawodawstwa, które usuwając spod kontroli lasy o powierzchni mniejszej niż 30 ha, utrudnia akcję zmierzającą do zahamowania dewastacji lasów.

3. Sprawy tatrzańskie, których przyroda — mimo zakończenia prac Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego — ulega szybko postępującemu niszczeniu. Omówiono problem zalesienia Jaworzynki, który po kilku latach usilnej i trudnej pracy znalazł realne podstawy, czego dowodem jest udatne zalesienie 10 ha obszaru. W razie uzyskania potrzebnych na ten cel funduszy, Jaworzynka mogłaby się stać przykładem pracy i osiągniętych w tej dziedzinie wyników.

Z zagadnień o znaczeniu regionalnym poruszono sprawę:

4. ochrony brzegów Pilicy w powiecie opoczyńskim,

5. jaskiń olsztyńskich i niebieskich źródeł nad Wierciwą,

6. zabudowania okolic Rożnowa i in.,

7. regulacji rzek, która musi być traktowana regionalnie,

8. ochrony drzew na terenach zalewiskowych nadrzecznych.

Ze spraw organizacyjnych przedyskutowano personalny stan obsady delegatur i delegatów, uchwalając zwrócić się do szeregu osób z propozycją objęcia czynności delegatów.

Ustalono skład osobowy Komitetu, do którego weszli wszyscy obecni na zebraniu.

Do prezydium Komitetu, składającego się z członków Oddziału P. R. O. P. w Krakowie, a mianowicie prof. W. Szafera jako przewodniczącego i pp. prof. W. Goetla, prof. S. Kreutza, mgra W. Krygowskiego, R. Malczewskiego, prof. M. Siedleckiego, prof. J. Smoleńskiego, A. hr. Starzeńskiego i prof. F. Zolla jako członków, zaprosił przewodniczący spośród obecnych uczestników zebrania: majora Romaniszyna jako zastępcę przewodniczącego, oraz pp. insp. Buczańskiego, inż. Nováka i inż. Piotrowskiego.

Nadto uchwalono, iż przewodniczący zaprosi do prezydium pp. inż. Zygmunta Lachmayera wicedyrektora L. P. w Radomiu, inż. Stanisława Smólskiego kierownika Parku Narodowego w Pieninach, inż. Jana Kantego Stachowicza kierownika Zarządu Państwowych Lasów Podhalańskich w Zakopanem, konserwatorów okręgów: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego oraz zwróci się do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z prośbą o wydelegowanie przedstawiciela do Komitetu.

Czynności sekretarza Komitetu objął dr J. Mikulski, a czynności skarbnika doc. dr R. Wojtusiak.

Zjazd w sprawie planowania regionalnego obszarów górskich

W dniach 22 i 23 kwietnia 1937 r. odbył się w Warszawie w sali Kasyna Oficerskiego zjazd w sprawie planowania regionalnego obszarów górskich zorganizowany przez Związek Ziem Górskich w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. W Zjeździe wzięły udział wszystkie biura planów regionalnych dotyczących ziem górskich, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Wojskowych, najważniejszych instytucji i organizacji pracujących na terenie gór. Zjazd był licznie obsesany, zgromadził bowiem przeszło 80 uczestników. Obrady w dniu pierwszym zaszczylił swą obecnością minister Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzyccki. Zjazdowi przewodniczyli kolejno prof. dr W. Goetel, prof. dr J. Smoleński, doc. dr B. Zaboriski, na sekretarza zjazdu powołano dra S. Leszczyckiego.

W pierwszym dniu referat programowy wygłosił prof. dr J. Smoleński pt. «O ziemiach górskich w zespole ziem Rzeczypospolitej», który dzięki głębokiemu a rzeczowemu ujęciu stał się podstawą dla dyskusji i wniosków uchwalonych na zjeździe. Drugi z kolei referat wygłosił p. mgr Malessa kierownik Biura Planowania Krajowego na temat: «Planowanie krajowe i jego związek z planowaniem regionalnym», który wywołał żywą dyskusję, a wynikiem jej były wnioski stwierdzające nieodzowną konieczność współpracy wszystkich biur z Biurem Planowania Krajowego. Trzeci referat doskonale ujęty wygłosił inż. J. Chmielewski pt. «Zagadnienie planowania regionalnego obszarów górskich». Czwarty referat inż. B. Rudzińskiego pt. «Działalność i prace biur planowania regionalnego obszarów górskich» w sposób systematyczny i rzeczowy zaznajomił zebranych interesującym zagadnieniem prac i metod prac poszczególnych biur na terenie Karpat.

Obrady popołudniowe poświęcone były omówieniu studiów naukowych związanych z konstruowaniem planów regionalnych. Ogólny referat wygłosił doc. dr B. Zaboriski pt. «Studia naukowe w planowaniu regionalnym», szczegółowy zaś dr S. Leszczycki ilustrujący na przykładzie powiatu nowotarskiego «Badania geograficzne w planowaniu regionalnym obszarów górskich». Referaty wywołały żywą dyskusję, przy czym postanowiono dążyć do wydania referatu dra Leszczyckiego uważając go za wzór dla podobnych opracowań innych powiatów. Trzeci referat głęboko ujęty wygłosił inż. Okęcki na temat «Zagadnienia komunikacyjne obszarów górskich».

Drugi dzień obrad rozpoczął referat prof. dra W. Goetla pt. «Udział Związku Ziem Górskich w planowaniu regionalnym i zagadnienie terenów nie posiadających biur planowania», przy czym dłuższą dyskusję poświęcono sprawie rozgraniczenia terytorialnego prac poszczególnych biur. Największe zainteresowanie wywołał referat nacz. Min. Spraw Wewnętrznych G. Szymbkiewicza pt. «Zagadnienia

prawne w planowaniu regionalnym», po czym sprawozdania z prac złożyli kierownicy biur w Stanisławowie, Lwowie, Krakowie, Katowicach i Warszawie.

Ostatnią część obrad wypełniły referaty następujące: inż. F. Piątkowski — «Geodezja w zastosowaniu do planowania regionalnego», inż. S. Niemierko — «Plany zabudowania osiedli w planowaniu regionalnym», inż. H. Jasieński — «Poradnictwo budowlane biur regionalnych». Obrady zakończył przegląd prac graficznych poszczególnych biur regionalnych ilustrujący poważny już dorobek naukowy istniejących biur.

I.

Ochrona Przyrody na terenie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

W roku bieżącym został opracowany i zatwierdzony przez Zarząd Główny P. T. T. «Regulamin dla Komisji Ochrony Gór P. T. T.» i «Regulamin ramowy Sekcji Ochrony Gór przy Oddziałach P. T. T.». Komisja Ochrony Gór, w myśl regulaminu, jest organem Zarządu Głównego P. T. T. i składa się z przewodniczącego i 6 członków, wyznaczonych przez Zarząd Główny P. T. T., którzy wybierają spośród siebie sekretarza. Przewodniczący musi być członkiem Zarządu Głównego P. T. T. Do specjalnych wypadków Komisja powołuje ekspertów spoza członków Komisji.

Komisja Ochrony Gór jest więc oparta na zasadzie nominacji.

Przeciwnie, Zarząd Sekcji przy Oddziałach P. T. T. jest wybierany przez Walne zebranie sekcji na okres jednego roku. Składa się on z przewodniczącego, którym musi być członek Zarządu Oddziału, zastępcy przewodniczącego i do 4 członków. Sekcja nie posiada osobowości prawnej i rządzi się regulaminem ułożonym przez Zarząd Oddziału, na podstawie regulaminu ramowego, a dyrektywy Komisji Ochrony Gór przy Zarządzie Głównym są dla sekcji wiążące.

Na podstawie powyższego regulaminu zostały zorganizowane dotychczas Sekcje Ochrony Gór w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Stanisławowie, Tarnowie, Cieszynie, Łodzi, Drohobyczu, Lwowie, natomiast Sekcje w Zakopanem i Bielsku znajdują się w stadium organizacji.

Sekcja Ochrony Przyrody na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich

W dniach od 4 do 7 lipca br. odbył się we Lwowie XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich. Wśród 34 sekcji zorganizowanych przez Komitet Zjazdu, czynną była także Sekcja Ochrony Przyrody. Na posiedzeniach Sekcji wygłoszone zostały następujące referaty:

- 1) prof. dr Bolesław Hryniewiecki, «Zagadnienie zieleni Warszawy»,
- 2) prof. dr Mieczysław Limanowski, «Totalizm w ochronie przyrody i w sztuce»,
- 3) prof. Klotylda Szymbańska, «Ochrona przyrody w szkole»,

4) prof. dr Adam Wodziczko, a) «Ochrona przyrody jako najważniejsze współczesne zastosowanie biologii», b) «Czy potrafimy powstrzymać zamiętanie kraju w pustynię»,

5) prof. dr Szymon Wierdak, «Zabytki przyrody w południowo-wschodniej Polsce».

W łonie Sekcji odbył się IX Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. S. W.

Sprawności harcerek

Organ naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego «Wiadomości Urzędowe» (nr 6, czerwiec 1937) przynosi wiadomość o ustanowieniu regulaminu przyznania sprawności harcerek. Dwa stopnie sprawności mają wybitny związek z ochroną przyrody, a mianowicie «Przyjaciel zwierząt» i «Przyrodniczka». Szczególnie osiągnięcie stopnia «Przyrodniczki» wymaga nie tylko dużego zamiłowania i znajomości przyrody, ale także czynnego współdziałania w pracach nad ochroną przyrody.

Konkurs krajoznawczy dla harcerzy

«Wielkopolskie Wici Złotowe», nr 4, z 10. VI. 1937 r., wydawane przez Komendę Chorągwi Harcerzy w Poznaniu Z. H. P., ogłosiły na okres wakacyjny br. konkurs krajoznawczy pt. «Harcerz poznaje Wielkopolskę», którego integralnym składnikiem jest wywiad przyrodniczy n. t. żywych i martwych zabytków przyrody okolicy.

Projekt rozporządzenia o ściekach

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało Międzywojewódzkim Komitetom Ochrony rzek przed zanieczyszczeniem do zaopiniowania «projekt rozporządzenia o ściekach» oraz instrukcji do tego rozporządzenia.

O ile dotychczasowe przepisy i praktyczna walka z zanieczyszczeniem wód ograniczała się tylko do wypadków jaskrawych, gdy nieoczyszczone ścieki zagrażały zdrowiu publicznemu lub szkodziły bezpośrednio interesom gospodarczym, trując ryby lub czyniąc wodę niezdatną do użytku, to nowo-projektowane rozporządzenie ujmuje sprawę głębiej, z uwzględnieniem współczesnych poglądów hydrobiologii i punktów widzenia ochrony przyrody. Zbiorniki wód traktowane są jako swoiste środowiska życiowe, zaludniane przez zespoły organizmów roślinnych i zwierzęcych, żyjące w równowadze biologicznej, dzięki czemu powstaje całość wyższego rzędu, zdolna do samoregulacji i samooczyszczania w granicach tej samoregulacji.

Projekt rozporządzenia o ściekach przewiduje bowiem w § 3 p. 1 «Ścieki wpuszczone do zbiorników wód powierzchniowych nie powinny wpływać na stan tych wód w sposób uniemożliwiający:

a) korzystanie z tych wód dla celów gospodarstw domowego i przemysłowego,

b) życie i rozwój normalnej dla danego zbiornika fauny i flory,

c) samooczyszczanie się wód».

Pokłosie „Dnia lasu i ochrony przyrody“

W związku z nieustalonym dotychczas charakterem dorocznych obchodów «Dnia lasu» przytaczamy poniżej w całości okólnik Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, który dzięki wszechstronnemu ujęciu zagadnienia zgodnie z postulatami ochrony przyrody zasługuje na to, aby stał się w przyszłości podstawą obchodów w całej Polsce:

Przypominając okólniki Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 12. III. 1934 r., Nr I. 23628/34 (Dz. Urz. K. O. S. P. Nr 3, poz. 6) oraz z dnia 10. IV. 1934 r., Nr I. 28789/34 i z dnia 7. IV. 1934 r., Nr 29342/34 (Dz. Urz. K. O. S. P. Nr 4, poz. 15 i 17), które zawierają bliższe informacje o celu i zadaniach organizowanych od r. 1933 w ostatnią sobotę kwietnia «dniach lasu», oraz zalecenia dotyczące urządzania w dniu tym obchodów na terenie szkolnym, — polecam, aby również w rb. w sobotę, dnia 24 kwietnia zorganizowany został w szkołach Okręgu Szkolnego Poznańskiego «Dzień lasu i ochrony przyrody», według następujących wytycznych.

Dzień 24 kwietnia 1937 r. należy wykorzystać dla propagandy wśród młodzieży szkolnej hasła ochrony lasu i całej przyrody przez zorganizowanie na terenie szkół średnich i powszechnych obchodów, dostosowanych do warunków miejscowych. W tym celu pożądanym jest nawiązanie kontaktu z Komitetami «Dnia lasu» Związku Leśników R. P. względnie najbliższymi Nadleśnictwami Państwowymi, i ustalenie ewent. udziału młodzieży w organizowanych przez nich obchodach społecznych (sadzenie drzew, wycieczki do lasu pod odpowiednim kierownictwem, odczyty publiczne etc.).

Tegoroczne obchody odbędą się pod hasłem «Las — obroną przed wrogiem», przy czym motyw ten winien być wykorzystany nie tylko dla wykazywania bezpośredniego znaczenia lasów dla obrony kraju i ludności przed atakami nieprzyjaciela, ale również pośredniego, jako jednej z podstaw samowystarczalności gospodarczej (również w czasie wojny), jako czynnika utrzymującego w zdrowiu skupienia ludności i chroniącego nas przed gruźlicą i jako niezbędnego składnika utrzymującego w równowadze całość przyrody, która to równowaga jest warunkiem pomyślnego rozwoju społeczeństwa.

Ponieważ w ogólnych obchodach organizowanych przez Komitety «Dnia lasu» będzie mogła brać udział tylko część młodzieży szkolnej (ewent. tylko delegacje), należy przewidzieć dla reszty młodzieży obchody w szkole, względnie przy odpowiedniej pogodzie wycieczki. Pożądanym jest, aby organizowane one były przez samą młodzież, przede wszystkim przez organizacje harcerskie, kółka przyrodnicze i krajoznawcze. Obchody te w sali, czy na dziedzińcu

szkolnym winny być krótkie, wolne od szablonu, przy czym należałoby dążyć, zależnie od warunków miejscowych, do:

1. sadzenia drzew i krzewów (choćby jednego drzewa) w ogrodzie czy na dziedzińcu szkolnym, którymi by się później opiekowano;

2. objęcia przez kółka młodzieży opieki nad starymi drzewami, alejami, zaroślami, parkami;

3. zawieszenia przynajmniej jednej skrzynki dla ptaków, możliwie w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły;

4. zasadzenia w odpowiednim miejscu zagajnika dla ptaków wolno-gnieźdzących się;

5. urządzenia przez samą młodzież (organizacje harcerskie) krótkiego p o r a n k u poświęconego propagandzie ochrony lasu i przyrody z programem, jaki w danych warunkach okaże się odpowiednim (śpiew, deklamacja, referat uczniowski), «dobre uczynki», jak wypuszczenie ptaka więzionego na wolność i inne wyżej przytoczone czynności, mające na celu szerzenie miłości do przyrody oraz jej ochronę,

6. poświęcenie jednej lekcji r y s u n k ó w (przed dniem 24. IV. br. na swobodną kompozycję rysunkową n. t. «Chrońmy przyrodę ojczystą». O ile wynik byłby dodatni, to rysunki mogłyby być w dniu 24. IV. br. udostępnione jako szkolna wystawa rysunkowa a następnie przesłane pod adresem «Zrzeszenia Opiekunów Kół Miłośników Przyrody» w Poznaniu (ul. Słowackiego 4/6), które pragnie wydać najlepsze rysunki w osobnej publikacji.

O ewentualną pomoc w dostarczaniu odpowiedniej literatury propagandowej, drzewek leśnych do sadzenia, prelegentów-leśników, czy przewodników w czasie wycieczek do lasu — można zwracać się do komitetów «Dnia lasu» oraz leśników państwowych i prywatnych, którzy w sprawach tych przybiecali najdalej idącą pomoc. Radami i bardziej szczegółowymi wskazówkami w sprawie odpowiedniego zorganizowania obchodów «Dnia lasu i ochrony przyrody» na terenie szkolnym służyć również wspomniane wyżej «Zrzeszenie Opiekunów Kół Miłośników Przyrody» w Poznaniu.

Wyrażam nadzieję, że Nauczycielstwo Okręgu, biorąc pod uwagę wyżej wyszczególnione zalecenia, dołoży starań i wysiłków, aby dzień 24 kwietnia br. przyczynił się najwydatniej do zaszczepienia w sercach i umysłach młodzieży miłości lasu i całej przyrody ojczystej, oraz przeświadczenia o konieczności jej ochrony.

Kurator Okręgu Szkolnego
Dr Jan Jakóbiec

Inwentaryzacja zabytków przyrody w pow. częstochowskim

P. R. N a g ł o w s k i w Olsztynie, delegat P. R. O. P. na powiat częstochowski, rozpoczął pracę nad sporządzeniem inwentarza zabytków i pomników przyrody w powiecie częstochowskim. Korzystając z pozwolenia władz szkolnych, rozesłał on do wszystkich szkół wymienionego powiatu wydany przez siebie kwestionariusz, obejmujący następujące działy: 1. Całe partie terenu, choćby małe, kwalifikujące się

jako rezerwaty o mniejszej powierzchni, 2. Drzewa, 3. Krzewy, 4. Rośliny zielne, 5. Okazy przyrody martwej i muzealne, 6. Zabytki architektoniczne i dziejowe. Do połowy maja wpłynęło około 50% odpowiedzi i ten — na razie częściowy — wynik ankiety daje już możliwość poznania niespodziewanie wielkiego materiału i stanowić może podstawę do stworzenia inwentarza zabytków przyrody w powiecie częstochowskim.

Zachowanie się młodzieży szkolnej na wycieczkach

Niezliczone wycieczki szkolne przyrodniczo-krajoznawcze, które w okresie letnim zaludniają góry i lasy szukając wytchnienia po pracy, wykazują częstokroć w swym zachowaniu się brak zrozumienia dla elementarnych postulatów ochrony przyrody. Wyraża się to w tak częstym strojeniu zielenią wozów, zrywaniem całych narezczy gałęzi drzew i kwiatów, które zwiędłe młodzież normalnie porzuca nie donosząc nawet do domu. Nie ma nic bardziej rażącego, jak widok wycieczki szkolnej w tego rodzaju dekoracji. A przecież młodzież przebywając na łonie przyrody powinna się z nią zaznajamiać, a umiłowanie jej nie powinno wyrażać się zrywaniem co piękniejszych i rzadszych kwiatów lecz bezpośrednią obserwacją przejawów piękna i życia tworów przyrody w ich naturalnym środowisku.

Zrozumienie tej doniosłej idei wykazało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Żywieckiej, zwracając się do Inspektoratu Szkolnego w Białej z prośbą o wydanie podległemu nauczycielstwu odpowiednich w tym względzie pouczeń i zarządzeń, które dla ochrony przyrody przepięknej Żywiecczyny będą miały niewątpliwie duże znaczenie.

Mamy nadzieję, że krok ten będzie przysłowio- wym «dobrym przykładem» dla pokrewnych urzędów i instytucji, które wydając podobne zarządzenia przyczynią się w dużej mierze do propagandy wśród młodzieży zasad idei ochrony przyrody.

A. S.

2. Sprawy propagandowe

Wieczór odczytowy w Krakowie w „Dniu lasu“

W związku z obchodem «Dnia Lasu», Koło Przyrodników S. U. J. przy współudziale Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, zorganizowało w dn. 24 kwietnia br. «Wieczór Odczytowy», na który złożyły się następujące przemówienia: 1. Zagajenie — p. S t e f a n G u m i ń s k i. 2. Las jako czynnik kultury i postępu — prof. S t a n i s ł a w S o k o ł o w s k i i 3. Piękno naszych drzew w fotografii — dr J a d w i g a D y a k o w s k a.

Udział Ligi Ochrony Przyrody, Oddziału w Krakowie, w obchodach „Dnia lasu“

Prelegenci Ligi ogłosili na obchodach «Dnia lasu» w Krakowie szereg odczytów, a mianowicie: P. W o l n y, «Na wycieczce do Lasu Wolskiego»; p. M. H a n s, «Znaczenie lasu»; p. A. H a n u s ó w n a,

«Znaczenie lasu»; ks. F. S a s i a d e k, «Las a społeczeństwo»; dr J. S z a f e r o w a, «Las polski dziś i wczoraj».

Prócz tego Oddział Krakowski Ligi brał udział w urządzeniu przez Koło Krajoznawcze Gimnazjum ss. Urszulanek obchodu «Dnia lasu» w Tarnowie, i w organizacji wspomnianego wieczoru odczytowego w Krakowie.

„Dzień lasu“ w Rzeszowie

Przewodniczący Koła Ligi Ochrony Przyrody w Rzeszowie prof. F. r. W a r z e l nadesłał do Oddziału następujący komunikat: Z okazji «Dnia lasu» w Rzeszowie odbyły się w ostatnim tygodniu kwietnia 1937 r. we wszystkich szkołach rzeszowskich pogadanki o lesie. Na zaproszenie Polskiego Białego Krzyża delegaci miejscowego Koła Ligi Ochrony Przyrody wygłosili okolicznościowe przemówienia do żołnierzy 17 p. p. i 20 p. ułanów.

S. W.

Wystawa ochrony przyrody w Zamościu

W związku z obchodem «Dnia lasu» koła pedagogiczne Zamościa urządziły w tym mieście wystawę dydaktyczno-propagandową, którą zwiedziło kilka tysięcy młodzieży szkół różnego typu oraz bawiący przypadkowo w Zamościu leśnicy. Ekspozatów na wystawę dostarczyło biuro P. R. O. P. w Krakowie i Oddział P. R. O. P. we Lwowie.

Odczyt o zagrożonych gatunkach roślin w okolicy wielkich miast w Polsce

wyłosił w Poznaniu dr E. H. P a t z e r w dn. 7. V. 1937 r. na obchodzie stulecia Niemieckiego Stowarzyszenia Przyrodniczego.

Na podstawie studiów dotyczących podaży roślin kwiatowych w stołecznych miastach Polski oraz obserwacji w terenach podmiejskich, prelegent zobrażował zagrożenie poszczególnych gatunków i omówił środki zaradcze. Obok tworzenia rezerwatów przyrodniczych i ustawowej ochrony gatunkowej, uważa za szczególnie skuteczne:

1) zakazy handlu poszczególnymi gatunkami na placach targowych miast, jakie wydawać mogą zarządy miejskie;

2) nadzór nad zbierającymi zioła lecznicze dziko rosnące;

3) tworzenie tzw. «rezerwatów kwiatowych», w obrębie których byłoby wzbronione zrywanie kwiatów.

Referat przedłożony został do druku w rocznikach «Ochrony Przyrody».

Wędrówka młodzieży „szlakiem 100 km dookoła Krakowa“

Tak jak lat ubiegłych, Ognisko Krakowskie Y. M. C. A. zorganizowało w okresie Zielonych Świąt wędrówkę «Szlakiem 100 km dookoła Krakowa». Do udziału w «Wędrówce» dopuszczono 25 drużyn, na mecie zgłosiły się i zostały zakwalifikowane 23 drużyny, wynik jest więc bardzo pomyślny. Podkreślić należy, że w myśl regulaminu «ilość przebytych kilometrów», czyli innymi słowy szybkość pochodu, «nie

wpływała w żadnym wypadku na ostateczną kwalifikację drużyny». Kwalifikacja ta opierała się na warunkach natury organizacyjnej, krajoznawczej i stosunku uczestników wędrówki do tworów przyrody i ich ochrony.

Meta znajdowała się w Dolinie Bolechowickiej, gdzie wszystkie przybyłe zespoły otrzymały nagrody, wśród których znajdowały się 3 obrazy fotograficzne ofiarowane przez P. R. O. P. Na uroczystości zamknięcia wędrówki i rozdania nagród reprezentował Delegata Ministra W. R. i O. P. doc. S. Ś n i e s z k o.

Propaganda ochrony przyrody w Polsce wśród Polonii amerykańskiej

W czerwcu br. wyjechała do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej druga wyprawa instruktorska, wysłana przez Związek Harcerstwa Polskiego celem przeszkolenia przewodców wśród młodzieży amerykańskiej polskiego pochodzenia. Przydzielony do wyprawy dr Z b i g n i e w K a w e c k i otrzymał za zadanie przeprowadzenie w programie szkoleniowym propagandy idei i zdobyczy ochrony przyrody w Polsce. Państwowa Rada Ochrony Przyrody oddała do dyspozycji wyprawie większą ilość materiału propagandowego w formie broszur, fotografii i odez. Sprawozdanie z pobytu naszych harcerzy w Ameryce w odniesieniu do wyników z ich działalności ochroniarskiej ukaże się w XVII roczniku «Ochrony Przyrody».

Konkurs wypracowań na temat z dziedziny ochrony przyrody dla młodzieży ze szkół powszechnych w Wilnie

Celem propagowania idei ochrony przyrody wśród młodzieży szkół powszechnych, Zarząd T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie ogłosił dla uczniów klasy VI konkurs na najlepsze wypracowanie na jeden z następujących tematów: «Czy opiekujesz się ptakami w zimie i co o nich możesz powiedzieć», «Co mogłoby zrobić dla ochrony przyrody Kółko Przyrodnicze w szkole», «Dlaczego nie należy niszczyć gniazd piskląt». Konkurs cieszył się wielkim powodzeniem. Młodzież ogółem nadesłała kilkaset prac, spośród których sąd konkursowy nagroził kilkanaście. Jako nagrody młodzież otrzymała ładnie oprawne książki przyrodniczo-podróżnicze oraz roczne bezpłatne karty wstępu do Wileńskiego Ogrodu Zoologicznego. Jedna z nagród książkowych została ufundowana przez Wileński Oddział Ligi Ochrony Przyrody.

W. R.

Jubileuszowy obchód 100-lecia istnienia Niemieckiego Stowarzyszenia Przyrodniczego w Poznaniu

W dniu 6—8 maja 1937 r. odbył się w Poznaniu uroczysty obchód z racji stuletniego istnienia Niemieckiego Stowarzyszenia Przyrodniczego (założonego w r. 1837 jako «Naturwissenschaftlicher Verein der Provinz Posen»), na który oprócz przyrodników i amatorów pracujących na polu przyrodniczym w Polsce przybyło kilkudziesięciu przyrodników niemieckich z zagranicy.

Sprawy ochrony przyrody stanowiły główny przedmiot obrad i poświęcone im były referaty prof. dra W. Schoenichena z Berlina¹⁾ («Rozwój ochrony przyrody w Niemczech») i dra H. E. Patzera z Poznania («Zagrożone gatunki roślin w otoczeniu wielkich miast w Polsce»); ubocznie natomiast poruszane były te zagadnienia w odczytach prof. dra E. Spohra z Tartu («Lebensräume und Gleichgewichtslagen in der Pflanzenwelt») i prof. dra F. P a x a z Wrocławia («Höhlenforschungen in

Na konkurs nadesłano 45 prac, z których sąd konkursowy w dniu 4 maja 1937 r. nagroził 4, a wyróżnił 10. Prace te zostały zamieszczone na odbywającej się obecnie w Poznaniu wystawie «Nasze góry i grody w grafice», zorganizowanej przez Muzeum Wielkopolskie wspólnie z P. T. T.

Należy stwierdzić fakt pocieszający i znamieny, że duża liczba nadsyłających projekty autorów wysunęła na czoło momenty związane z ochroną przyrody; świadczą o tym napisy na afiszach, oraz naj-



Ryc. 7. Projekt plakatu propagandowego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.
Project of proclamation of the Polish Tatra Society.

Ostdeutschland»). Z okazji obchodu Niem. Stowarzyszenie Przyrodnicze wydało zeszyt jubileuszowy swego organu («Deutsche Wissenschaftl. Zeitschrift f. Polen»), który omówiony jest w «Przeglądzie bibliograficznym» na str. 45.

Na otwarciu Zjazdu złożył Niem. Stowarzyszeniu Przyrodniczemu życzenia m. i. prof. A. Wodziczko imieniem Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, do której Stowarzyszenie należy jako towarzystwo związkowe.

Konkurs na plakat P. T. T.

Oddział Poznański Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego ogłosił w porozumieniu z Zarządem Głównym konkurs na plakat propagandowy Towarzystwa.

¹⁾ Referat ten, uwzględniający również pracę na polu ochrony przyrody w Wielkopolsce w okresie przedwojennym,

częściej stosowane motywy jak szarotka, limba, krokusy, kozice.

Szczególną wymową odznacza się piękny afisz, oznaczony godłem: «Na pochybel kolejce», (wyróżniony).

Drapieżna czarna ręka, wysuwająca się z za linowej kolejki, sięga po szarotki na skale, błyszczące jak gwiazdy, a napis na afiszu brzmi: «P. T. T. ochrania dla Ciebie skarby przyrody». Wykonany artystycznie afisz doskonale nadaje się dla celów propagandowych, toteż należy się spodziewać, że zakupi go Komisja Ochrony Gór P. T. T., celem reprodukcji na kartkach wzgl. nalepkach, zaś Warszawski Oddział P. T. T. ozdobi oryginałem świetlicę «murowańca» na Hali Gąsienicowej.

A. Wodziczko

nym, pruskim, przedrukowany jest w Nachrichtenblatt für Naturschutz, nr 6 z czerwca 1937 r.

E. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Prace Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków

Trwające od kilku lat prace, zmierzające do zreformowania przestarzałej «Konwencji o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa», zawartej jeszcze w 1902 r., uczyniły w ciągu ostatnich dwóch lat poważny krok naprzód. Komitet z 4 osób wybrany przez Międzynarodowy Komitet Ochrony Ptaków w r. 1935¹⁾, po przeprowadzeniu odpowiednich studiów, wypracował projekt nowej konwencji, względnie zmian, które mają być wprowadzone do tekstu z r. 1902. W skład wspomnianego Komitetu czterech wchodził: prof. Le Chappellier jako przedstawiciel Francji, dr Percy Lowe — przedstawiciel Anglii, dr von Seth — przedstawiciel Szwecji i prof. Siedlecki — przedstawiciel Polski. Na posiedzeniu w Brukseli, ustalili oni w pierwszych dniach kwietnia br. projekt tekstu konwencji, który został przedłożony na Zjeździe Komitetu Ochrony Ptaków w Wiedniu, w pierwszych dniach lipca br.

Zasady nowej konwencji dadzą się streścić w następujących punktach:

1. Tytuł ma brzmieć: «Konwencja o ochronie ptaków» (opuszczono zatem określenie ptaków «pożytecznych dla rolnictwa»).

2. W zasadzie wszystkie ptaki będą chronione.

3. Poszczególne państwa oznaczają ptaki łowne.

4. Wyjątki dla szkodników są czasowe i lokalne.

5. Nie ma list ptaków chronionych i niechronionych.

6. Unormowanie zasad hodowli ptaków w klatkach.

7. Dopuszczenie wyjątków dla celów naukowych z kontrolą nad zbieraczami.

8. Kontrola przez Państwa sprzedaży ptaków i ich części.

9. Unormowanie zakazu zbioru jaj i gniazd.

Sekcja Polska Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków

odbyła posiedzenie dn. 23 kwietnia br. w Warszawie, pod przewodnictwem prof. M. Siedleckiego. Na posiedzeniu tym rozpatrywano przedstawiony przez przewodniczącego projekt «konwencji o ochronie ptaków», który wypracował specjalny komitet, utworzony przez «Międzynarodowy Komitet Ochrony Ptaków»¹⁾. Projekt został przyjęty jednomyślnie.

Delegatami na Zjazd Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków, który odbył się w Wiedniu w pierwszych dniach lipca br. wybrani zostali prof. K. Wodzicki i dr J. Fudakowski.

Wobec zrzeczenia się przewodnictwa Sekcji Polskiej przez prof. Siedleckiego, na stanowisko to wybrano prof. K. Wodzickiego.

Nadto poruszono konieczność utworzenia stacji ornitologicznej w Dublinach i parę spraw mniejszego znaczenia.

F. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

Wydawnictwa P. R. O. P.

W. Safer, Rzut oka na stan obecny ochrony przyrody w Polsce na tle 17-letniej działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody

«Osobne» wydawnictwo P. R. O. P., nr 47, Kraków, 1937, str. 22, ryc. 11.

Jest to zarys działalności P. R. O. P. w ciągu 17 lat jej istnienia w Polsce, przedstawiony przez Delegata Ministra W. R. i O. P. na zjeździe w Warszawie, w dniu 24 kwietnia 1937 r.

Sokołowski J., Pojniki dla ptaków

«Osobne» wydawnictwo P. R. O. P., nr 46, Kraków, 1937, str. 11, ryc. 6.

Obok dokarmiania w ciągu zimy, drugim, ważnym, a dotychczas niemal zupełnie nie stosowanym czynnikiem ochrony ptaków jest dostarczanie im wody w ciągu suchych miesięcy letnich. Do tego celu służą tzw. pojniki; autor opisuje różne ich typy podając zarazem sposób ich wyrobu.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 lutego, 1937 r. o Komitetach Ochrony Przyrody

«Osobne» wydawnictwo P. R. O. P., nr 48, Kraków, 1937, str. 7.

Dosłowny tekst wymienionego rozporządzenia.

Nadesłane wydawnictwa polskie

Kuncewicz A. i Szymkiewicz G., Zasady sporządzania planów zabudowania

Warszawa, 1937. Str. 122. Nakładem Związku Miast Polskich.

Książka poświęcona aktualnym zagadnieniom planowania miast i planowania regionalnego, napisana przez naczelników odpowiednich Wydziałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, posiada charakter instrukcji dla fachowców i przynosi szereg ważnych stwierdzeń, interesujących z punktu widzenia ochrony przyrody.

W części pracy, która przedstawia wytyczne szczegółowe dla sporządzania planów zabudowania,

¹⁾ Por. K. B. I. Rok V, Nr 3, 1935.

¹⁾ Patrz wyżej.

w rozdziałach dotyczących obszarów przeznaczonych na cele wypoczynkowe i wychowania fizycznego oraz obszarów oddanych uprawie leśnej, rolnej i ogrodowej, podane są normy «wolnych przestrzeni zielonych», według danych Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Łączne minimum powierzchni terenów przeznaczonych do użytku publicznego na:

- a) cele wychowania fizycznego
- b) parki, ogrody, skwery itp.
- c) lasy podmiejskie
- d) ogródki działkowe

powinno wynosić, zależnie od rodzaju miasta, od 23,4—28,0 m² na jednego mieszkańca. Gdy się do tego doliczy minimum dotyczące cmentarzy, tj. 4 m², wówczas dla wolnych przestrzeni zielonych, przeznaczonych na potrzeby publiczne, otrzyma się normy w granicach od 27,4—32 m² na jednego mieszkańca.

Należy mieć nadzieję, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zalecając książkę jako materiał do planowania miast i regionów uzna normy powyższe jako bezwzględnie obowiązujące. W ten sposób doczekałyby się realizacji kilkakrotnie wysuwane przez Państwową Radę Ochrony Przyrody postulaty, aby drogą ustawową wzgl. rozporządzeń ustalone były minimalne normy zieleni publicznej w osiedlach. Pewne zastrzeżenia można mieć tylko co do strefy zasięgu lasów (w wymiarze 13 m² na jednego mieszkańca), która określona jest na «godzinę drogi pieszo od najdalszych punktów zasięgu miejskich urządzeń komunikacyjnych albo od krańców obszarów mieszkaniowych».

Państwowa Rada Ochrony Przyrody domagała się strefy trzykrotnie mniejszej (pieszo 15—20 minut tj. około 1,5 km), gdyż lasy bardziej odległe nie mogą posiadać znaczenia zieleni miejskiej, lecz tylko wycieczkowej. Przykład Poznania, w którym Zarząd Miejski opracował plan rozmieszczenia lasów i nowych zalesień w obrębie miasta, przyjmując strefę zasięgu 1,5 km, świadczy, że postulat ten możliwy jest do realizacji nawet w okolicach pozbawionych lasów.

W dalszym ciągu pożądana byłaby instrukcja, że w pierwszej mierze należy zabezpieczyć przed dewastacją istniejące lasy, zadrzewienia brzegów wód, itp. tereny wolnej przyrody, jako parki naturalne, a następnie dopiero w miarę posiadanych środków tworzyć kosztowne urządzenia sportowe dla wychowania fizycznego, gdyż podmiejskie tereny wolnej przyrody, o tak niezrównanym znaczeniu wypoczynkowym, pozbawione ze strony zarządów miejskich wszelkiej opieki, niszczenia w zastraszającym tempie.

A. W.

Uwagi o budownictwie wiejskim i letniskowym opracowane przez Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego

Wydawnictwo Związku Powiatów R. P. Warszawa, 1937, str. 8, tablic rysunkowych 17.

Sam stosunek ilości stron tekstu drukowanego do

tablic rysunkowych charakteryzuje metodę przedstawienia bardzo ważnego i żywotnego zagadnienia budownictwa wiejskiego. Tekst ten jest tylko wprowadzeniem czytelnika w zakres problemów przedstawionych bardzo udalnie na szkicowo traktowanych, przekonywujących rysunkach. Blisko połowę tablic poświęcono roli drzew w zabudowaniu osiedli wiejskich i letniskowych, i — odwrotnie — roli budynków w krajobrazie.

Blank-Weissberg, Barcie i kłody w Polsce

Prace pszczelnicze wydawane przez Polskie Towarzystwo Zootechniczne, nr 1, str. 94, ryc. 59, Warszawa, 1937 r.

W pierwszej części pracy znajdujemy dokładny opis różnych typów uli używanych w Polsce od najdawniejszych czasów aż do dnia dzisiejszego. Autor oparł go zarówno na danych zacerpniętych z piśmiennictwa, jak i na osobistych spostrzeżeniach, poczynionych na ulach jeszcze używanych oraz na okazach muzealnych. Uwzględniono tu również niektóre zwyczaje bartników. W części drugiej, ogólnej, rozważa autor zagadnienie rozprzestrzenienia w Polsce opisanych form uli, ich pochodzenie i historię oraz stosunek polskich uli kłodowych do innych uli nierozbieralnych, używanych w krajach sąsiednich. Pracę zamyka alfabetyczny wykaz i objaśnienie terminów specjalnych dotyczących barci i kłód. — Na szczególnie dużą uwagę zasługują liczne, starannie wykonane fotografie.

Hackiewicz-Dubrowska M., Roślinność gnijących pni Puszczy Białowieckiej

Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydz. IV. Tom XXIX, Warszawa, 1936.

Wykaz i zestawienie mchów, wątrobowców i roślin kwiatowych znalezionych na gnijących (może raczej — wbrew przytoczonej nomenklaturze S z w a r c a — «butwiejących») pniach drzew w Parku Narodowym w Białowieży. Dla niektórych gatunków kwiatowych podaje autorka interesujące obserwacje biologiczne — własne, lub zacerpnięte z literatury.

Zyskówna Z., Przyczynki do flory mikologicznej rezerwatu jodłowego uroczyska Jata w nadleśnictwie państwowym Łuków

Instytut Badawczy L. P.: Rozprawy i sprawozdania. Nr 25, Warszawa, 1936, str. 26, 3 tab. i 16 fot. za tekstem.

Spis i opis 30 gatunków hub zebranych w rezerwacie Jata, z których 9 zanotowano dotychczas w danym terenie.

Wodiczko A., Roślinność Pomorza i Prus Wschodnich

Odbitka z T. I. Słownika Geograficznego Państwa Polskiego. Warszawa, 1937, str. 124—148.

Treściwe przedstawienie szaty roślinnej Pomorza Niemieckiego, Polskiego oraz Prus Wschodnich, zawiera osobny ustęp poświęcony rezerwatom przyrodniczym Polskiego Pomorza.

Kobendza R., *Ogólne uwagi nad kwestią zadrzewienia kraju*

«Nowoczesne Ogrodnictwo», nr 2, 3 styczeń, luty 1937 r.

Autor przedstawia treściwie główne zadania związane z aktualną dziś kwestią zadrzewienia kraju i za najpilniejsze uważa organizacyjne ujęcie całości kształtu zagadnienia oraz przygotowanie odpowiednich sił ogrodniczych. Artykuł stać się powinien podstawą szerokiej akcji, mającej na celu zadrzewienie kraju.

Kawecki Z., *Zasady ochrony roślin przed chorobami i szkodnikami*

Stacja Ochrony Roślin Kieleckiej Izby Rolniczej. Nr 6, Kielce 1937, str. 62, liczne rysunki i fotografie w tekście.

Książeczka, pomyślana jako pewnego rodzaju pomoc podręcznikowa dla korespondentów Kieleckiej Stacji Ochrony Roślin, zawiera wskazówki do zbierania okazów, sposobów zwalczania szkodników, opis różnych chorób roślin wywołanych przez pasyżny zarówno roślinne jak zwierzęce, wreszcie wyciągi z odpowiednich ustaw i rozporządzeń władz polskich.

Kulmatycki W., *Hydrografia i rybostan rzek województwa łódzkiego*

Łódź 1936 (odbitka z «Czasopisma Przyrodniczego», zeszyt 6—8. Rok 1936, stron 28).

Autor przedstawia opis fizjograficzny wód i żyjących w nich ryb na terenie województwa łódzkiego oraz omawia sprawę zanieczyszczeń tych wód i walki z tymi zanieczyszczeniami.

Sokołowski J. B., *Zarys metodyki obserwowania ptaków*
Warszawa 1937, stron 64.

Pożyteczna książeczka znanego znawcy ptaków ukazała się jako nr 5, wydawnictwa «Ze świata przyrody» i zawiera wskazówki do obserwowania ptaków na swobodzie, do hodowli ptaków w niewoli, preparowania ich dla zbiorów oraz fotografowania. Należy mieć nadzieję, że przyczyni się w pierwszym rzędzie do rozbudzenia zainteresowania życiem ptaków na swobodzie i do ich ochrony.

Lublinerówna K., *Współzycie z przyrodą*

Zagadnienia instruktorskie, książeczka IV. Nakł. Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu, Warszawa, 1937, str. 47.

Rozważania na temat stosunku ludzi — szczególnie harcerki — do przyrody. Autorka zwraca uwagę na konieczność bliższego poznania przez harcerki tworów przyrody, szczególnie żywych (roślin) i większego zbliżenia do przyrody i wskazuje środki po temu.

Leszczycki S., *Znaczenie gospodarcze ruchu uzdrowiskowo-turystycznego na Śląsku*

Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Katowice, 1937, str. 81, tabel stat. 16, map 13.

Rozprawa ta jest «próbą ekonomicznego ujęcia

zagadnień, związanych z ruchem uzdrowiskowo-turystycznym na Śląsku».

Dom—Osiedle—Mieszkanie

R. IX. Nr 2—3 (luty—marzec) 1937. Zeszyt specjalny, poświęcony «zieleni i ogrodom», zawiera interesujące prace: arch. H. Jasińskiego («Kształtowanie krajobrazu»), inż. Z. Kunickiej («Zieleń publiczna w mieście»), arch. Gio Ponti («Architektura i zieleń») i in. Intencję artykułów dobrze oddaje zamieszczony na karcie tytułowej cytat głośnego urbanisty Le Corbusier'a: «Drzewo — przyjaciel człowieka, symbol każdej organicznej twórczości... Cenne narzędzie w ręku urbanisty. Najbardziej syntetyczny wyraz sił przyrody. Obecność przyrody w mieście, wokół naszych prac lub naszych zabaw. Drzewo, od lat tysięcy towarzysz człowieka!»

«Słońce, przestrzeń i drzewa uznałem za materiały podstawowe urbanistyki, na których opierają się «istotne radości». Twierdząc tak, chciałem, by człowiek w mieście powrócił do serca swego naturalnego środowiska, swych podstawowych wzruszeń».

Błaszczak S., *Co chroni Poznań przed powodzią?*

Ilustracja polska, nr 23, Poznań, 1937.

Treściwy artykuł, ozdobiony zdjęciami autora, przedstawia uroki krajobrazowe i przyrodnicze Lasu Czeszewskiego nad Wartą w pow. wrzesińskim oraz jego znaczenie jako naturalnego zbiornika retencyjnego w czasach powodzi, chroniącego również Poznań przed katastrofą. Z tego też powodu autor zwraca się przeciw zamierzonemu wycięciu tych lasów, w związku z realizowanym obecnie planem obwałowań Warty.

Kawecki W., *Nasze drzewa i lasy w artystycznej twórczości Leona Wyczółkowskiego*

Sylwan, Seria B. Rocznik LV. Nr 5, strona 101—105. Maj 1937.

Wspomnienie pośmiertne, poświęcone twórczości Leona Wyczółkowskiego, jako niezrównanego twórcy portretów naszych drzew i lasów. Autor omawia treściwie te najulubieńsze tematy prac malarskich i graficznych Wielkiego Zmarłego, a kończy w sposób następujący: «Mistrz uczy nas jak kochać las należy, jest więc również naszym najdroższym druhem, cichym a jakżeś czynnym członkiem «Braci Leśnej». Mistrz Wyczółkowski, to gorliwy wyznawca, entuzjasta i prapagator zataczającej coraz szersze kręgi przepięknej Idei Ochrony Przyrody, to wybitny «ochraniarz», którego twórcze życie, tak ściśle związane było z umiłowanym przez niego tym tworem przyrody żywej, jakim był, jest i będzie las».

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie za rok administracyjny 1936

Nakł. Związku Opieki nad Zwierzętami, Kraków 1937, str. 103.

Starannie wydana książeczka zawiera sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego i sprawozdania kółek w szkołach powszechnych w Krakowie w r. 1936.

Z wydawnictw zagranicznych

Tumm von, O., Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen

Jubiläumsheft des Deutsch. Naturw. Vereins in Poznań, H. 32. Poznań, 1937, str. 296.

Jubileuszowy ten zeszyt przynosi oprócz historii Niemieckiego Stowarzyszenia Przyrodniczego w Poznaniu (1837—1937), kilka prac i notatek dotyczących fizjografii florystycznej i faunistycznej Wielkopolski. Na uwagę zasługuje m. i. praca V. Torke o okrzemkach terenu źródłiskowego przy Nakle, przynosząca opis nowego gatunku (*Cymbella mutica*) oraz praca O. Tumm a, będąca przyczynkiem do poznania awifauny Poznańskiego, do czego niejedną wartościową wiadomość dostarczyła młodzież szkolna. Praca dra H. E. Patzera o fenologii wiosny przynosi oprócz nowego materiału obserwacyjnego, również cenne uwagi metodyczne. Punkty widzenia ochrony przyrody znalazły we wszystkich pracach wybitne uwzględnienie. Bardzo pożyteczna jest kompletna bibliografia (z omówieniami) prac przyrodniczych z terenu Wielkopolski i Pomorza za lata 1933—1936, wykazująca w dziedzinie ochrony przyrody również wszystkie drobne notatki zamieszczone w «Kwartalnym Biuletynie Informacyjnym».

Weber-Schoenichen, Der Schutz von Pflanzen und Tiere, nach der Naturschutzverordnung vom 18. März 1936. und den ergänzenden Bestimmungen mit ausführlichen Erläuterungen.

Hugo Bermühler Verlag, Berlin - Lichterfelde. Str. 232.

Podręczna książeczka informująca pod względem rzeczowym i prawniczym o sprawach związanych z ochroną roślin i zwierząt w Niemczech, nie tylko w świetle rozporządzeń opartych o ustawę o ochronie przyrody, lecz również wynikających z ustawy o opiece nad zwierzętami, ustawy łowieckiej i umów międzynarodowych. Przeznaczona jest dla wszystkich, zajmujących się czynnie ochroną przyrody oraz jako informator dla czuwających nad wykonywaniem tych ustaw organów administracji ogólnej.

Taschenbuch der in Deutschland geschützten Pflanzen

(Nach Naturschutzverordnung vom 18. März 1936) — Reichsstelle für Naturschutz — Hugo Bermühler Verlag, Berlin - Lichterfelde.

Atlas roślin podlegających w Niemczech ochronie gatunkowej, zawiera 72 barwne tablice chronionych roślin, oraz treściwe opisy tych roślin z przytoczeniem zespołów, w jakich występują, rozmieszczenia geograficznego i stopnia zagrożenia.

Gams H., Der Patscherkofel, seine Naturschutzgebiete und sein Alpengarten

Jahrbuch des Vereins zum Schutze der Alpenpflanzen und Tiere 9. Jahrgang, 1937.

Przed dwoma laty (1935) otwarty został nowy ogród roślin alpejskich założony przez Uniwersytet w Innsbrucku, na szczycie Patscherkofel, położonym w odległości kilku kilometrów na pd.-zachód od miasta. Ogród stanowi pewnego rodzaju uzupełnienie znanego Parku Narodowego Karwendel, z którym — za pośrednictwem Innsbrucku — połączony jest kolejka linowa; końcowa stacja kolejki znajduje się na granicy Parku, nie wchodząc w jego obręb. Autor przedstawia treściwy, lecz wyczerpujący opis okręgu Patscherkofel (fauna, flora, budowa geologiczna, historia dyluwialna i podyluwialna). Interesujące fotografie dają pojęcie o bogactwie lasów limbowych, które w stosunku do dawnych lasów — są szczątkami.

Caribbean National Forest

United States Department of Agriculture. Government printing office, Washington, 1936, str. 29 liczne ilustracje.

Lasy na wyspach Archipelagu Antylskiego, wycinane od czasów K o l u m b a, wyginęły niemal zupełnie. Ostatnie ich szczątki otaczane są obecnie staranną opieką rządu Stanów Zjednoczonych, jako tzw. «Lasy Narodowe». Znajdują się one na wyspie San Juan, «Toro Negro» w środku wyspy, a «Luquillo» w jej kącie pn.-zach. Oba rezerwaty przecięte są autostradami: Toro Negro dwoma, a Luquillo jedną i posiadają rzadką sieć ścieżek. W obu rezerwach wyznaczono przestrzenie, na których skupia się ruch turystyczno-rozrywkowy. Zarząd lasów, mający siedzibę Rio Piedras, pracuje skutecznie nad odnowieniem lasów, a oba «Lasy Narodowe» nie są traktowane jako rezerwaty przyrody w ścisłym znaczeniu, lecz raczej jako punkty wyjścia wspomnianej akcji odnowienia lasów.

Jaarverslagen en Bijdragen 1929—1936

Nederlandsche Vereeniging tot bescherming van vogels.

S U M M A R Y

National Parks

The Tatras National Park.

The works of the Commission of the Organisation of the Tatras National Park, inaugurated in June, 1936, were closed on April 23-d, 1937. On that day the Commission held its ultimate session, during which the project of the ordinance on the Tatras National Park was discussed once more and accepted. A special delegation of the State Council for the Protection of Nature handed it to the Minister of Cults and Public Instruction, who will present the project to the Council of Ministers.

Reservations

A reservation of 120 years old pine and oak forest with the addition of the elm (*Ulmus montana*), the horn-beam, the lime tree and the maple, has been established by its owner in the forest district Smólno, near Brody.

Another reservation is projected in the vicinity of Cimoszkowicze, distr. Nowogródek. Its aim will be the protection of ravines eroded in the loess and containing earth pyramids. In the same ravines appear also interglacial strata with corresponding plant remains.

Nature Monuments

Two giant yew-trees grow in the village Dzierżkowice, distr. of Wieluń (W. Poland). One of them has a circumference of 2.50 m and 12 m of height. The second is somewhat smaller.

In the village Rybaki, distr. of Łomża (N. Poland) are to be found old tree-junipers, several meters high. They form a group on the slope of a sand dune and it is projected to form there a small reservation; the surveyance of it will be confided to the local school.

Breeding of Big Game in Poland

The Bison.

We have to note the unexpected death of the 2^{1/2} years old male bison, called Plebeier. The animal was held in the private bison reservation in Pszczyna (Silesia) and the cause of its death has not yet been explained.

The «Forest-Tarpan».

The number of the forest-tarpans bred in the forest of Białowieża has increased by the birth of two young ones and by the acquisition of two female horses, representing the typical characters of the race «of Biłgoraj». The animals are kept in a small reservation, in a semi wild state, but before long they will be transported to a greater reservation, counting 30 ha¹⁾.

It may be noted, that this peculiar race lived in the Białowieża forest till the midst of the XVIII century and the «small horses of Biłgoraj» introduced now and bred in the same forest derive directly from that race.

Protection of Birds

In the district of Końskie and Opoczno (Voivodeship of Kielce, Central Poland) the pupils of popular schools have prepared during the current year and hung up 3353 artificial bird nests. That action is carried on in agreement with the newly established Station of Plant Protection in Kielce.

Organisation and Propaganda

The Ministry of the Interior has initiated the organisation of the Commissions of Planning of the Country, which will act in different districts of Poland. To each Commission will belong among others the representatives of the State Council for the Protection of Nature. The Commissions of the Planning of the district of Cracow and that of Warsaw have been just appointed.

Besides the Commission of the Organisation of the Tatras National Park, mentioned above, the following organisations, which concern the protection of nature, have held their sessions during the last three months:

1. The State Council for the Protection of Nature, whose XVIII-th Congress was held in Warsaw, on April 24-th. The Congress was opened by Vice-Minister J. Ujejski, who has emphasized, that the actual Congress is the first one convoked on the basis of the new Polish law for the Protection of Nature.

After Vice-Minister Ujejski had finished his speech, prof. W. Szafer, as Delegate of the Minister of Cults and Public Instruction presented his report, concerning the activity of the Council since its beginning in 1920 to 1936¹⁾.

Subsequently, prof. M. Siedlecki has delivered the report on «The last progresses of nature protection in the international field of activity».

The project of the ordinance of the Tatras National Park has been discussed and accepted.

Among other problems set forth and discussed during the session of the congress, may be noted the following ones:

1) The relation of the administrative division of the State to the protection of nature (speakers, prof. J. Smoleński and prof. M. Limowski).

2) The planning of the country and the problem

¹⁾ That report was printed (with an English summary) as the 47-th of the publications of the State Council for the Protection of Nature in Poland.

of maintaining the equilibrium in nature (speaker, prof. A. Wo d z i c z k o).

3) Country planning and district planning in Poland (speaker, eng. A. K u n c e w i c z).

4) The protection of the landscape and the erection of buildings in the country (speaker, eng. B. T r e t e r).

5) The specific protection of animals in Poland (speaker, prof. A. Wo d z i c z k o).

2. The board of the State Council for the Protection of Nature, which held its 17-th session on April 25-th of the current year. The principal themes of that session were the following:

1) The execution of the Law of the protection of nature.

2) The organisation of the Divisions of the State Council for the Protection of Nature.

3) The lawful statement of the existence of national parks and reservations.

4) The cooperation of the State Council for the Protection of Nature with the State Offices.

3. The Division of the State Council for the Protection of Nature in Poznań.

4. The Division of the State Council for the Protection of Nature in Warsaw.

5. The Committees for the protection of nature in Cracow and in Warsaw, which have held their organisation sessions in consequence of the executive ordinance for the Polish law for the protection of nature, edited in 1934.

6. The Congress convoked by the League of the Mountainous Territories in the question of the planning of mountain districts.

7. The Section for the protection of Nature of the XV-th Congress of the Physicians and Naturalists held in Lwów 4—7-th July.

During the day of the forest, organised every year in April, the League for the Protection of Nature in Poland, Division in Cracow, has organised a series of public lectures on the forest and its influence on the progress of human culture and other questions connected with the protection of forests.

In Zamość, with regard to the same festivity, an exposition has been organised and visited by some thousands of persons, especially school pupils and foresters.

The Polish Y. M. C. A. in Cracow has organised, like every year in spring, an excursion «100 km around Cracow». It is to be emphasized, that in the general classification of the results, the rapidity of the march was not taken into consideration, merely the relation of the participants to nature and questions of organisation.

The Society of Friends of the zoological garden in Wilno has organised a competition for the pupils of the primary schools of that town, which consisted in the working out an exercise on one of the following themes: 1) «Do you take care of birds during the winter and what can you say about it». 2) What could the Circle of Naturalists of the school do for the protection of nature». 3) «Why the nests and chicklings of the birds should not be destroyed». The competition has evoked a vivid interest among scholars, the proof of which is given by the working out of some hundreds of exercises.

S P I S T R E Ś C I

	Str.
B. Parki Narodowe:	
Park Narodowy Tatrzański	1
Park Narodowy w Pieninach	13
Park Narodowy w Białowieży	14
C. Rezerwaty	14
D. Pomniki przyrody i historii:	
1. Ochrona roślin	16
2. Ochrona zwierząt	18
3. Ochrona krajobrazu	19
4. Niszczenie i straty	20
E. Kronika	21
1. Sprawy organizacyjne	22
2. Sprawy propagandowe	40
F. Wiadomości z zagranicy	43
G. Przegląd bibliograficzny:	
Wydawnictwa P. R. O. P.	43
Nadesłane wydawnictwa polskie	43
Z wydawnictw zagranicznych	46
Summary	47